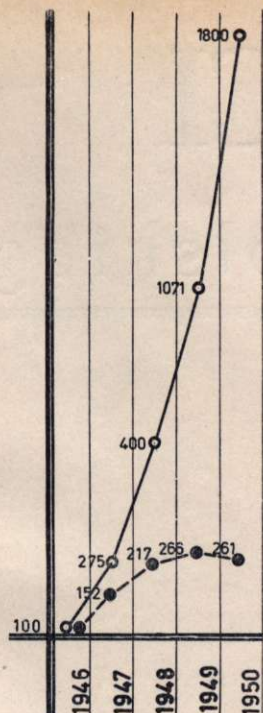


WIADOMOŚCI

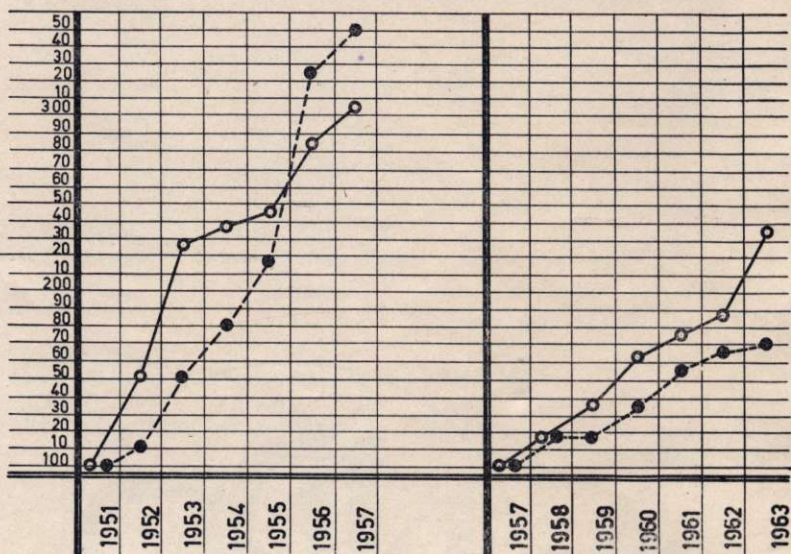
Narodowego Banku Polskiego



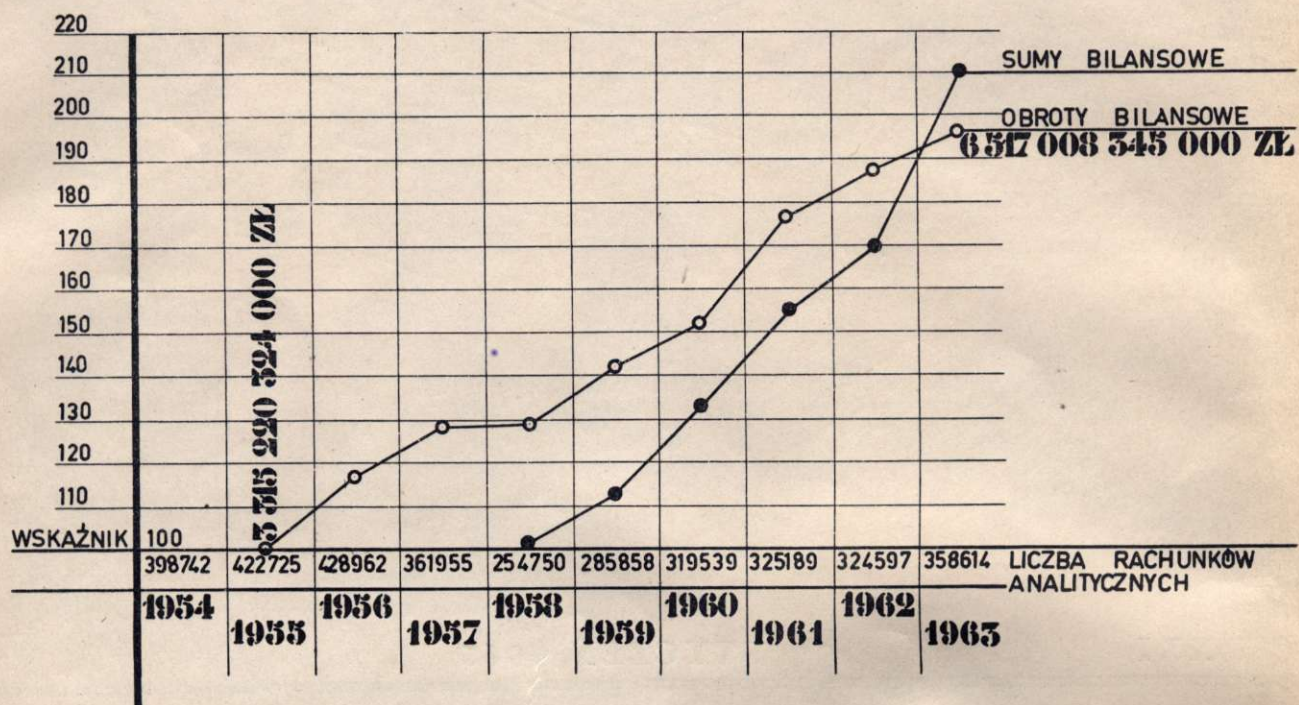
ROZWÓJ OBIEGU PIENIEŻNEGO I KREDYTU W POSZCZEGÓLNYCH OKRESACH DZIAŁALNOŚCI NBP



— KREDYT OBROTOWY
- - - OBIEG PIENIEŻNY



OBROTY NA RACHUNKACH BILANSOWYCH



WIADOMOŚCI

NARODOWEGO
BANKU POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

Styczeń — 1965

ROK XXI Nr 1

WARSZAWA

Wchodzimy w nowy rok, rok obchodu dwudziestolecia działalności Narodowego Banku Polskiego. Stąd szczególna okazja do złożenia wszystkim pracownikom Banku najlepszych życzeń pomyślności w nadchodzącym okresie i serdecznych podziękowań za dotychczasową, pełną poświęcenia pracę.

Nasza instytucja, powołana do życia dekretem z dnia 15 stycznia 1945 roku, ma za sobą, tak jak cały kraj, drogę niełatwą, wymagającą wielu wysiłków dla pokonania piętrzących się trudności. Można jednak z satysfakcją powiedzieć, że wysiłki te dały dobre owoce i że Narodowy Bank Polski w minionych latach wykonał swoje zadania z pożytkiem dla gospodarki narodowej, mimo że zadania te — poważne od samego początku — zwiększały się z każdym rokiem. Bank obejmował swoim zasięgiem coraz szerszy krąg zagadnień.

W pierwszych latach swej działalności Narodowy Bank Polski pełnił przede wszystkim funkcję „banku banków”. Dla gospodarki dźwigającej się z ruin było sprawą niesłychanie ważną jak najszybsze stworzenie i uruchomienie systemu pieniężno-kredytowego, będącego w stanie dostarczyć środków na finansowanie odbudowy poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i zabezpieczającego stabilizację waluty. Kosztowało to немало trudu; wszak wszystko trzeba było tworzyć od podstaw. Jednak wielka ofiarność pracowników Banku pozwoliła na zorganizowanie w krótkim czasie zarówno Centrali NBP, jak i sieci oddziałów oraz na rozpoczęcie działalności.

W miarę rozwoju gospodarki i wykształcania się systemu bankowości socjalistycznej zwiększał się zakres zadań Narodowego Banku Polskiego. Bank przyjął stopniowo bezpośrednie kredytowanie i kontrolę wszystkich — z wyjątkiem rolnictwa i budownictwa — działów gospodarki najpierw w dziedzinie eksploatacji, a później także inwestycji zdecentralizowanych, objął obsługę budżetu państwa, rozszerzył znacznie swą działalność w dziedzinie organizacji rozliczeń między jednostkami społecznymi. Równolegle musiał oczywiście następować szybki rozwój organizacyjny. W roku 1945 zaczęła organizować Bank niewielka grupa ludzi, dzisiaj w Centrali Banku i w ponad 400 oddziałach pracuje przeszło dwadzieścia tysięcy osób. Zmieniły się również środki pracy. Szczególnie w ostatnich latach nastąpiło zwiększenie tempa mechanizacji czynności operacyjnych, a obecnie jesteśmy w przededniu wprowadzenia systemu elektronicznego przetwarzania danych.

Tak szybki wzrost nie mógłby mieć miejsca bez załamań i poważniejszych niepowodzeń, gdyby nie pracowitość, zdyscyplinowanie, wysokie kwalifikacje załogi Banku, tym bardziej godne podkreślenia, że przytłaczająca większość pracowników rozpoczęła pracę w Banku po wojnie i szkoliła się w zawodzie w ciężkich warunkach, w okresie wytężonej pracy, częstych zmian organizacyjnych i systemowych. Zarząd Banku jest przekonany, że tak jak w minionych latach, tak i w przyszłości załoga naszej instytucji potrafi sprostać obowiązkowi, jakie będą na nią nałożone. Zadania stojące przed polską gospodarką, wytyczone przez IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sprawiają, że obowiązki te będą rozległe.

Wiele czasu trzeba będzie poświęcić sprawie doskonalenia systemu finansowego i pieniężno-kredytowego oraz sprawie zwiększenia efektywności oddziaływania Banku na przebieg procesów gospodarczych.

W rozpoczynającym się nowym roku na czoło wysuwają się problemy związane z utrwaleniem równowagi rynkowej, z intensyfikacją procesów gospodarczych i poprawą bilansu handlowego. Z założeń tych wypływają określone wskazania dla Banku.

Trzeba więc nadal przykładąć dużą wagę do prawidłowego wykonywania przez przedsiębiorstwa planów produkcji rynkowej, wywiązywania się przez przemysł z umów zawartych z jednostkami handlowymi oraz do sprawnego funkcjonowania odbioru jakościowego. Jest również nieodzowne systematyczne śledzenie sytuacji kształtującej się na rynku i utrzymywanie, w zakresie spraw z nią związanych, ścisłej współpracy z radami narodowymi. Niemniej ważne jest zagadnienie należytej realizacji planów produkcji eksportowej i eksportu usług.

Problem gospodarki zapasami jest zawsze jednym z głównych punktów programu podstawowych prac Banku. Tak jest i w roku bieżącym. Szczególna zaś uwaga powinna być zwrócona na zapasy materiałów i produkcji w toku w gałęziach produkujących środki wytwarzania.

Niezbędne jest jeszcze dokładniejsze poznanie stopnia wykorzystania środków trwałych oraz zwiększenie skuteczności oddziaływania Banku w tym zakresie przede wszystkim przez wzmocnienie kontroli wykorzystania maszyn, urządzeń i środków transportowych oraz pogłębienie analizy gospodarki remontowej.

Stalej obserwacji wymaga gospodarka funduszem plac; chodzi tu zarówno o wykonanie planu, jak i o ocenę skuteczności działania obowiązującego systemu.

Jeśli chodzi o zagadnienia organizacji i metod pracy, to wymienić trzeba przede wszystkim zadania dotyczące mechanizacji prac sprawozdawczych i statystycznych, rozwoju ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej i dalszego usprawniania obsługi klientów.

Jak widać z tego wyczerpującego przeglądu najważniejszych tylko spraw, program pracy Narodowego Banku Polskiego w dwudziestym pierwszym roku jego istnienia będzie równie bogaty jak w latach poprzednich. Niewątpliwie będzie ambicją nas wszystkich jak najlepsze wykonanie tego programu. W tym przeświadczeniu Zarząd Banku pragnie przekazać wszystkim pracownikom życzenia dalszej owocnej pracy w służbie rozbudowy gospodarki kraju, w dziele utrwalania uzyskanych w ubiegłym roku osiągnięć gospodarczych ze świadomością, że osiągnięcia te będą się przyczyniać do powodzenia i pomyślności w życiu osobistym.

Dwudziesta rocznica działalności Narodowego Banku Polskiego nasuwa wiele refleksji na temat warunków, zdarzeń i problemów, jakie towarzyszyły powstaniu i organizacji trzeciego w historii naszej państwowości polskiego banku emisyjnego. Niektóre zagadnienia tego okresu były już omówione w roku ubiegłym na łamach naszego pisma. W tegorocznym pierwszym numerze zamieszczamy dwie prace dotyczące pierwszego okresu organizacji systemu pieniężnego i działalności kredytowej NBP. Dalsze prace na temat działalności Banku w okresie dwudziestolecia ukażą się w numerach następnych.

Autorzy artykułów postawili sobie założenie ujęcia tych zagadnień w świetle aktów prawnych, przepisów bankowych oraz wypowiedzi osób kierujących Bankiem. Ramy artykułów narzucają sposób opracowania, dlatego autorzy byli zmuszeni do operowania skrótami i do dużej zwięzłości w przedstawianiu obszernej tematyki procesów organizowania działalności ekonomicznej Banku. Za koniec okresu organizacyjnego zostały przyjęte lata 1950–1951, w których była przeprowadzona druga reforma pieniężna oraz zakończona reforma bankowa.

ZYGMUNT KARPIŃSKI

Organizacja systemu pieniężnego w latach 1945–1950

Wśród licznych i trudnych do wykonania zadań, jakie w połowie roku 1944 stanęły przed władzami odradzającego się państwa, jedną z pierwszych i poważnych trosk stanowiło zagadnienie pieniądza i emitującej go instytucji. Rozpatrując to zagadnienie z perspektywy historycznej należy przypomnieć, że władza utworzonego w lipcu 1944 roku Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Dz. U. Nr 1, poz. 1) rozciągała się przez drugie półrocze 1944 roku tylko na niewielką część ziem polskich, obejmującą w przybliżeniu województwa: lubelskie, rzeszowskie i białostockie; pozostałe obszary były jeszcze okupowane przez Niemców, przy czym w stolicy przez dwa miesiące trwały walki powstańcze, a przez następne cztery miesiące zrujnowana Warszawa pozostawała niemal zupełnie bez ludności.

W tych warunkach prace nad zagadnieniami przyszłego ustroju pieniężnego i centralnego banku emisyjnego¹⁾ musiały się w owym okresie ograniczać do czynności przygotowawczych; obejmowały one trzy wzajemnie zależące się dziedziny:

— techniczne przygotowanie potrzebnych znaków pieniężnych,

— zagadnienia organizacyjnoprawne, polegające na opracowaniu statutu nowego banku centralnego i — w miarę możliwości — przygotowanie jego ram organizacyjnych i kadrowych,

— zagadnienia ekonomiczne, a w szczególności ustalenie zasad i sposobu wprowadzenia do obiegu nowej jednostki pieniężnej.

We wszystkich tych dziedzinach prace przygotowawcze zostały — w ciągu zaledwie sześciomiesięcznego okresu i mimo piętrzących się trudności — wykonane w sposób umożliwiający przeprowadzenie reformy pieniężnej i wprowadzenie do obiegu nowej jednostki pieniężnej bezpośrednio po ofensywie ze stycznia 1945 roku, rozszerzającej zasięg władzy polskiej stopniowo na całość ziem mających wejść w skład odrodzonego państwa. Realizacja zadań w wymienionych trzech dziedzinach przebiegała następująco:

Przygotowanie potrzebnych znaków pieniężnych nie mogło być dokonane własnymi siłami, gdyż dla druku biletów bankowych nie istniały warunki w Lublinie i nie można było spodziewać się, że takie warunki zaistnieją w innych częściach kraju bezpośrednio po wyzwoleniu. Konieczna stała się pomoc Związku Radzieckiego, którego wytwórnia papierów wartościowych „Gosznak” rozpoczęła już w połowie roku 1944 druk banknotów z napisem „Narodowy Bank Polski”, mimo że instytucja o takiej nazwie wówczas jeszcze nie istniała. Począwszy od sierpnia 1944 roku zaczęto przywozić do Lublina skrzynki i worki z tymi banknotami. Do końca roku 1944 wydrukowano ich na blisko 8,5 mld zł i część dostarczonych banknotów przekazano na potrzeby wojska radzieckiego, które posługiwało się nimi w ciągu pierwszych miesięcy na zajmowanych obszarach polskich; główną część otrzymywały władze polskie i użytkowały je na potrzebne wypłaty, dokonywane — przed utworzeniem NBP — przez Centralną Kasę Skarbową na podstawie dekretu z dnia 24 sierpnia 1944 roku (Dz. U. Nr 3, poz. 11) oraz rozporządzenia kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów z dnia 5 października 1944 roku (Dz. U. Nr 7, poz. 39).

1) Zagadnienia te zostały szczegółowo omówione w dwóch artykułach Z. Landaua: Banki i kredyt Polski Ludowej w roku 1944 w „Wiadomościach NBP” Nr 10/1964 i Polityka walutowa Polski Ludowej w okresie lubelskim w „Kwartalniku Historycznym” Nr 2/1964.

Dalsze dostawy biletów z „Goszaku” trwały dopóty, dopóki nie zdołano rozpocząć ich produkcji w Polsce. Dokonano tego najpierw w Drukarni Narodowej w Krakowie, następnie rozpoczęto druk banknotów w Łodzi w drukarniach prywatnych, których urządzenia uzupełniono częściami maszyn wydobytych z gruzów zniszczonej Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie. Farby dostarczono z fabryki w Toruniu, a papier z wytwórni w Kluczkach, następnie zaś z papierni na Mokotowie.

Dzięki tym pracom nowy wzór wykonanego już w Polsce odcinka 500-złotowego mógł być dostarczony w styczniu 1946 roku, a odcinka 1000-złotowego w końcu lutego 1946 roku. Stopniowo druk banknotów przenoszono do odbudowanej PWPW w Warszawie, należącej przed wojną do Banku Polskiego, a po wojnie przejętej przez państwo.

Po opracowaniu przez PKWN w drugiej połowie 1944 roku projektu **przepisów statutowych** nowej instytucji emisyjnej, nastąpiło powołanie do życia Narodowego Banku Polskiego mocą dekretu z dnia 15 stycznia 1945 roku (Dz. U. Nr 4, poz. 14). Dekret (art. 14) nadawał Bankowi wyłączne prawo wypuszczania biletów bankowych, przy czym wysokość emisji miała określać Rada Ministrów na wniosek ministra skarbu. Ani dekret o NBP, ani żaden inny akt prawny owego okresu nie ustalał istoty ani wartości wypuszczanej przez Bank jednostki pieniężnej; artykuł 15 dekretu ograniczał się do stwierdzenia, że „emitowane bilety bankowe są zabezpieczone całym majątkiem państwowym i wszystkimi dochodami Skarbu Państwa”.

Najpilniejsze zadania w zakresie organizacji obrotu pieniężnego i kredytowego określiło sprawozdanie NBP za rok 1945 w sposób następujący: „Wśród wielkości zadań i prac wybiły się na pierwszy plan dwie zasadnicze idee: tak zorganizować aparat pieniężny, aby ani jedna złotówka nie szła na marne... oraz tak uruchomić aparat wytwórczy, aby w najkrótszym czasie dawał jak największe efekty produkcyjne”.

Dnia 5 lutego 1945 roku został zatwierdzony przez ministra skarbu opracowany przez prezesa NBP program działalności na najbliższy okres, który z zakresu systemu pieniężnego obejmował:

- przejęcie emisji biletów NBP z Centralnej Kasy Skarbowej,
- wymianę banknotów,
- uruchomienie kredytów dla życia gospodarczego oraz obrotu żyrowo-przekazowego,
- przejęcie z Centralnej Kasy Skarbowej między-państwowych rozrachunków towarowych i walutowych.

Bank przystąpił bezzwłocznie do wykonywania tych zadań, wśród których na pierwsze miejsce wysuwała się sprawa przeprowadzenia reformy pieniężnej.

Zasady i sposób przeprowadzenia **reformy pieniężnej** były przygotowywane już w drugiej połowie roku 1944; w szczególności projekt dekretu o wycofaniu z obiegu banknotów Banku Emisyjnego w Polsce był przedmiotem obrad na posiedzeniach PKWN w dniu 23 października i 20 listopada. Dekret w ostatecznym brzmieniu ogłoszono w dniu 6 stycznia 1945 roku (Dz. U. Nr 1, poz. 2), jako pierwszy akt wydany przez Rząd Tymczasowy, na który przełane zostały uprawnienia PKWN.

Dekret nakazał deponowanie i wymianę banknotów „krakowskich”, to jest „biletów złotych Banku Emisyjnego w Polsce, emitowanych przez okupanta” na „bilety skarbowe z napisem Narodowy Bank Polski”, i to w stosunku 1:1, przy czym wymianę dla jednej osoby fizycznej ograniczono do 500 złotych. Wymiana rozpoczęła się w dniu 10 stycznia 1945 roku i była — w miarę przejmowania ziem przez administrację polską — przeprowadzana na tych obszarach przez zorganizowane tymczasem oddziały NBP. Dokonanie wymiany biletów przesądzało likwidację Banku Emisyjnego w Polsce, założonego przez władze okupacyjne w roku 1940. Problem nowego własnego pieniądza polskiego został zatem w roku 1945 rozwiązany w sposób inny, niż to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej, gdy ówczesne władze

polskie przejęły w dniu 11 listopada 1918 roku Polską Krajową Kasę Pożyczkową, utworzoną przez władze niemieckie w roku 1916, i prowadziły ją przez przeszło pięć lat aż do przejęcia jej aparatu przez nowo utworzony Bank Polski. Odmienne warunki polityczne, ustrojowe i gospodarcze nakazywały w roku 1945 inne postępowanie, niż to miało miejsce w roku 1918.

Ogółem wymieniono bilety Banku Emisyjnego w Polsce na blisko 4 mld zł, a ponieważ obieg tych biletów w styczniu 1945 roku, to jest w ostatnim okresie działalności tego banku, przekroczył 10 mld zł, obieg pieniężny skurczył się na skutek dokonanej wymiany o blisko 6 mld złotych. Był to zamierzony przez władze ostry zabieg deflacyjny, który stworzył znaczną „marżę emisyjną”, umożliwiającą następnie rozszerzenie emisji na bieżące potrzeby skarbu, bez wywoływania — aż do czwartego kwartału 1946 roku — zwyżki cen.

Bilety z napisem Narodowy Bank Polski, emitowane przez Centralną Kasę Skarbową przed powstaniem Banku, zostały włączone do emisji NBP na podstawie dekretu z dnia 18 września 1945 roku (Dz. U. Nr 42, poz. 232).

Przeprowadzona reforma pieniężna wymagała ujednolicenia obiegu w całym państwie; musiała być przeto uzupełniona przez wycofanie innych znajdujących się w obiegu znaków płatniczych. Dokonano tego kilkoma aktami prawnymi:

Wycofanie rubli, dopuszczonych czasowo do obiegu na ziemiach polskich na podstawie dekretu PKWN z dnia 24 sierpnia 1944 roku (Dz. U. Nr 3, poz. 11), nastąpiło na podstawie dekretu z dnia 13 stycznia 1945 roku (Dz. U. Nr 2, poz. 5). Wymiana była dokonywana do dnia 13 lutego w stosunku 1 rubel = 1 złoty, po czym ruble przestały być prawnym środkiem płatniczym w Polsce.

Wycofanie marek niemieckich, obiegających na obszarach włączonych podczas wojny do Rzeszy, i ich wymiana na banknoty NBP nastąpiły na podstawie dekretu z dnia 10 lutego 1945 roku (Dz. U. Nr 5, poz. 17) w stosunku 1 złoty = 2 marki, przy ograniczeniu wymiany do 500 marek na jedną osobę. Wymiana obejmowała zachodnie części kraju, w miarę uwalniania ich spod okupacji.

Wycofane z obiegu ruble i marki były następnie zużywane na rozliczenia lub potrzeby państwowe w tych walutach.

Bilety Banku Polskiego, których znaczna część pozostała w posiadaniu ludności polskiej mimo dokonanej ich wymiany w roku 1940 na bilety Banku Emisyjnego, nie zostały unieważnione żadnym aktem prawnym władz polskich. Artykuł 44 dekretu o NBP odebrał jedynie Bankowi Polskiemu „przywilej emisji biletów państwowych” (sic!) i unieważnił artykuły 46–56 statutu Banku Polskiego. Wobec upływu pięciu lat od wycofania biletów Banku Polskiego z obiegu przestały one być de facto środkiem płatniczym, nie tracąc charakteru zobowiązań istniejących wówczas jeszcze Banku Polskiego; jednak wymiana ich na bilety NBP nie nastąpiła.

Po wycofaniu dawnych **znaków** pieniężnych uregulowania wymagała jeszcze sprawa przeliczenia zobowiązań wyrażonych w dawnych **jednostkach** pieniężnych. Dokonano tego przez wydanie dekretu z dnia 27 lipca 1949 roku (Dz. U. Nr 45, poz. 332) „O zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych”. Artykuł 5 dekretu ustalał, że dawne zobowiązania wyrażone w złotych (czy to Banku Polskiego, czy też Banku Emisyjnego w Polsce) są płatne w złotych Narodowego Banku Polskiego w stosunku 1 : 1 i to także wówczas, gdy były wyrażone w złotych w zlocie. W celu umocnienia pozycji złotego, jako wyłącznej jednostki pieniężnej w obrotach krajowych, dekret ustalał ponadto, że zobowiązania zaciągane i płatne na obszarze państwa polskiego mogą być zaciągane tylko w walucie polskiej i że (poza nielicznymi wyjątkami) zobowiązania zaciągnięte sprzecznie z tym przepisem, a więc na przykład w walutach zagranicznych, są nieważne. Należy tu nadmienić, że „wartość parytetowa „waluty polskiej” w owym czasie nie była jeszcze określona

żadnym aktem prawnym ani też faktycznie nie była ustabilizowana.

Najważniejsze pozycje bilansów Narodowego Banku Polskiego w pierwszych latach kształtowały się następująco:

(w miliardach złotych)

R o k	A k t y w a				P a s y w a		
	kredyty gospodar- cze	dlug Skarbu Państwa	należnoś- ci zagra- niczne*)	obieg	rachunki bieżące	rachunki zagra- niczne*)	
Koniec roku							
1945	7,0	21,2		26,3	6,0		
1946	55,2	21,0	10,6	60,1	23,6	8,8	
1947	144,8	—	72,6	91,5	46,1	78,6	
1948	214,2	—	87,3	130,7	72,0	101,2	
1949	500,2	—	56,0	171,9	135,5	50,3	

^{*)} Do roku 1947 łącznie z rachunkami włączonego do NBP Biura Rozrachunków Międzynarodowych.

Zestawienie to wykazuje, że Skarb Państwa zdołał w roku 1947 spłacić całkowicie swój dług w NBP powstały w roku 1945. Od roku 1948 rachunek Ministerstwa Skarbu w NBP wykazuje stale narastające saldo po stronie pasywnej bilansu. Natomiast udzielane przez NBP kredyty gospodarcze stanowią — począwszy od roku 1946 — najważniejszy powód wzrostu emisji. Wpływ tego wzrostu na kształtowanie się cen był następujący:

Do czwartego kwartału 1946 roku ceny były w zasadzie ustabilizowane. Marża emisyjna, wytworzona przez wycofanie z obiegu dawnych środków płatniczych, była zabiegiem do tego stopnia deflacyjnym, że stanowiła hamulec wzrostu cen. Począwszy od czwartego kwartału 1946 roku nastąpił wzrost wskaźnika cen, trwał przez cały rok 1947 (blisko o 25%) i po lekkim spadku cen w roku 1948 wznowił się znów w następnych latach. Reforma płac z dnia 1 stycznia 1949 roku podwyższająca wydatnie poziom średniej płacy, przy równoczesnym zmniejszeniu zaopatrzenia reglamentowanego oraz wynagrodzeń w naturze była wyrazem porządkowania systemu płac i cen, spowodowała jednak w roku 1949 wzrost emisji o 32%.

W tych warunkach narastała świadomość, że konieczne będzie dokonanie **nowej reformy pieniężnej** i to powiązanej z wymianą obiegających biletów. Przygotowania do niej musiały się rozpocząć od zapewnienia potrzebnego zapasu banknotów. Ponieważ zdolność wytwórcza PWPW i Mennicy tylko z wiel-

kim wysiłkiem mogła zaspokajać bieżące potrzeby emisyjne Banku, a wykorzystanie banknotów przygotowywanych podczas wojny w Londynie i Nowym Jorku przez Bank Polski zostało uznane za niewłaściwe, powstała konieczność wykonania nowych banknotów i monet w wytwórniach zagranicznych. Przy zachowaniu najdalej posuniętej poufności Narodowy Bank Polski w roku 1948 dokonał odpowiednich zamówień w kilku zagranicznych zakładach: w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Szwecji i w Szwajcarii, a w roku 1950 zorganizował przywóz wykonanych biletów i monet do kraju. Równolegle w roku 1950 grono pracowników NBP — niewielkie ze względu na konieczność zachowania najściślejszej tajemnicy — przygotowało organizację i technikę przeprowadzenia wymiany.

Gdy przygotowania te były ukończone, a rząd wybrał najodpowiedniejszy dla dokonania wymiany termin, Sejm uchwalił w dniu 28 października 1950 roku — w toku specjalnie zwołanego posiedzenia — ustawę „o zmianie ustroju pieniężnego” (Dz. U. Nr 50, poz. 459). Jako cele reformy ustawa wymieniała:

— oparcie gospodarki narodowej na wysokowartościowym, trwałym pieniądzu,

— okiełznanie i ograniczenie wyzyskiwaczy i elementów spekulacyjnych,

— stworzenie podstawy dla wzrostu oszczędności mas pracujących i skutecznej walki o oszczędną i racjonalną gospodarkę narodową,

— ustalenie właściwego i słusznego stosunku pieniądza polskiego do walut państw kapitalistycznych.

Najważniejsze postanowienia ustawy (oraz oparte na niej rozporządzenia Rady Ministrów z tej samej daty i dalszych przepisów wykonawczych) zmierzające do spełnienia tych celów ustalały:²⁾

— wprowadzenie nowej jednostki pieniężnej o parytecie 1 złoty = 0,222168 grama czystego złota (z przyjęcia tego paritetu wynikł stosunek 1 złoty = 1 rubel i 1 dolar Stanów Zjednoczonych = 4 złote),

— wymianę biletów NBP na nowe bilety w stosunku 100 : 1, bez ograniczenia kwoty,

— przeliczenie cen, płac, wynagrodzeń za pracę oraz najważniejszych rodzajów zobowiązań pieniężnych w stosunku 100 : 3.

Reforma ta, przy której przeprowadzeniu wydatnie współdziałała cała załoga NBP, zakończyła okres budowy systemu pieniężnego; stworzyła warunki, w których obieg pieniężny mógł kształtować się w zależności od polityki kredytowej oraz rozwijających się ważnych instrumentów działalności Banku, jakimi w tym czasie stały się planowanie kasowe i kontrola funduszu płac.

²⁾ Uzasadnienie, przygotowanie i przeprowadzenie reformy zostało szczegółowo przedstawione w „Wiadomościach NBP” Nr 12/50.

MAREK LUDWIK KOSTOWSKI

Narodowy Bank Polski w latach organizacji systemu bankowego

Pierwszym aktem prawnym, dotyczącym nowej bankowości, był dekret z dnia 15 stycznia 1945 roku o Narodowym Banku Polskim. „Celem uregulowania obiegu pieniężnego i kredytu powołuje się do życia instytucję państwową pod nazwą „Narodowy Bank Polski” — tak dekret określa rolę i charakter prawnego Banku.

Dekret ten, rozwijając zadania Banku w zakresie działalności kredytowej, ustanawia tradycyjne formy kredytu: dyskonto weksli powstałych z dokonywanych obrotów gospodarczych oraz pożyczki i otwar-

te kredyty pod zastaw. Dekret był, siłą rzeczy, wzorowany na statucie Banku Polskiego, większość więc jego przepisów stała się szybko nieżywcowa w zetknięciu z nowym ustrojem gospodarczym.

Charakterystyczna jest również ustanowiona dekretem organizacja władz Banku. Kompetencje naczelnego organu otrzymała Rada Banku, która nadaje ogólny kierunek działalności Banku oraz sprawuje nadzór i kontrolę nad jego działalnością i czynnościami organów wykonawczych. W skład Rady wchodził prezes Banku, jako przewodniczący oraz dziesięciu członków, powołanych spośród przedstawicieli

ministerstw, sfer gospodarczych i ruchu spółdzielczego¹⁾.

Przepis dekretu o Radzie Banku, jako organie władzy wyposażonym w szereg istotnych atrybutów władzy Banku, należał do tych postanowień, które, podobnie jak przepisy o formach kredytu, regulowaniu granic działalności kredytowej i inne, stały się szybko martwymi literami prawa w konfrontacji z nowym systemem gospodarczym.

Do organów władzy dekret zalicza następnie prezesa Banku i Zarząd Banku, w skład którego wchodził naczelny dyrektor i dwaj jego zastępcy.

Dekret unormował również stosunek Banku do ministra skarbu, któremu powierzył zwierzchni nadzór nad działalnością Banku. Niezyciowy przepis dekretu stanowił przy tym, że minister może mianować komisarza Banku dla utrzymania łączności z Bankiem.

Dekret nie regulował zakresu kompetencji Banku, jeśli chodzi o udzielanie kredytu bezpośrednio jednostkom gospodarczym, tym samym nie ograniczał tego zakresu. W praktyce, jaka się wytworzyła, zakres kompetencji banków regulowany był decyzjami rządu i ministra skarbu.

Dekret o NBP wszedł w życie z dniem 2 lutego 1945 roku. Nasuwa się pytanie, jaką datę można przyjąć za dzień rozpoczęcia działalności Banku. Jeśli chodzi o działalność w rozumieniu operacji bankowych, to datą taką będzie dzień 9 lutego 1945 roku, w którym został otwarty pierwszy oddział Banku, a mianowicie Oddział NBP w Krakowie.

Prace organizacyjne Banku zostały zapoczątkowane w styczniu w Krakowie, a w dniu 8 lutego została oficjalnie utworzona Centrala Banku w Krakowie, którą kierował już prezes Banku — Edward Droźniak. Równocześnie działała placówka Centrali w Łodzi, gdzie urzędował naczelny dyrektor — Jan Stefan Haneman, która opracowywała również zagadnienia organizacyjne. Od dnia 1 marca 1945 roku cała Centrala Banku działała w Łodzi i tam została zorganizowana. Do zarządu Banku, poza naczelnym dyrektorem, weszli dwaj zastępcy naczelnego dyrektora: Witold Trampczyński i Jerzy Jurkiewicz.

Ważną datą, którą trzeba wiązać z początkiem działania Banku, wcześniejszą od dat utworzenia Centrali i pierwszego oddziału Banku, jest dzień 5 lutego 1945 roku, w którym Ministerstwo Skarbu zatwierdziło program działalności NBP na najbliższy okres, określając istotne zadania Banku jako instytucji emisyjnej. Wkrótce potem, bo w dniu 10 lutego odbyła się w Krakowie konferencja wszystkich powołanych do działania banków, na której omówiono program ich działalności i zakresu kompetencji. Tak więc powstanie Banku określa szereg dat związanych z jego organizacją; można przyjąć, że zaczął się organizować w styczniu, a działać gospodarczo zaczął w pierwszych dniach lutego 1945 roku.

W skład zorganizowanej Centrali Banku wchodziły następujące jednostki organizacyjne: 1. Generalny Sekretariat, 2. Wydział Ekonomiczny, 3. Wydział Kredytowy, 4. Wydział Zagraniczny, 5. Biuro Rozrachunków Międzynarodowych, 6. Skarbiec Emisyjny, 7. Centralna Księgowość, 8. Wydział Personalny, 9. Wydział Administracyjny.

Pracą tych jednostek kierowali naczelnicy i ich zastępcy. Już w lutym zostało utworzonych 10 oddziałów Banku, w marcu dalszych 18 oddziałów, a do końca roku 1945 zorganizowano 74 oddziały, z których 41 na dawnym terytorium kraju i 33 na ziemiach odzyskanych.

W nowej bankowości główny trzon aparatu bankowego (poza NBP) stanowiły dwa przedwojenne banki państwowe: Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny oraz Poczta Kasa Oszczędności, dwa wielkie banki spółdzielcze: Bank „Społem” i Centralna Kasa Spółek Rolniczych, dwa banki ko-

munalne: Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu oraz dwa banki akcyjne: Bank Handlowy w Warszawie i Bank Związku Spółek Zastobkowych, poza tym komunalne kasy oszczędności i spółdzielcze instytucje drobnego kredytu.

Już w pierwszym miesiącu swej działalności NBP przyznał bankom pierwsze kredyty w wysokości 175 mln złotych. W dniu 19 lutego prezes Banku wydał pierwszy list do kierowników oddziałów w sprawie uruchomienia kredytów, zawierający wytyczne kontroli ich wykorzystania oraz przepisy organizacyjne. Jednocześnie zostały rozesłane wzory promes kredytowych, które określały szczegółowe warunki udzielania kredytu.

Pierwszym aktem, który ustalił wstępne zasady kredytowania przemysłu państwowego był okólnik wydany wspólnie przez ministra skarbu, ministra przemysłu oraz prezesa NBP; wprowadzony on został w życie z dniem 1 kwietnia 1945 roku.

Ustanowił on zniesienie zaliczkowania przemysłu z kredytów Ministerstwa Skarbu, określił cele, na jakie może być przyznany kredyt bankowy oraz zasady udzielania kredytu i uprawnienia Banku do kontroli kredytu.

W sierpniu 1945 roku Ministerstwo Skarbu ustaliło na wniosek Narodowego Banku Polskiego nowy podział kompetencji banków oraz wytyczne kredytowania życia gospodarczego. Dyrektywy te zostały ujęte w referacie dyrektora departamentu Ministerstwa Skarbu, wygłoszonym w dniu 9 sierpnia na konferencji kierowników instytucji kredytowych. Były one oparte w znacznym stopniu na wnioskach NBP albo zostały z nim uzgodnione. W sprawie tej Zarząd Banku wydał zarządzenie²⁾ wprowadzające w życie ustalone zasady kredytowania, które przez długi okres były podstawą działalności kredytowej oddziałów Banku i innych banków.

Jedne z pierwszych enuncjacji na temat nowej roli kredytu zostały wypowiedziane przez prezesa NBP w wywiadzie prasowym w dniu 16 lutego 1945 roku. Zostały one sformułowane następująco: „... Tak jak w nowym porządku zysk i bogactwo indywidualne nie będzie celem produkcji, lecz celem jej będzie zaspokojenie potrzeb państwa i narodu, tak samo waluta nie będzie celem samym w sobie, lecz środkiem do rozwijania sił produkcyjnych w kraju i doprowadzenia do najwyższego natężenia wytwórczości. Kredyty będą udzielane przede wszystkim na produkcję i to nie spekulacyjną, nie na skład, lecz na zaspokojenie potrzeb”.

Wprowadzone wówczas zasady kredytowania zobowiązywały do przestrzegania hierarchii potrzeb gospodarczych. W pierwszym rzędzie kredyty mogły być udzielane na produkcję dóbr wytwórczych, energetykę i transport. Następnie na produkcję dóbr konsumpcyjnych z pierwszeństwem dóbr masowego spożycia, z wykluczeniem artykułów luksusowych. Kredytowanie obrotów handlowych było ograniczone do kredytowania hurtu. Zasady powyższe były wyrazem ówczesnej polityki ogólnogospodarczej, wynikającej z warunków sytuacji powojennej, która została w podobnym duchu przyjęta później w planie odbudowy gospodarczej.

Pewnego wyjaśnienia wymaga rozpowszechniona wówczas forma kredytu wekslowego. W przytoczonym referacie z dnia 9 sierpnia 1945 roku czytamy „... Nie z zamiłowania dla tej formy kredytu taki nacisk na to kładę, ani nawet nie ze względów płynności banków. Weksel handlowy jest nam potrzebny w naszej polityce kredytowej i pieniężnej jako środek zapłaty, jako surogat środka płatniczego”. W referacie podkreśla się silnie konieczność posługiwania się wekslem handlowym, który jest dokumentem dokonanych obrotów gospodarczych. Z tego względu dyskonto weksli uważa się za najzdrowszą formę kredytu upłynniającego.

Mimo zachęty ze strony Ministerstwa Skarbu i Banku przedsiębiorstwa niechętnie posługiwały się weksłami w swych obrotach, dowodem czego jest okólnik nr 199 ministra przemysłu z dnia 17 listo-

1) Rada Banku powołana została dopiero w roku 1946; pierwsze jej posiedzenie odbyło się w dniu 11 września 1946 roku. Skład Rady podany jest w „Wiadomościach NBP” Nr 9/46. Rada przestała działać w roku 1949. Pierwsza Rada Banku miała zupełnie inny charakter niż Rada Banku utworzona na mocy ustawy z roku 1958 o Narodowym Banku Polskim; jako organ doradczy Zarządu Banku.

2) Okólnik Nr 51 z dnia 15 września 1945 roku.

pada 1945 roku³⁾, w którym zarządza się wprowadzenie w jak najszerszym zakresie weksla w obrotach płatniczych.

W tym okresie praca aparatu kredytowego oddziałów oparta była na doświadczeniu pracowników Banku, rekrutujących się głównie z dawnych pracowników bankowych o wieloletnim stażu pracy.

Od samego początku swej działalności Centrala Narodowego Banku Polskiego przekazywała oddziałom bieżąco, w bardzo często (co kilka dni) wydawanych okólnikach i listach okrężnych, zasady i wytyczne kredytowania.

W październiku 1945 roku wydana została Tymczasowa Instrukcja Służbowa Dz. V — Kredyt dyskontowy — Dyskonto weksli⁴⁾, obejmująca część manipulacyjną działu dyskontowego.

Poza kredytem dyskontowym udzielany był, początkowo w bardzo wąskim zakresie, kredyt na należności przedsiębiorstw (przedmiotem kredytu mógł być dokonany obrót gospodarczy) w formie rachunku otwartego⁵⁾, głównie w przypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie dysponowało materiałem wekslowym oraz zupełnie wyjątkowo — pożyczki terminowe pod zastaw towarów⁶⁾. Formą pomocy finansowej były też udzielane przez Bank zaliczki, potrącane następnie z kredytu dyskontowego.

Wybór systemu wekslowego był niewątpliwie w pewnym stopniu podyktowany tradycyjną praktyką banków, występowały jednak wówczas również przyczyny obiektywne, do których można zaliczyć nieopracowanie jeszcze nowych koncepcji kredytowania, a równocześnie konieczność kontrolowania zużycia kredytu. W tych warunkach weksel uważano za wypróbowany instrument kontroli, zabezpieczający bank przed kierowaniem pieniądza w procesy nie skontrowane, trudne do sprawdzenia.

Z punktu widzenia charakteru potrzeb kredytowych banki posługiwały się podziałem na kredyty **normalne**, przeznaczone na ogólne cele gospodarcze oraz kredyty **specjalne**, udzielane na zlecane bankom akcje, na przykład na skup artykułów rolnych w ramach świadczeń rzeczowych, na przydziały kartkowe, na zasiewy itp. Kredyty te były w całości refinansowane przez NBP, wobec czego powyższy podział stosowany był również przy ewidencji kredytów refinansowych. Procentowy udział tych kredytów NBP w ogólnej akcji kredytowej banków wynosił w końcu roku 1945 około 70%.

Charakterystyczne dla pierwszego okresu działalności kredytowej (przy słabej jeszcze organizacji przedsiębiorstw i trudnościach w rozwoju sieci oddziałów bankowych) jest niski stopień wykorzystania przyznanych kredytów: w marcu i kwietniu — 10%, w następnych miesiącach — 30% do 50%, dopiero w końcu roku — około 80%.

Równolegle do działalności kredytowej banki od początku swej działalności intensywnie przystąpiły do odbudowy depozytów pieniężnych i organizacji obrotu bezgotówkowego.

Już w swym pierwszym okólniku⁷⁾ Zarząd Narodowego Banku Polskiego wystąpił do oddziałów z zaleceniem organizowania obrotu żyrowego dla dokonywania operacji pieniężnych. Tak szybkie zorganizowanie tego obrotu było możliwe dzięki dobrej znajomości przez większość pracowników bankowych systemu żyrowego Banku Polskiego. Instrukcja o obrocie żyrowym została najwcześniej opracowana i była wprowadzona w życie w lutym 1945 roku jednym z pierwszych, podpisanych przez Zarząd Banku, okólników⁸⁾. W tym samym okresie wydana została in-

strukcja Cz. IX, Dział B — Przekazy bankowe⁹⁾.

Obroty żyrowe uzupełniały organizowane przy oddziałach Banku małe izby rozrachunkowe¹⁰⁾, które dokonywały rozrachunków wzajemnych między instytucjami kredytowymi (w grudniu 1945 roku dokonano rozliczeń na sumę 1.795 mln zł). W tym też czasie w dość szerokim zakresie posługiwano się czekami akceptowanymi, które były realizowane w każdym oddziale Banku (obroty miesięczne — 522 mln zł). Małe izby rozrachunkowe w roku 1947 zostały przekształcone na izby rozrachunkowe¹¹⁾, których działalność była unormowana Instrukcją Dz IV, część D.

Przy organizowaniu obrotu bezgotówkowego Narodowy Bank Polski współpracował z innymi bankami oraz z ministerstwami gospodarczymi. Przykładem tej współpracy jest okólnik Nr 22 ministra przemysłu¹²⁾, nakładający na zakłady produkcyjne obowiązek posługiwania się w jak najszerszym zakresie wypłatami bezgotówkowymi. W Banku wydane zostały specjalne przepisy dotyczące obowiązków rozszerzania obrotu bezgotówkowego oraz środków działania¹³⁾.

Okólniki i listy okrężne Centrali NBP pełniły w tym okresie również funkcję informatora oddziałów o ogólnym rozwoju kredytu i obrotów pieniężnych oraz o ważnych zagadnieniach gospodarczych. Do tego celu służyły również „Wiadomości NBP”. W okólniku, którym zawiadomiono oddziały o powstaniu pisma bankowego czytamy, że będzie ono wydawane...” celem informowania pracowników o ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju¹⁴⁾.

Już w tym początkowym okresie działalności Narodowego Banku Polskiego potrzeby życia gospodarczego wykazały, że zasady pośredniego kredytowania nie mogą być stosowane przez Bank bez wyjątku. Zarząd Banku, **uchwałą z dnia 13 lipca 1945 roku** przyznał pierwsze bezpośrednie kredyty przedsiębiorstwom, w siedzibie których nie było oddziału właściwego banku i jednocześnie wydał decyzję w sprawie sprawowania przez oddziały kontroli finansowej kredytobiorców¹⁵⁾. Kontrolę tę Bank uważał za tak nierozłączną funkcję swej działalności kredytowej, że również w promesach kredytu refinansowego umieszczał klauzulę uprawniającą go do kontroli przedsiębiorstw, niezależnie od kontroli innych banków, które bezpośrednio kredytowały te przedsiębiorstwa.

Istotny przełom w charakterze Banku, jako instytucji kredytowej, nastąpił w roku 1946. Podstawową reformą, stwarzającą warunki do rozwoju ustroju socjalistycznego w Polsce, była nacjonalizacja przedsiębiorstw, dokonana mocą ustawy z dnia 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dziennik Ustaw Nr 3, pozycja 17). W tych warunkach niezbędne stało się ściślejsze włączenie banku centralnego do bezpośredniego współdziałania z aparatem produkcyjnym i przekształcenie go w organ kontroli finansowej. Aktem, który zmienił charakter działalności kredytowej Banku jest **uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1946 roku** w sprawie powierzenia Narodowemu Bankowi Polskiemu kontroli finansowej przemysłów: węglowego, hutniczego i włókienniczego. W uchwale tej akcentuje się zadania Banku w zakresie kontroli przemysłów w następujący sposób: „... Kontrola będzie obejmowała bieżącą rewizję działalności gospodarczej, w szczególności gospodarki finansowej i materiałowej, okresowe weryfikowanie stanu majątkowego, wyników działalności w odniesieniu do sprawozdań zarówno periodycznych, jak i rocznych, analizowanie tego materiału i ustalenie prawidłowych kosztów własnych wytwarzania”.

3) Rozesłany do oddziałów przy okólniku Nr 67 z dnia 19 listopada 1945 roku.

4) Oprowdzona okólnikiem Nr 58 z dnia 5 października 1945 roku.

5) Instrukcja Służbowa Dz. VI — część B — Otwarty kredyt wprowadzono okólnikiem Nr 17 z dnia 14 marca 1946 roku oraz

6) Pożyczki terminowe pod zastaw towarów — okólnik Nr 29 z dnia 5 lipca 1945 roku.

7) Nr 1 z dnia 26 lutego 1945 roku.

8) Tymczasowa Instrukcja służbowa. Dz. IV wprowadzona okólnikiem Nr 3 z dnia 7 kwietnia 1945 roku.

9) Wprowadzona okólnikiem Nr 44 z dnia 20 sierpnia 1945 roku.

10) Wprowadzona okólnikiem Nr 26 z dnia 23 czerwca 1945 roku.

11) Okólnik Nr 43 z dnia 4 listopada 1947 roku.

12) Dziennik Urzędowy Ministerstwa Przemysłu Nr 32 z dnia 23 lipca 1945 roku, pozycja 16.

13) List okrężny Nr 39 z dnia 27 lipca 1946 roku.

14) Okólnik Nr 65 z dnia 31 października 1945 roku.

15) Pierwsze ogólne przepisy o udzielaniu bezpośrednich kredytów zostały podane w okólniku Nr 42 z dnia 7 sierpnia 1945 roku.

Bank przejął bezpośrednio kredytowanie eksploatacji tych przemysłów z dniem 1 kwietnia 1946 roku. W tym samym roku objął jeszcze kredytowaniem przemysł taboru i sprzętu kolejowego, a pozostałe przemysły w następnych latach.

W związku z nowym charakterem swej działalności Bank przystąpił do długiego procesu tworzenia systemu kredytowania przedsiębiorstw gospodarczych. W roku 1946 wydany został „Dodatek Nr 2 — Kontrola i finansowanie przemysłu” jako uzupełnienie Tymczasowej Instrukcji Służbowej Część V — Dyskonto weksli. Przepisy te wprowadzają bezpośrednio (w znaczeniu przedmiotowym) kredytowanie produkcji, dopuszczając zarówno formę kredytu dyskontowego, jak i w otwartym rachunku, który stał się szybko wyłączną formą kredytu¹⁶).

Na sfinansowanie kosztów produkcji, zgodnych z planem finansowo-gospodarczym, udziela się, na wniosek i udokumentowane zapotrzebowanie kredytowe, kredytu normalnego, a na potrzeby nie objęte planem — kredytu specjalnego.

Wszystkie przedsiębiorstwa, również nie korzystające z kredytu, objęte obsługą NBP zostały zobowiązane do otworzenia w Banku rachunków żyrowych, na których musiały lokować swoje wszystkie wpływy (poza pogotowiem kasowym) i za pośrednictwem których regulowały swoje zobowiązania (jeżeli nie były regulowane weksłami).

Kontrolę finansową Bank sprawował w formie kontroli ogólnej na podstawie bilansów i sprawozdań finansowo-gospodarczych przedsiębiorstwa oraz w formie kontroli bieżącej za pomocą arkusza kontrolnego, na którym notowano poszczególne pozycje środków obrotowych, potrzebnych do wykonania planu produkcji oraz zapisywano wszystkie wykonane zapotrzebowania kredytowe.

Wprowadzenie nowych metod kredytowania wymagało stałego kontaktu między Centralą Banku i oddziałami. W roku 1946 odbyły się w Łodzi dwa zjazdy kierowników oddziałów.

Pierwszy zjazd wszystkich kierowników oddziałów w dniach od 14 do 16 lutego poświęcony był omówieniu roli Banku, metodom działania oraz sprawom organizacyjnym wszystkich działów pracy bankowej. Drugi zjazd w dniach 9 i 10 listopada 1946 roku z udziałem kierowników 40 oddziałów poświęcony został zagadnieniom przemysłu włókienniczego. Protokół z tego zjazdu wywołuje wiele skojarzeń z zagadnieniami, które obecnie są przedmiotem naszych badań i dyskusji. Podawano wówczas oddziałom przede wszystkim zalecenia co do kontroli¹⁷ robocizny w zakładach przemysłowych i opracowane w Banku, na podstawie analizy arkuszy gospodarczych, procentowe wskaźniki kosztów produkcji w poszczególnych branżach przemysłu włókienniczego.

Ważnym wydarzeniem organizacyjnym było również przeniesienie w końcu roku 1946 Centrali Banku do Warszawy, co ułatwiło jej kontakty z naczelnymi organami gospodarczymi. Już wcześniej został przeniesiony do stolicy Wydział Zagraniczny NBP (w maju 1945 roku), a Skarbiec Emisyjny znacznie później, bo dopiero w maju 1948 roku.

Rok 1947 stanowił z kolei nowy ważny etap w rozwoju systemu bankowego. Zostały podjęte prace nad stworzeniem systemu finansowego, wydano szereg aktów normatywnych, porządkujących gospodarkę finansową i pieniężną, nakreślających wytyczne organizacji aparatu finansowego.

Podstawowe znaczenie ma uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 roku w sprawie zasad systemu finansowego. Jest to uchwała nie publikowana, zawiera ona tezy dotyczące pewnych fragmentów systemu finansowego, ujęte w sposób bardzo ramowy, nie nadając im właściwie sankcji prawnych. Uchwała ta wywarła jednak duży wpływ na dalszy rozwój gospodarki. Realizację jej ustaleń powierzono ministrom i prezesowi Centralnego Urzędu Planowania.

Uchwałę tę można również uznać za pierwszy akt normatywny, który nakreśla rolę i zadania banków

oraz stawia Narodowy Bank Polski w pozycji, jaką dla banku centralnego określają warunki gospodarki socjalistycznej. Tym samym uchwała wypełnia luki, jakie istniały w dekrety o NBP i legalizuje nową rolę Banku, jaką mu już narzuciły procesy przeobrażeń społecznych i gospodarczych. Narodowy Bank Polski staje się, w systemie nakreślonym uchwałą, instytucją kredytującą bezpośrednio (przemysł państwowy z wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych i montażowych) i pośrednio życie gospodarcze oraz organem, który sporządza państwowy plan kredytowy i kontroluje jego wykonanie.

Następuje również pewna redukcja w aparacie bankowym. Już z dniem 1 lipca 1946 roku rozpoczyna działalność Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w wyniku połączenia agend Banku „Społem” oraz Centralnej Kasy Spółek Rolniczych¹⁷).

Dwuletnie doświadczenie NBP, uzyskane w bezpośrednich kontaktach z przedsiębiorstwami wskazało kierunki rozwoju metod kredytowania i kontroli. Jako istotna, stanowiąca założenie na podstawie którego można stworzyć prawidłowy system, została przyjęta zasada **wyłączności kredytu bankowego**. Takie przeświadczenie doprowadziło do wyrugowania weksla z obrotu płatniczego i do rozwoju systemu rozliczeń pieniężnych między przedsiębiorstwami.

Weksel nie spełnił, bo nie mógł spełnić roli, jaką mu wyznaczono w obrocie gospodarczym. W obrocie przemysłu weksle handlowe wynosiły od 17% do 35% ogólnej sumy weksli; przeważającą większość stanowiły weksle finansowe, były one zaprzeczeniem zasady kredytowania dokonanych obrotów. Ujawniły się również inne ujemne strony tego systemu. Trzymiesięczne weksle na ogół znacznie przekraczały faktyczną rotację obrotów przedsiębiorstwa. Wpływy otrzymywane szybciej od terminu płatności weksla, co stwarzało luzy finansowe i utrudniało kontrolę bankową.

Już w końcu roku 1946 udział kredytów dyskontowych w ogólnej działalności kredytowej wynosił tylko 30% (w roku 1945 — 70%), w roku 1947 weksel został wyeliminowany z obrotu kredytowego, udział dyskonta spadł do 7%.

Równocześnie nastąpiło prawne **unormowanie obrotu bezgotówkowego** oraz ujęcie w pierwszym akcie normatywnym zasad rozliczeń pieniężnych. Mocą dekretu z dnia 3 lutego 1947 roku (Dz. U. Nr 16, poz. 61) oraz rozporządzenia ministra skarbu z dnia 28 maja 1947 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 236) został wprowadzony w szerokim zakresie obowiązek przestrzegania zasad obrotu bezgotówkowego (w pełni przez jednostki gospodarki uspołecznionej i w określonym, mniejszym zakresie przez jednostki gospodarki nie uspołecznionej¹⁸). Ustawowo zostały wprowadzone podstawowe założenia systemu rozliczeń pieniężnych, a mianowicie obowiązki:

- 1) koncentracji obrotów pieniężnych na jednym rachunku bankowym,
- 2) regulowania rozrachunków pieniężnych za pomocą przelewów bankowych,
- 3) gromadzenia na rachunku wszystkich wolnych środków pieniężnych.

Podstawową formą rozliczeń był wówczas przelew żyrowy, zasady kredytowania narzucały jednak coraz szerszą obowiązek rozliczania się w trybie inkasa faktur, które stało się instrumentem dyscypliny rozliczeń, przeciwdziałającym stosowaniu kredytu towarowego. Ramowe zasady inkasa zostały zawarte w uchwale KERM z dnia 26 lipca 1946 roku w sprawie regulowania należności między przedsiębiorstwami państwowymi. Właściwym jednak pierwszym aktem normatywnym w sprawie rozliczeń była uchwała KERM z dnia 20 maja 1947 roku¹⁹), która wprowadziła obowiązek inkasa faktur w obrocie między przedsiębiorstwami i między nimi i spółdzielniami „Społem”.

17) Na podstawie: 1) dekretu z dnia 24 kwietnia 1946 roku o przejęciu agend i majątku CKSR (Dz. U. Nr 18, poz. 120); 2) uchwały Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1946 roku o połączeniu Banku „Społem” z BGS (Monitor Polski Nr 19, poz. 95).

18) List określony Nr 16 z dnia 28 lutego 1947 roku oraz okólnik Nr 28 z dnia 18 czerwca 1947 roku.

19) List określony Nr 31 z dnia 19 czerwca 1947 roku.

16) Przepisy w tym zakresie wprowadził również okólnik Nr 40 z dnia 1 lipca 1946 roku.

Uchwała ta wprowadziła też **zakaz pobierania zaliczek i przedpłat** oraz unormowała dokładnie tryb inkasa i obowiązki uczestników rozliczeń.

Plan odbudowy gospodarczej na lata 1947—1949 skonkretyzował i podkreślił szereg zadań dla systemu kredytowego. Stało się niezbędne usprawnienie działalności kredytowej, a przede wszystkim wydanie udoskonalonych, kompleksowo ujętych przepisów instrukcyjnych.

Poprzednie tymczasowe przepisy instrukcyjne zostały zastąpione nową Instrukcją Służbową Dział VI, Część C — Kontrola i bezpośrednie kredytowanie przemysłu, wydaną we wrześniu 1947 roku²⁰). Ujmowała ona całość działalności Banku w zakresie bezpośredniego kredytowania i kontroli przedsiębiorstw. Już sama nazwa instrukcji charakteryzowała istotę działalności Banku w tych latach. W powyższej instrukcji skonkretyzowany jest cały system kontroli bankowej, ujęty w szczegółowych przepisach i zasadach działania.

Kontrola wstępna obejmuje kontrolę preliminarzy, w szczególności ustalanie wysokości środków obrotowych, ustalanie normatywów²¹), planowanie własnych środków płatniczych, preeliminowanie wydatków i wskaźniki wydatków.

Kontrola bieżąca obejmowała kontrolę wypłat i przelewów według składanych zapotrzebowań, prowadzenie arkusza kontrolnego, kontrolę środków pieniężnych na rachunkach żyrowych, kontrolę przestrzegania zasad obrotu bezgotówkowego oraz zasad rozliczeń (ten rozdział był właściwie instrukcją o rozliczeniach pieniężnych²²).

Do zadań kontroli następnej należało dokonywanie analizy sprawozdań i bilansów, prowadzenie arkuszy gospodarczych (liczbowe ujęcie elementów działalności gospodarczej przedsiębiorstwa) oraz przeprowadzanie lustracji przedsiębiorstw.

W zasadach kredytowania określono zakres kredytowania w ten sposób, że kredyt jest przyznawany wyłącznie na uzupełnienie środków obrotowych zarówno na potrzeby w granicach normatywu, jak i na potrzeby specjalne. Kredyt nie może służyć na pokrywanie strat, jak również na potrzeby nie związane z produkcją i obrotem. Wprowadzono też pewną modyfikację w klasyfikacji kredytów (kredyty normatywne i normalne, kredyty przejściowe, kredyty specjalne).

Z dniem 1 stycznia 1947 roku wprowadzono zasadę pokrywania wzrostu normatywu z zysku przedsiębiorstwa, w kalkulowanego w fabryczne ceny rozliczeniowe. W tym też roku oddziały otrzymały polecenie zaopiniowania finansowych planów przedsiębiorstw na rok 1948.

Dla omówienia zagadnień związanych z przytoczonymi aktami prawnymi i nową instrukcją kredytową — odbył się w Warszawie w dniach 28—30 listopada 1947 roku drugi powszechny zjazd kierowników oddziałów Banku. Czynny udział wzięli w nim: minister skarbu Konstanty Dąbrowski, wiceminister skarbu Tadeusz Dietrich, wiceminister przemysłu i handlu — Eugeniusz Szyr oraz dyrektor departamentu CUP — Kazimierz Secomski.

Prezes Banku Edward Droźniak, otwierając zjazd i omawiając sprawę bezpośredniego kredytowania powiedział: „Muszę szczerze wyznać, że kiedy wówczas trwały dyskusje na temat bezpośredniego finansowania przemysłu przez Narodowy Bank Polski, to pośród wielu argumentów na przekonanie wszystkich, że tędy jest nasza droga, używaliśmy i tego, że oto Wy, kilkaset młodych i zdrowych ludzi, przygotowanych do pracy, chce pracować i będzie pracować dobrze”.

Minister skarbu Konstanty Dąbrowski, dziękując pracownikom za wykonaną olbrzymią pracę powie-

dział: „Kiedy sięgam myślą do tych dni, gdy w Lublinie w 1944 roku pracowaliśmy nad statutem Narodowego Banku Polskiego i porównam ówczesny stan naszej bankowości ze stanem dzisiejszym, to widzę wyraźnie i potrafię ocenić ten wielki trud i te zasługi, jakie w tej sprawie ponieśli wszyscy pracownicy Banku z kierownictwem na czele”.

Okres pierwszych lat przebudowy naszej gospodarki charakteryzował się bardzo szybkim tempem tworzenia nowych form i metod gospodarowania oraz rozwoju systemu finansowego i systemu bankowego. Każdy rok stanowi pewną datę przełomową, miłowy krok naprzód. W roku 1948 aktem ustawowym zarządzona została reforma bankowości, która w radykalny sposób reorganizuje system bankowy, nakreśla nowemu aparatowi bankowemu rolę jaką ma spełnić w zbliżającym się okresie budowy podstaw gospodarki socjalistycznej i jej szybkiego rozwoju.

W organizacji bankowości stawały się widoczne pewne wady strukturalne, słabe jeszcze dostosowanie aparatu bankowego do szybkich procesów przebudowy ustroju. Zarysował się przede wszystkim przerost organizacyjny tego aparatu, stworzonego w koncepcji sektorowego modelu gospodarczego. W wyniku tych wad zarysowały się duże trudności przy realizacji planowania kredytowego, kontroli obiegu pieniężnego i kontroli finansowej przedsiębiorstw. Powstała zatem konieczność reformy bankowości, której główne wytyczne szły w kierunku:

- 1) maksymalnej koncentracji pieniądza,
- 2) redukcji aparatu bankowego,
- 3) podporządkowania banków kierownictwu ministra skarbu,
- 4) ujednolicenia zasad systemu finansowego banków,
- 5) odciążenia banków od balastu rachunków przedwojennych i okupacyjnych.

Podstawowym aktem prawnym, na podstawie którego przeprowadzona została reforma, był dekret z dn'a 25 października 1948 roku o reformie bankowej (Dz. U. Nr 52, poz. 412), który wszedł w życie z dniem 12 listopada 1948 roku. Dekret z dnia 15 stycznia 1945 roku o Narodowym Banku Polskim pozostał nadal w mocy, jednak ustawowy zakres działalności Banku został znacznie rozszerzony. Do nowego zakresu działania Banku należy:

- 1) przejęcie obsługi kasowej skarbu państwa,
- 2) czynności związane z planowaniem kredytowym oraz kontrolowanie banków w zakresie wykonywania planów,
- 3) kontrolowanie gospodarki finansowej. Została też ustawowo potwierdzona działalność NBP w zakresie bezpośredniego kredytowania.

Reorganizacja pozostałego aparatu bankowego polega na:

- 1) przekształceniu banków państwowych przez powołanie nowych banków — Banku Inwestycyjnego²³), Banku Rolnego²⁴), Powszechnej Kasy Oszczędności²⁵), Banku Rzemiosła i Handlu²⁶), Banku Komunalnego²⁷) i postawienie w stan likwidacji poprzednio działających banków państwowych i komunalnych,

23) Bank Inwestycyjny rozpoczął swą działalność z dniem 1 listopada 1949 roku na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 20 października 1949 roku (Dz. U. Nr 54, poz. 426) i przejął agendy od BGK (poz. 427).

24) Uruchomienie Banku Rolnego oraz przekazanie mu agend przez PBR nastąpiło w dniu 1 stycznia 1950 roku na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 grudnia 1949 roku (Dz. U. Nr 63, poz. 503 i 504).

25) Powszechna Kasa Oszczędności rozpoczęła działalność z dniem 1 stycznia 1950 roku, przejmując agendy Pocztowej Kasy Oszczędności na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 grudnia 1949 roku (Dz. U. Nr 63, poz. 507 i 508).

26) Bank Rzemiosła i Handlu rozpoczął działalność dnia 1 stycznia 1950 roku, przejmując agendy BZSZ rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 19 grudnia 1949 roku (Dz. U. Nr 63, poz. 505 i 506).

27) Bank Komunalny rozpoczął działalność w dniu 1 listopada 1949 roku na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 20 października 1949 roku (Dz. U. Nr 54, poz. 428 i 429).

20) Wprowadzona okólnikiem Nr 40 z dnia 4 października 1947 roku.

21) Obowiązek ustalania normatywów wprowadziła uchwała KERM z dnia 5 listopada 1946 roku.

22) List okólny Nr 59 z dnia 5 grudnia 1947 roku oraz okólnik Nr 49 z dnia 22 grudnia 1947 roku — Inkaso faktur.

2) likwidacji Banku Gospodarstwa Spółdzielczego²⁸⁾ i zorganizowania spółdzielni kredytowych w postaci gminnych kas spółdzielczych, jako aparatu pomocniczego Banku Rolnego, miejskich spółdzielni kredytowych, jako aparatu Banku Rzemiosła i Handlu oraz pracowniczych kas spółdzielczych,

3) likwidacji komunalnych kas oszczędności²⁹⁾.

Dekret przewidywał powołanie Banku Handlu Zagranicznego jako spółki akcyjnej, który miał przejąć agendy Banku Handlowego, ale przepis ten nie został wprowadzony w życie i wobec tego Bank Handlowy nadal działał, o bardzo jednak ograniczonym zakresie kompetencji.

Następny etap reformy bankowej nastąpił na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1951 (Dz. U. Nr 17, poz. 143). Z aparatu spółdzielni kredytowych uprawnienia do działalności otrzymały tylko gminne kasy spółdzielcze, pozostałe spółdzielnie uległy bądź przekształceniu na gminne kasy spółdzielcze, bądź też uległy likwidacji. Miejskie spółdzielnie kredytowe przekazały agendy Bankowi Rzemiosła i Handlu, a pracownicze kasy spółdzielcze zostały zastąpione związkowym aparatem pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.

Z banków państwowych został wyeliminowany Bank Rzemiosła i Handlu, który przekazał swoje agendy innym bankom. Ustawa ta określiła również działalność NBP w tak szerokim zakresie, pod względem dziedzin tej działalności, że została przez to sprecyzowana rola Banku w nowym systemie gospodarczym.

Założenia reformy bankowej inspirowały rozwój działalności Banku zarówno pod względem organizacyjnym, jak i usprawnień w systemie i metodach pracy ekonomicznej.

Prace systemowo-organizacyjne w kilku następnych latach można zaliczyć do tego okresu, który był końcowym stadium prac, poświęconym stworzeniu nowego systemu bankowego i zorganizowaniu NBP jako centralnej instytucji bankowej. W okresie intensywnej realizacji założeń reformy bankowej w latach 1949–1950, w latach nowego etapu rozwoju naszej gospodarki, wytyczonego założeniami planu sześcioletniego i pod wpływem wzoru radzieckiego systemu bankowego, zorganizowanego według wskazań Lenina, krystalizowała się koncepcja naszego banku centralnego, jako banku obejmującego swoją działalnością pieniężną wszystkie dziedziny gospodarki.

Scalenie działalności kredytowej i funkcji gromadzenia środków pieniężnych całej gospodarki narodowej przez realizację obrotu bezgotówkowego i jednolitości kasowej — stworzyło podstawę do rozwoju NBP jako centralnego banku socjalistycznego. Znaczenie tego procesu rozwojowego zaakcentował następująco prezes Banku Witold Trąpczyński: „Ścisłej korelacji teoretycznej między czasowo dostarczonymi gospodarstwu a zbieranymi czasowo wolnymi środkami, odpowiada ścisła korelacja między funkcjami kredytowymi i gromadzenia wolnych środków. Stąd energia banku w kierunku zbierania do swych kas wszystkich czasowo wolnych środków musi być również duża, jak wola udzielania kredytów.

Jest zasadniczą cechą gospodarstwa socjalistycznego, że stwarza ono jedną kasę bankową poprzez którą przebiegają wszystkie bez wyjątku transakcje finansowe”³⁰⁾.

Na rozwój Banku w tym kierunku wskazuje rozszerzający się stale zakres bezpośredniego kredytowania przez NBP jednostek gospodarki społeczno-gospodarczej. Procentowy udział bezpośredniego kredytu NBP w ogólnej puli kredytów obrotowych banków wzrósł z 8% w roku 1945 i 34% w roku 1946 do 70% w roku 1951. W latach tych została również zrealizowana daleko posunięta zasada jednolitości kasowej Banku.

28) Bank Gospodarstwa Spółdzielczego przekazał swe agendy NBP, BR, BI, BRiH oraz PKO z dniem 1 stycznia 1950 roku na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 grudnia 1949 roku (Dz. U. Nr 63 poz. 509).

29) Likwidacja KKO nastąpiła na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 22 i 27 grudnia 1949 roku (Dz. U. Nr 64, poz. 517 i 519).

30) W. Trąpczyński: Funkcje banku socjalistycznego; „Wiadomości NBP” Nr 1 z roku 1950.

Zaznaczona w dekreście o reformie bankowej rola NBP przy wykonywaniu budżetu państwa została konkretnie wyrażona w roku 1950, w przepisach dwóch uchwał Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 roku (M.P. Nr A-57, poz. 657), oraz zarządzenia ministra finansów z dnia 7 czerwca 1950 roku (M.P. Nr A-73, poz. 839).

Z dniem 1 lipca 1950 roku Bank przejął obsługę budżetu centralnego i budżetów terenowych przez stopniowe uruchamianie w wydziałach finansowych placówek oddziałów (kas)³¹⁾. Równocześnie niemal Bank przejął obsługę kasową oddziałów banków (BI, BR, BRzIH)³²⁾.

Z nową rolą Banku połączone było znaczne zwiększenie jego agend i zakresu pracy. W roku 1950 liczba przedsiębiorstw kontrolowanych przez Bank wzrosła w przybliżeniu o 6.500. Bank przejął również wówczas około 13.000 rachunków organizacji społecznych. W związku z tym musiała nastąpić rozbudowa aparatu bankowego. W roku 1950 powstało 263 nowych oddziałów Banku, a stan personelu zwiększył się o 9.545 pracowników. Równocześnie z rozbudową sieci oddziałów nastąpiło utworzenie z dniem 1 stycznia 1950 roku oddziałów wojewódzkich, jako terenowych organów wykonawczych Zarządu Banku, kierujących pracą oddziałów oraz reprezentujących Bank w terenie. W roku 1951 oddziały wojewódzkie przestały prowadzić działalność operacyjną. Reorganizacja oddziałów polegała na wprowadzeniu nowej klasyfikacji oddziałów: oddziały wojewódzkie, oddziały o pełnym zakresie działania, oddziały o ograniczonym zakresie działania³³⁾.

W tym okresie rozpoczął się proces decentralizacji decyzji na oddziały; dotyczyło to spraw kadrowych, administracyjnych, lustracji przedsiębiorstw i współpracy z innymi instytucjami kredytowymi, jak również niektórych spraw kredytowych.

W latach 1949–1951 nastąpił decydujący rozwój form organizacyjnych i metod pracy w zakresie regulowania obiegu pieniężnego, rozliczeń pieniężnych i działalności kredytowej Banku. Nowa ustawa z dnia 1 lipca 1949 roku o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. U. Nr 41, poz. 294) ze zmianami wprowadzonymi dekretem z dnia 21 września 1950 roku (Dz. U. Nr 44, poz. 402) zmodyfikowała poprzednie przepisy z roku 1947 w kierunku rozszerzenia ich zakresu podmiotowego i przedmiotowego oraz zwiększenia sankcji za naruszenie przepisów³⁴⁾. Modyfikacja przepisów bankowych została ujęta w Instrukcji Służbowej Dz. VI/2.

Równocześnie rozwijał się system rozliczeń w trybie inkasa faktur. Początkowo Bank stosował tę formę jako sankcję w stosunku do przedsiębiorstw nie przestrzegających dyscypliny płatniczej, stąd powstała nazwa „automatyczne inkaso”. Wkrótce tryb taki stał się formą obowiązującą w rozliczeniach przedsiębiorstw przemysłowych, a w roku 1951, mocą uchwały Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1951 roku (M.P. Nr A-9, poz. 139) — także jednostek spółdzielczych. Bank dokonywał rozliczeń, jeżeli w ciągu pięciu dni płatnik nie wydał polecenia przelewu lub nie zgłosił zastrzeżeń³⁵⁾. Wkrótce też Bank zaczął udzielać płatnikom pomocy kredytowej na opłacenie faktur w formie przekraczania limitu kredytowego lub przyznawania kredytu przejściowego. W przypadkach nadwyżki funduszy przedsiębiorstwa Bank przelewał je na rachunek „sum obrotowych”³⁶⁾. W roku 1950 nastąpiło otwarcie pierwszych biur wzajemnych rozliczeń do rozrachunków miejscowych.

Jako instrumenty działania w zakresie polityki pieniężno-kredytowej nabierają znaczenia plan kredytu-

31) Okólnik Nr 75 z dnia 15 czerwca 1950 roku.

32) Okólnik Nr 121 z dnia 22 sierpnia 1950 roku — przejęcie obsługi kasowej Banku Rolnego.

33) Okólnik Nr 187 z dnia 30 listopada 1949 roku i okólnik Nr 88 z dnia 30 czerwca 1950 roku.

34) Okólnik Nr 140 z dnia 24 sierpnia 1949 roku.

35) Pierwsza Instrukcja Służbowa Dz. IX. Cz. A. została wprowadzona okólnikiem Nr 49 z dnia 22 grudnia 1947 roku.

36) W ciągu wielu lat Bank prowadził rachunki wyrównawcze „sum obrotowych” i „różnic cen”, które służyły do regulowania wysokości funduszy obrotowych przedsiębiorstwa.

towy i plan kasowy. Pierwsze zasady sporządzania planu kredytowego w układzie bilansowym zostały opracowane w roku 1948. Osiągnięciem planu było dokonywanie analizy całości środków obrotowych gospodarki narodowej oraz zwiększenie możliwości akumulacji środków bilansujących plan. Posługiwano się przy budowie planu metodą centralną (planami jednostek nadrzędnych oraz materiałami ze źródeł centralnych i własnymi) i metodą oddolną (planami oddziałów sporządzanymi dla każdego przedsiębiorstwa³⁷⁾.

Bardzo ważnym posunięciem w dziedzinie regulowania obiegu pieniężnego było wprowadzenie w roku 1949, na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 roku (M.P. Nr 51, poz. 710) planowania kasowego³⁸⁾. Równocześnie niemal została wprowadzona z dniem 1 lipca 1949 roku uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 roku kontrola funduszu plac³⁹⁾, jako specjalny rodzaj kontroli, w przeciwieństwie do okresu poprzedniego, w którym fundusz plac był kontrolowany w trybie normalnej kontroli kredytowej.

Znacznym rozwój i usprawnienie planowania kasowego nastąpiło w roku 1951⁴⁰⁾. Wprowadzono wówczas w oddziałach kasy obrotowe i zapasy emisyjne, limitowanie niektórych rozchodowych tytułów planu oraz powołano wojewódzkie komisje do spraw planu kasowego. Ważne znaczenie miało ograniczenie przedmiotu planowania do obrotów bankowych, co znacznie zwiększyło operatywność planowania.

Rozwój metod kredytowania, jaki zaznaczył się silnie w tym okresie, bazował na procesie organizacji środków obrotowych przedsiębiorstw, na zwiększającym się znaczeniu normatywów oraz określeniu źródeł finansowania: pulapu własnego funduszu przedsiębiorstwa i zakresu kredytu. Główną rolę zaczęły odgrywać kredyty związane ze środkami ponadnormatywnymi i nie normowanymi, które nie mogą być pokrywane z funduszu własnego kredytobiorcy. W związku z tym Bank wprowadził wyodrębniony ewidencyjnie kredyt inkasowy (na finansowanie należności), co łączyło się też z porządkowaniem cyklu rozliczeniowego. Do klasyfikacji kredytowej wszedł również kredyt przeterminowany, który przez pewien czas pełnił funkcje uznane potem za nieprawidłowe.

Znaczne pogłębienie działalności ekonomicznej aparatu kredytowego wymagało dokładnego określenia obowiązków pracowników kredytowych i sposobu wykonywania czynności związanych z kredytowaniem. Ważną rolę pod tym względem spełniła opracowana po raz pierwszy, bardzo szczegółowo i kompleksowo, Instrukcja Służbowa Dz. VI — Kontrola i finansowanie przedsiębiorstw — grudzień 1949 rok. Instrukcja ta uporządkowała i rozwinęła klasyfikację kredytową (kredyty: normatywne, sezonowe, specjalne, inkasowe, przeterminowane, importowe, eksportowe, na kapitalne remonty) oraz zawierała całą systematykę analizy i opiniowania finansowych planów przedsiębiorstw, metod kontroli i sprawozdawczości.

Zamknięcie omawianego okresu działalności Banku tym etapem rozwoju systemu kredytowego można

uważać — zgodnie z założeniem artykułu — za równoznaczne z opracowaniem takich form organizacyjnych kredytu, które stały się podstawą dalszego jego rozwoju jako elementu budowy gospodarstwa socjalistycznego.

W tak zorganizowanym systemie kredytowym jedna forma, stosowana w okresie lat 1949—1950, nie harmonizowała ani z poprzednimi zasadami kredytowania, ani z zasadami przyjętymi w latach następnych. Opracowana wówczas koncepcja kredytu przeterminowanego jest dotąd uważana za błędną. Kredyt ten „przynawany” był na potrzeby przedsiębiorstwa wynikające z czasowych odchył od prawidłowej gospodarki. Jako kredyt przeterminowany A pełnił on funkcje zwykłego kredytu przejściowego, natomiast jako kredyt B — udzielany był bez dyspozycji przedsiębiorstwa na pokrycie nie opłaconych w terminie zobowiązań z tytułu kredytu bankowego lub innych zobowiązań (przy odpowiednich rygorach).

Już przy opracowywaniu instrukcji na rok 1951 nastąpiła zmiana poglądów co do trafności takiego ustawienia kredytu przeterminowanego. W nowej instrukcji⁴¹⁾ pozostał jeszcze przepis z roku 1950, trochę zmodyfikowany i z zaznaczeniem, że ma on charakter przejściowy. Unieważnienie w ogóle tego przepisu nastąpiło w kwietniu 1951 roku⁴²⁾. Kredyt przeterminowany stał się zadłużeniem przeterminowanym, występującym wyłącznie z tytułu nie spłaconych w terminie kredytów.

W nowej klasyfikacji kredytów wystąpiła grupa kredytów przejściowych (nie przewidzianych w instrukcji w roku 1950): na zaliczki kontraktacyjne, na wstępne finansowanie robót kapitalnych, na nadzwyczajne potrzeby i kredyt do rozliczenia. Instrukcją na rok 1951 wprowadzony został dla przedsiębiorstw handlowych kredyt na obrót, udzielany w formie procentowego udziału kredytu w zapłacie za towary nabywane na okres odpowiadający przeciętnemu cyklowi obrotu towarowego. Na uwagę zasługuje również przyjmująca się praktyka stosowania kolejności wypłat z rachunku operacyjnego w razie braku dostatecznej ilości środków na pokrycie wymagalnych zobowiązań.

Za objaw zorganizowania, na omawianym szczeblu rozwoju, systemu kredytowego, można uważać ściśle sprzężenie go z systemem planowania gospodarczego i z systemem finansowym przedsiębiorstw. Na taką rolę systemu kredytowego wskazywała wypowiedź ówczesnego dyrektora Narodowego Banku Polskiego, Leopolda Glucka: „Narodowy Bank Polski związany jest w swej pracy, w szczególności zaś na odcinku kredytowym, tak silnie i bezpośrednio z życiem nurtem naszego życia gospodarczego, z dokonywanymi się przemianami — że nie może być mowy o spełnieniu zadań i usprawnieniu pracy aparatu kredytowego, jeżeli jego pracownicy nie będą rozumieć właściwego sensu struktury społeczno-gospodarczej Polski Ludowej, istoty dokonujących się przemian, tendencji rozwojowych naszego życia gospodarczego”⁴³⁾.

Postępując się określeniem „okres organizacyjny” musimy jeszcze dodać, że w znaczeniu rozwojowym proces organizowania naszego systemu kredytowego jest zjawiskiem stałym, tak jak stale występują zmiany w życiu gospodarczym i społecznym w wyniku wzajemnego oddziaływania zbiorowości. System kredytowy ulega zatem stałemu doskonaleniu i modyfikacjom dla utrzymania łączności ze zjawiskami gospodarczymi i z całością systemu ekonomicznego. Widzimy to wyraźnie na licznych przykładach prawidłowego rozwoju zasad i metod działalności kredytowej w całym okresie minionego dwudziestolecia.

37) Instrukcja Służbowa Dz. VI/I — Planowanie kredytowe — wprowadzona okólnikiem Nr 7K z dnia 27 stycznia 1950 roku.

38) Instrukcja Służbowa Dz. IV/H. Czynności te podlegały wówczas kompetencji Skarbcza Emisyjnego.

39) Instrukcja VI/C, cz. IV, paragraf 5, okólnik Nr 116 z dnia 11 lipca 1949 roku.

40) Zarządzenie prezesa Nr 38/51.

41) Instrukcja Służbowa Dz. VI — Finansowanie i kontrola przedsiębiorstw, grudzień 1950 rok. Okólnik Nr 61K z dnia 22 grudnia 1950 roku.

42) Mocą zarządzenia prezesa Banku Nr 6 z dnia 18 kwietnia 1951 roku.

43) L. Gluck: Usprawnienie aparatu kredytowego NBP w roku 1950 „Wiadomości NBP” Nr 3, rok 1950.

BOGUSŁAW GAWOR

Rzów rachunkowości Narodowego Banku Polskiego w latach 1945–1965

Część I — lata 1945–1948

Przypadająca w roku 1965 dwudziesta rocznica istnienia Narodowego Banku Polskiego daje asumpt do retrospektywnego przedstawienia rozwoju organizacji rachunkowości Banku, próby jej oceny i omówienia aktualnych zamierzeń lub kierunków działalności na przyszłość. W celu wprowadzenia w tematykę zagadnień i łatwiejszego przeglądu ważniejszych wydarzeń w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych celowe chyba będzie oddzielne, stosunkowo szczegółowe przedstawienie początkowego okresu czteroletniego (lata 1945–1948) i oddzielne zajęcie się okresami późniejszymi.

Początki organizacyjne rachunkowości NBP przypadają na drugie półrocze 1944 roku i pierwsze tygodnie roku 1945, kiedy to działały załóżki oddziałów Banku — placówki wymiany Ministerstwa Skarbu.

Przedmiotem ewidencji tych jednostek była przede wszystkim emisja polskich znaków pieniężnych, dokonywana w formie ekwiwalentnej wymiany za walutę okupacyjną i wojenną oraz bezekwiwalentne ściąganie z rynku okupacyjnych znaków pieniężnych do tak zwanego wówczas depozytu. Nowy pieniądz wchodził jednocześnie do obiegu innymi kanałami, przede wszystkim z kas połowych jednostek wojskowych i z kas organów tworzącej się administracji państwowej.

Zadaniem rachunkowości pierwotnych placówek bankowych było więc przede wszystkim uchwycenie rozmiarów emisji pieniądza okupacyjnego oraz ewidencyjne ujęcie różnych kanałów emisji pieniądza nowego.

Równocześnie powstała konieczność ewidencyjnego ujęcia dotacyjnych wypłat organów skarbowych i stworzenia urządzeń księgowych dla powstającego obrotu żyrowego w związku z uruchamianiem przedsiębiorstw oraz instytucji państwowych i samorządowych.

W specyficznych warunkach działania placówek wymiany nie było mowy o jednolitych instrukcjach, planie kont, jednolitych systemach i metodach itp. Nieuniknione były rozwiązania doraźne, najlepsze lub w ogóle możliwe w określonych sytuacjach, niewątpliwie stosowano dużą dowolność i prymitywne formy ewidencyjne, chociaż znane są wypadki stosunkowo precyzyjnych rozwiązań (np. placówka w Katowicach), odpowiadających zasadzie zapisu podwójnego i nadających placówkom wymiany cechy całkowicie samodzielnie bilansujących organów bankowych.

Aktywa i pasywa placówek wymiany przejął następnie Narodowy Bank Polski.

Właściwy okres rozwojowy rachunkowości NBP, przypadający na lata 1945–1948, cechuje zorganizowane wzorowanie się — z konieczności obiektywnej — na wypróbowanych wzorach międzywojennego Banku Polskiego i częściowo na wzorach byłego Banku Emisyjnego w Polsce.

Bank od początku swego istnienia działa na warunkach przedsiębiorstwa wielozakładowego. Oddziały Banku, wchodzące w skład przedsiębiorstwa wielozakładowego, objęte są bilansem przedsiębiorstwa macierzystego, a więc banku traktowanego jako całość.

Samodzielność księgowa oddziałów banku, wbrew niezupełnie właściwym poglądom o całkowitej centralizacji księgowości w tym okresie, obejmuje dość znaczny zasięg problemowy, przede wszystkim obrót i zapas znaków pieniężnych, obrót żyrowy oraz operacje kredytowe, a więc największą wówczas sferę operacji typowego oddziału, której zresztą udział w zakresie urządzeń księgowych oddziału będzie później zawsze najistotniejszy.

Charakterystyczną cechą w tworzeniu podstaw rachunkowości banku i jej rozwoju, jest od zarania Banku jednolitość przepisów oraz jednolitość techniki operacyjnej we wszystkich oddziałach, co znajduje wyraz w działalności zwierzchniej jednostki organizacyjno-rewizyjnej.

Organizacja księgowości oddziałów Banku miała aspekt wybitnie kasowy. Przychodowo-rozchodowe kasowe ujęcie ewidencyjne wszystkich operacji było tak charakterystyczną cechą początkowego okresu rozwojowego, że zagadnienie to wymaga szczegółowego omówienia.

Naczelnym urządzeniem księgowym oddziału operacyjnego był specyficzny „raport kasowy”, jednakże nie w dzisiejszym ogólnym rozumieniu „raportu kasowego”, prowadzonego przez kasjera i rejestrującego wpłaty i wypłaty gotówkowe oraz ustalającego saldo zapasu gotówki w kasie; tę rolę spełniała i do dzisiaj spełnia w banku „książka kasowa”.

„Raport kasowy” był swoiście prowadzonym kontem kasy i to kasy w rozumieniu ogółu zapasu znaków pieniężnych, przechowywanych w oddziale, tzn. obejmującego podstawowy zapas skarbcowy i stan pozostałości właściwych kas. Na koncie „kasy” księgowano bezwzględnie wszystkie operacje, a więc również operacje bezgotówkowe, w ujęciach sumarycznych, grupujących obroty dzienne według kont syntetycznych, przewidzianych planem kont.

Z tej umownej fikcji ewidencyjnej wynikały specyficzne zasady dekretycyjne dokumentów księgowych: w analitycznych urządzeniach księgowych, poza kontem „kasy”, operowano przeważnie ogólnymi, jednoznacznie rozumianymi oznaczeniami „debet” (Winien) i „credit” (Ma), a jednocześnie na wszystkie dokumenty wystawiano dokumenty zbiorcze dla „raportu kasowego”, odrywające się od „debitu” i „credit” oraz operujące oznaczeniami „rozchodu” i „przychodu”. Będzie to później przejściową trudnością w opanowaniu powszechnego myślenia kategoriami „debitu” i „credit”, z chwilą decentralizacji niektórych urządzeń księgowych i objęcia oddziałów samodzielnymi bilansami.

Technika ustalania sum obrotów dziennych w zakresie obrotu żyrowego przewidywała pierwotne ujęcia kontrolne dokumentów księgowych w „primanotach żyrowych”, przychodowych i rozchodowych w aspekcie konta „kasy”, w których rozróżniano cztery grupy uzgodnieniowe: gotówka (te pozycje uzgadniano z właściwymi kasami), przelewy miejscowe (pozycje bilansujące się), przelewy zamiejscowe (z innych oddziałów lub do innych oddziałów) i tzw. „zaliczenia z różnych czynności” (wewnętrzne polecenia księgowania).

Pozycje wynikowe w ten sposób prowadzonych primanot tworzyły „raport żyrowy”, który ustalał dane do księgowania w „raporcie kasowym” oraz saldo pozostałości na rachunkach żyrowych i był zarazem kontem syntetycznym np. „Rachunki żyrowe”.

Dokumenty księgowe, dotyczące innych kont syntetycznych (poza kontem „Rachunki żyrowe”) ujmowano w dokumenty zbiorcze według kont syntetycznych i na ich podstawie księgowano w „raporcie kasowym”.

W ten sposób pozycje „raportu kasowego” były zestawieniem obrotów dziennych w ujęciu syntetycznym, natomiast sumy strony „przychodowej” i „rozchodowej” raportu oznaczały obroty konta „kasy” (powiększone obustronnie o sumy obrotów bezgotówkowych).

Kasowe traktowanie wszelkich zapisów księgowych wymagało dodatkowego urządzenia kontrolnego, wo-

bec trudności łatwego zbilansowania ogólnych obrotów dziennych. Urządzeniem tym była tzw. straża lub straca (określenie włosko-niemieckie na oznaczenie księgi do zapisywania przychodów i rozchodów).

Straża prowadzona była przez zastępcę dyrektora lub jednego z najstarszych stopniem pracownika. W okresie późniejszym niejeden z tych pracowników stał się głównym księgowym oddziału.

W strazzy notowano bieżąco i pojedynczo w zasadzie wszystkie te dokumenty księgowe, których nie ujmowały primanoty żyrowe, z tym jednakże zastrzeżeniem, że „zaliczenia z różnych czynności” i obustronne przelewy zamiejscowe wykazywano w strazzy w celu stworzenia porównawczych liczb kontrolnych. Wyniki notowań dziennych w strazzy stanowiły dane porównawcze dla zapisów w „raporcie kasowym”, a ponadto straża kontrolowała szereg innych zagadnień ewidencyjnych, jak np. ruch gotówki między skarbcem a kasami, obroty w walutach obcych, przychody i rozchody dokumentów inkasowych itp.

Pracownik prowadzący strażę miał rozległe uprawnienia kontrolne, przede wszystkim w zakresie rachunkowości. Znamienny w tym okresie był przy tym fakt, że wewnętrzne polecenia księgowania, a więc wszystkie niemal dokumenty księgowe, poza przelewami, czekami i asygnatami wpłat, wystawiano na drukach ścisłego zarachowania, a dokumenty te zatwierdzał do księgowania pracownik prowadzący strażę.

Jak już wspomniano, oddziały prowadziły dość rozległą księgowość analityczną, głównie w zakresie obrotu żyrowego i operacji kredytowych (dyskontowych, lombardowych i w rachunku bieżącym), a ponadto w zakresie niektórych rozrachunków (rozrachunki z pracownikami, zaliczki, sumy przejściowe itp.).

Ewidencja analityczna wymagała bezwzględnie urzążeń syntetycznych, których nie zapewniał „raport kasowy”. W tych warunkach wybrane z całokształtu planu kont konta syntetyczne wybierały bardzo różne formy, od „raportu żyrowego” — przez różne „oddzielne zeszyty” z zapisami „drabinkowymi” (+/- i stan), przez każdorazowe wyprowadzenie stanów na załącznikach do „raportu kasowego” — do pionowych oddzielnych kolumn w tzw. „księdze pozostałości”, w której między innymi wykazywano syntetyczne obroty i stany wykorzystanych kredytów. W ten sposób szukano rozwiązań zastępczych i stworzono prymitywne syntetyczne urządzenia kontrolne dla codziennych lub okresowych zestawień sald kont analitycznych.

„Księga pozostałości” rejestrowała sumarycznie najrozmaitsze wartości (np. weksle), dokumenty o charakterze trwałym (np. umowy kredytowe), druki ścisłego zarachowania (blankiety czekowe, blankiety przekazów bankowych, formularze poleceń księgowania), różne przedmioty (np. pieczęcie z godłem państwa), stany zbiorcze niektórych urzążeń analitycznych (np. tzw. „otwarty kredyt”) itp. zagadnienia, jeśli wymagały tego względu zabezpieczenia się ewidencją w warunkach, kiedy nie były odpowiednio wykształcone urządzenia całkowicie zdecentralizowanej ewidencji ilościowej, ilościowo-wartościowej i wartościowej. W okresie późniejszym „księga pozostałości” przekształciła się częściowo w typowe konta syntetyczne lub w specyficzne dla banku konta pozabilansowe.

Technika zapisów na kontach analitycznych musiała być dostosowana do ówczesnych warunków wyposażenia technicznego, charakteryzujących się całkowitym brakiem maszyn do księgowania i dysponowaniem nielicznymi maszynami do dodawania. W tej sytuacji powszechną i jedyną była ręczna technika zapisów księgowych.

Najsilniej wykształciła się technika prowadzenia kont żyrowych. Tak zwane „arkusze żyrowe” stanowiły konta analityczne, na których wyprowadzano saldo po każdym zapisie lub w każdym wypadku saldo na koniec dnia. Treść zapisu księgowego była szczegółowa i zawierała: nazwę zleceniobiorcy lub zleceniodawcy w zakresie przelewów oraz alfanumeryczne oznaczenia w zakresie czeków. Posiadał rachunku żyrowego „rozliczał się” wobec banku z każdego blankietu czekowego lub przelewowego, co nadawało znaczne rygory dokumentacji.

Prowadzenie kont żyrowych cechowała silna kontrola bieżąca. Tzw. pierwszy pracownik żyrowy prowadził przychodową primanotę żyrową, spełniał funkcje dysponenta bankowego (sprawdzanie pokrycia zleceń i badanie zgodności podpisów z odpowiednimi wzorami) oraz księgował na „arkuszach żyrowych”. Równolegle tzw. drugi pracownik żyrowy prowadził rozchodową primanotę żyrową, prowadził tzw. „arkusz kontrolny”, zawierający dane adresowe klienta i powtarzający podstawowe oznaczenia konta (numeracja książeczek czekowych, zastrzeżenia itp. informacje niezbędne do realizacji zleceń) oraz księgował „na drugą rękę” na arkuszach wyciągów z rachunków żyrowych. W tej sytuacji obydwaj pracownicy żyrowi dochodzili do tych samych, łatwo porównywalnych wyników w zapisach analitycznych, co gwarantowało całkowitą prawidłowość prowadzenia ksiąg żyrowych.

Z analityką żyrową powiązane były zespoły analityczne kont syntetycznych rejestrujących wykorzystanie kredyty bankowe, przy czym równowartość wykorzystanych kredytów zapisywano na dobro („przychód”) rachunku żyrowego, z którego również kredytobiorca spłacał kredyty. Konta analityczne kredytów prowadzono w formie zbliżonej do arkuszy żyrowych, przy czym bieżąco wykazywano liczby procentowe i ich sumy.

Wyciąg z rachunku żyrowego, nie dopuszczającego salda debetowego, uzupełniany był saldem poprzednim wykorzystanego kredytu, obrotami bieżącymi („+” jako wykorzystanie i „—” jako spłata) oraz saldem końcowym.

Rozpoczęcie w roku 1946 bezpośredniego kredytowania przedsiębiorstw kredytem obrotowym w rachunku bieżącym wykształciło symbiozę dwóch pojęć: rachunek żyrowy i rachunek otwartego kredytu. Rachunek żyrowy w razie salda debetowego zasilał był, jak się to popularnie określało „automatycznie”, z rachunku otwartego kredytu i odwrotnie — w razie salda kredytowego na rachunku żyrowym, wobec jednoczesnego salda debetowego na rachunku otwartego kredytu, „automatycznie” przenoszono odpowiednią kwotę na zmniejszenie salda debetowego rachunku otwartego kredytu, co praktycznie sprowadzało się albo do zerowego salda na rachunku żyrowym, albo do zerowego salda na rachunku otwartego kredytu. W tych warunkach obydwa rachunki, żyrowy i otwartego kredytu, powiązane ze sobą tzw. „automatycznymi” zasileniami i przelewami, były w istocie jednym rachunkiem bieżącym o saldach mieszanych (debetowo-kredytowych).

Rachunek otwartego kredytu szybko jednak podzielił się na kilka rachunków w związku z wprowadzeniem podziałów rodzajowych (np. kredyty „normalne”, „specjalne”, importowe, eksportowe, „inne”), wobec czego tylko jeden rachunek kredytu „normalnego” powiązany był z codzienną tzw. „automatyczną regulacją sald”, natomiast rachunki kredytów pozostałych funkcjonowały oddzielnie jako rachunki dodatkowe w stosunku do rachunku głównego (późniejszy rachunek „operacyjny” lub „rozliczeniowy”).

Zasada tzw. „automatycznych” zasileń i przelewów dotyczyła również rachunków żyrowych niesamodzielnych jednostek powiązanych rozliczeniowo z jednostkami macierzystymi (np. urzędy pocztowe, kasy stacyjne, oddziały innych banków) oraz organów skarbowych (izb i kas skarbowych) powiązanych z centralnie prowadzonym rachunkiem specjalnym Ministerstwa Skarbu.

Pozostałe, występujące w oddziałach, urządzenia analityczne prowadzono bądź techniką zbliżoną do techniki żyrowej, bądź też stosowano formę zapisów pionowych (stan + zwiększenia — zmniejszenia = stan itd.), przy czym występowała również ewidencja typu rejestrowego (konto czeków potwierdzonych) lub też ewidencja bezzapisowa w formie gromadzenia dokumentów księgowych i aktualizowania ich zbioru w miarę pojawiania się zapisów likwidujących zapisy pierwotne (np. konto syntetyczne zaliczek i rozrachunków z pracownikami).

W tych wszystkich wypadkach, gdy oddział dysponował urządzeniem syntetycznym, bez względu na jego formę, obowiązywało codzienne stwierdzenie

zgodności zestawienia sald kont analitycznych z saldem odpowiedniego konta syntetycznego.

Jeśli idzie o wyczerpanie tematu urządzeń ewidencji szczegółowej w oddziałach banku, konieczne jest omówienie następujących zagadnień:

Bank w początkowym okresie organizacyjnym nie objął ewidencją księgową przedmiotów majątkowych i materiałów, z wyjątkiem nieruchomości, jednakże przedmioty odpowiadające dzisiejszej nomenklaturze środków trwałych lub przedmiotów nietrwałych, których zakup pierwotnie obciążał bezpośrednio i w całości koszty, objął już w roku 1946 dość precyzyjną ewidencją administracyjną.

Specyfika banku emisyjnego wymagała stworzenia rozbudowanej ewidencji zapasu znaków pieniężnych w ujęciu rodzajowym: wykształciła się i do dzisiaj przetrwała „księga zapasu znaków pieniężnych”, ujmująca w formie normalnej dla zapisów ilościowych wartościowe zwiększenia, zmniejszenia i stany poszczególnych rodzajów znaków pieniężnych.

W podobnej formie zorganizowano ewidencję zapasu pieniędzy zagranicznych i złota, która odpowiadała zasadom ewidencji ilościowej, lecz nie miała jeszcze odpowiedników w postaci ewidencji ilościowo-wartościowej.

W początkowym okresie rozwojowym NBP konta analityczne, jak również syntetyczne, nie były objęte obowiązkiem i systematyczną symbolizacją (numeryzacją). W tej sytuacji operowano powszechnie nazwami, co oddziaływało na wielką pracochłonność zapisów w primanotach i na kontach klientów. W miarę wzrostu sieci oddziałów Banku, silnego przyrostu klientów żyrowych i potęgującego się obrotu żyrowego, księgowania analityczne jednostkowymi pozycjami zleceń stały się praktycznie niemożliwe. Dość wcześniej pojawia się księgowy dokument zbiorczy, debetowy, a później (w roku 1948) kredytowy (tzw. zbiorówka), który ujmuje pozycje dokumentów jednorodnych, a wynik końcowy tego zestawienia staje się pozycją księgową na koncie analitycznym. W dalszych okresach rozwojowych rachunkowości banku kondensowanie dokumentów jednostkowych do „zbiorówek” będzie bardzo charakterystyczną cechą dokumentacji księgowej.

W odniesieniu do bankowej dokumentacji księgowej szczególnego podkreślenia wymaga podzielność dekretycyjna, której wyrazem były od zarania banku oddzielne jednopozycyjne dokumenty dla strony debetowej i odpowiednio oddzielne dokumenty dla strony kredytowej. Zasady te w późniejszym okresie znakomicie ułatwiały mechanizację prac obliczeniowych, ponieważ umożliwiały niezbędną, wstępną segregację dokumentów według kont syntetycznych.

Charakter Banku, jako przedsiębiorstwa wielozakładowego, z punktu widzenia rachunkowości stwarza skomplikowane problemy techniki rozrachunków międzyoddziałowych. Od początku istnienia Banku oddziały nie prowadziły kont dla ewidencji wzajemnych rozrachunków, wynikających z wykonywania zleceń swych klientów lub zleceń własnych. Wszelkie operacje tego typu księgowano na jednym tylko koncie Centrali Banku („przelewy żyrowe na drodze” itp.). Udzielane wzajemnie, kolejno numerowane zlecenia (awizy) ujmowano z zestawienia przeznaczone dla jednostki centralnej.

Centrala Banku nie prowadziła kont oddziałów i ograniczała się jedynie do bezzapisowej, szczegółowej konfrontacji zestawień pozycji pierwotnych z zestawieniami pozycji je likwidujących oraz przez codzienną inwentaryzację pozycji nie rozliczonych uzgadniała saldo zestawienia inwentaryzacyjnego z saldem zbiorczym konta rozrachunków międzyoddziałowych. Kontrola rozrachunków międzyoddziałowych w warunkach braku kont analitycznych sprowadzała się z jednej strony do wzajemnego śledzenia przez oddziały ciągłości numeracji otrzymywanych awizów, z drugiej strony — jednostka centralna reklamowała pozycje nie skompensowane. Tego rodzaju technika była prosta, tania i możliwa w pierwszych latach rozwojowych, stała się jednak zawodna lub wręcz niemożliwa w okresach późniejszych, głównie wskutek

niepodzielności zestawień awizów, rejestrujących łącznie kilkanaście tysięcy pozycji w ujęciu dziennym.

Na zakończenie omawiania organizacji rachunkowości oddziałów banku wymienienia wymagają ważniejsze zagadnienia z zakresu sprawozdań finansowych.

Oddziały nie sporządzały bilansów, co w świetle omówienia zakresu i form oddziałowych urządzeń księgowych nie wymaga żadnych komentarzy. Niemniej jednak zakres sprawozdań opartych o dane wynikające z księgowości oddziałów powiększał się z roku na rok, a dane uzupełniające do bilansów Banku, zestawianych przez księgowość centralną, pochodziły przede wszystkim z oddziałów Banku.

Zasadniczą dziedziną, do dzisiejszego dnia dominującą w księgowości Banku, były ówczesne rachunki żyrowe, powiązane z ówczesnymi rachunkami otwartego kredytu. Pochodzenie i rozmiary lokat à vista oraz kierunki i rozmiary operacji kredytowych — to jedne z ważniejszych pytań pod adresem księgowości kontokorentowej Banku. Na pytania te odpowiadał już od roku 1945, co dekadę, wykaz podmiotowy stanów na rachunkach żyrowych, początkowo bardzo skromny (instytucje państwowe i samorządowe, instytucje kredytowe, przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, firmy i osoby prywatne), sukcesywnie jednak silnie rozbudowywany, nie tylko w stosunku do strony pasywów, lecz również w stosunku do strony aktywów. W pewnym okresie, na podstawie odpowiednio agregowanych sum obrotów, sporządzano analityczne opracowania z zakresu obrotu żyrowego, między innymi informujące o rozmiarach obrotu miejscowego i powiązań z resztą okręgów bankowych, jak również informujące o proporcjach obrotu gotówkowego i bezgotówkowego.

Efemerycznym zjawiskiem sprawozdawczym okresu lat 1945—1948 były próby uchwycenia, na podstawie bankowych dokumentów kasowych, ogólnych wielkości wpłat gotówki do Banku i wypłat gotówki przez Bank w stosunku do różnych gałęzi gospodarki narodowej. Niepowodzenia w tym zakresie przypisać należy między innymi trudnościom dekretyjno-segregacyjnym, wynikającym z operowania oznaczeniami tekstowymi zamiast oznaczeń numerycznych, niemniej jednak jest rzeczą godną uwagi, że już w pierwszych latach działalności NBP kielkowały koncepcje sięgania po dane sprawozdawcze nie tylko do obrotów i sald na kontach analitycznych, lecz również bezpośrednio do dowodów księgowych. Koncepcje te w okresach późniejszych znalazły wyraz w sprawozdaniach z zakresu planowania obiegu pieniężnego, a jeśli idzie o współczesne kierunki i zamierzenia przyszłościowe — koncepcje te są jak najbardziej aktualne w nowoczesnej technice prac obliczeniowych.

Na zakończenie przeglądu wybranych, ważniejszych zagadnień z dziedziny organizacji rachunkowości NBP w latach 1945—1948 niezbędne jest ramowe scharakteryzowanie pracy księgowości centralnej.

„Raporty kasowe”, wraz z załącznikami w postaci dokumentów zbiorczych w zakresie poszczególnych kont syntetycznych, kierowały wszystkie oddziały codziennie bezpośrednio do księgowości centralnej. W tej komórce jednostki macierzystej poddawano otrzymany materiał skrupulatnej kontroli formalno-rachunkowej i częściowo merytorycznej (np. w zakresie kosztów i dochodów) i księgowano go całkowicie według zasad systemu podwójnego.

Księgowość centralna dysponowała dość pokaźnym zespołem maszyn, obejmujących jedno- lub dwulicznikowe maszyny do dodawania oraz beztekstowe lub pełno tekstowe, wielolicznikowe maszyny do księgowania, który to zespół maszyn, jakkolwiek przeważnie produkcji przedwojennej, umożliwiał terminowość i dokładność olbrzymiej ilości opracowań obliczeniowo-księgowych.

Analizując urządzenia księgowości centralnej nie były jednolite wobec faktu, że niektóre problemy ewidencji szczegółowej załatwiała już całkowicie księgowość w oddziałach Banku. W tej sytuacji niektóre konta syntetyczne księgowości centralnej prowadzono ze szczegółowością jednostopniową według oddziałów, inne konta ze szczegółowością wielostopniową: według

oddziałów i niezbędnych kryteriów kontrolnych lub planistyczno-sprawozdawczych, a pozostałe konta — bez szczegółowości według oddziałów, przy czym występowały różne warianty: problemowe podziały jedno- lub wielostopniowe oraz układy typu syntetyczno-analitycznego, wykazujące na koncie tylko ogólne sumy obrotów określonej pozycji wszystkich „raportów kasowych”.

Tak prowadzona księgowość centralna, łącząca wynikami zbiorczymi rozwiązania czysto centralistyczne z rozwiązaniami decentralistycznymi, z uwzględnieniem odpowiedniego ujęcia księgowego operacji z zakresu obrotu wartościami dewizowymi i rozrachunków z zagranicą oraz krajowych operacji samej centrali banku, umożliwiała teoretycznie codzienne bilansowanie, praktycznie jednak — wobec występowania różnych dni pocztowych, pracochłonności opracowań zbiorczych i w ogóle zbędności codziennej informacji kompletnej — księgowość centralna zestawiała bilanse dekadowe, natomiast szybkie informacje

z zakresu wybranych zagadnień ewidencyjnych sporządzano codziennie lub w miarę zapotrzebowania.

Plan kont Banku kształtował się ewolucyjnie, konta syntetyczne przybierały, dzieliły się na nowe konta syntetyczne lub ulegały likwidacji, niemniej jednak ostateczna ilość tych kont na koniec roku 1948 była znikoma. Bilanse banku na ogół mieściły się w kilkunastu podstawowych pozycjach aktywów i kilkunastu pozycjach pasywów, natomiast bardziej szczegółowe informacje ilustrowały dane uzupełniające do bilansu.

Kończąc skromny przegląd wstępnego okresu rozwoju rachunkowości Narodowego Banku Polskiego, autor pragnie wyraźnie podkreślić, że artykuł niniejszy nie jest wynikiem gruntownych badań archiwalnych; stanowi on jedynie próbę uogólnienia opartą o doświadczenia i obserwacje z niemal dwudziestoletniej pracy w NBP, przy czym uogólnienie to z konieczności odwołuje się do niektórych szczegółów oraz stanowi wstęp do łatwiejszego zrozumienia zamierzonych dalszych opracowań.

31 grudnia w krakowskim okręgu bankowym

NASZ KORESPONDENT Z KRAKOWA DONOSI:

Zatelefonowałem do dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NBP w Krakowie A. Kieslera, chcąc uzyskać informacje źródłowe.

Dyrektorze, interesuje mnie sprawa przebiegu prac bilansowych w waszym okręgu bankowym. Czy mógłbym uzyskać odpowiednie informacje na ten temat dla „Wiadomości NBP”?

Służę wyjaśnieniami, ale przez telefon trudno o wszystkim dokładnie informować; rozpoczynamy właśnie naradę na temat przebiegu prac bilansowych. Jeżeli chcecie dowiedzieć się czegoś bardziej konkretnego, proszę uprzejmie do nas.

Doskonale! Dziękuję za zaproszenie, za pół godziny będę.

Godzina dwunasta. W gabinecie dyrektora oddziału wojewódzkiego zastaję szereg osób. Dyrektor zagaja naradę, prosząc obecnych o możliwie krótkie, ale jasne wypowiedzi, w związku z obecnością korespondenta „Wiadomości NBP”, który chciałby napisać reportaż z przebiegu prac związanych z zamknięciem rocznym.

Pierwszy zabiera głos główny księgowy oddziału wojewódzkiego, naczelnik **Pelka**. Naszą pracę związaną z zamknięciem rocznym można by podzielić na trzy etapy. Zasadnicze prace przygotowawcze rozpoczęliśmy już w **listopadzie**. Prace te zostały poprzedzone naradami roboczymi w oddziałach operacyjnych, w których brali udział przedstawiciele wydziału operacyjno-rachunkowego oddziału wojewódzkiego, wyjaśniając różne wątpliwości i trudniejsze problemy. **Drugi etap**, to przeprowadzenie spisów (inventaryzacja). Szczególną uwagę zwracaliśmy na odpowiedni dobór pracowników, gwarantujących prawidłowe przeprowadzenie spisów „z natury”. Jest to bardzo istotne ze względu na istniejące — szczególnie w większych oddziałach — „zakamarki”, w których mogą jeszcze się znajdować przedmioty dotychczas „nie ujawnione”. Wiele uwagi poświęcono selekcji przydatności poszczególnych przedmiotów i można sądzić, że w bieżącym zamknięciu rocznym nastąpi dalsze „wyczyszczenie” arkuszy spisowych. Przy dokonywaniu spisów zacieśniła się współpraca z pracownikami wydziałów kredytów przez włączenie ich do akcji inventaryzacyjnej.

Trzeci etap prac rozpoczęliśmy od zorganizowania w pierwszych dniach grudnia specjalnej narady głównych księgowych. Na naradzie omówiono zmiany niektórych przepisów, a także zmiany trybu prac w ostatnich dniach roku. Niezależnie od narady przedsięwzięto szereg wyjazdów instruktażowych do oddziałów, w celu stwierdzenia stopnia ich przygotowa-

nia do zamknięcia rocznego. Trzeba podkreślić, że dzięki tym wyjazdom zorientowaliśmy się, iż na ogół poziom prac przygotowawczych jest dobry i nie należy przewidywać specjalnych trudności, związanych z prawidłowym sporządzeniem bilansów. Przeprowadzone w ostatnich dniach rozmowy świadczą również o właściwym podejściu naszych oddziałów do zamknięć rocznych. Dzisiejsze meldunki z oddziałów i krótka wizytacja w trzech oddziałach miejskich — kończy swą wypowiedź główny księgowy — **upoważniając mnie do zameldowania towarzysze dyrektorowi, że wszelkie prace przebiegają planowo i sprawnie.**

Z kolei głos zabiera koleżanka **Olaniecka**, kierownik komórki sprawozdawczości: Przed przyjściem na naradę rozmawiałam z przedstawicielami kilku oddziałów i zapytywałam, jak przebiega praca. Wszyscy stwierdzili, że bez przeszkód. Podkreślali przy tym, że na dobrą sytuację wpływ mają wprowadzone trzy lata temu zmiany na odcinku regulowania dopływu „poleceń przelewu” i „zadań zapłaty”, a także usprawnienie w pobieraniu wypłat na fundusz płac. Oprócz „spóźniałskich”, których jest stosunkowo mało, i oczywiście zwiększonej w ostatnim dniu roku bieżącej pracy nie notuje się innych „pozycji” utrudniających pracę. Na pytanie, kiedy możemy oczekiwać pierwszych meldunków sprawozdawczych, otrzymałam odpowiedź, że już po godzinie 15 szereg oddziałów będzie w stanie przekazać telefonicznie dane z przyspieszonej sprawozdawczości.

A jak zostały zorganizowane dyżury telefoniczne? — pyta dyrektor.

W przeciwieństwie do lat poprzednich, kiedy dyżur odbywał się tylko przy jednym telefonie, mamy dziś do dyspozycji trzy telefony. Pragniemy w ten sposób umożliwić oddziałom jak najszybsze przekazanie danych do oddziału wojewódzkiego. Wprawdzie nie prowadzimy żadnego oficjalnego wykazu kolejności otrzymywania sprawozdawczości; każdy oddział ma jednak ambiencję „być pierwszym”. W ten sposób będziemy mogli szybko przekazać dane do centrali.

Chciałabym jeszcze kilka słów powiedzieć — uzupełnia swą wypowiedź koleżanka **Olaniecka** — na temat tegorocznej organizacji pracy przy obliczaniu odsetek oraz na temat, jak oddziały radzą sobie z całą masą dokumentów „w drodze”, aby konta te były stosunkowo „czyste”.

Sprawa odsetek jest już od wielu lat właściwie uregulowana. Kiedyś musieliśmy często pracować do późnych godzin nocnych, aby obliczyć wszystkie odsetki do końca roku. Dawniej rzadko zdarzało się, abyśmy mogli, jak inni ludzie, bawić się w wieczór sylwestrowy. Obecnie — dzięki wnioskowi racjonalizatorskiemu dyrektora Oddziału w Białej Podlaskiej

— liczby procentowe oblicza się wcześniej i w dniu 31 grudnia nie mamy już zmartwień z tego powodu. Oczywiście, konieczna jest na tym odcinku ścisła współpraca z pracownikami kredytowymi w zakresie kontroli odpowiedniego zaszeregowania przedsiębiorstw, a także właściwej ewidencji bonifikat i podwyższonych odsetek. Ta współpraca w naszym okręgu nie budzi zastrzeżeń.

Konta „rozliczeń w drodze” to problem, którym stale żywo się interesujemy. Ma on szczególne znaczenie w odniesieniu do naszych sześciu oddziałów miejskich w Krakowie. W związku z tym została zorganizowana odpowiednia „wymiana” awizów. VII Oddział Miejski podjął się roli zbiorczego urzędu pocztowego i jego rozdzielnia pracuje doskonale, do oddziałów idą stale meldunki dotyczące odbioru nadchodzących przesyłek. Dzisiaj nasz Wydział Administracyjno-Gospodarczy oddał nam do dyspozycji trzy samochody — w tym jeden jako ambulans pocztowy, drugi do dyspozycji mechaników (na wypadek awarii maszyn), trzeci stoi w pogotowiu do dyspozycji głównego księgowego oddziału wojewódzkiego.

Dyrektor dziękuje koleżance Olanieckiej za informację, a ja życzę jej, aby pierwszy meldunek z okręgu krakowskiego był „pierwszy” w centrali, gdzie zapewne też z niecierpliwością oczekuje się na sprawozdawczość.

Szczególnie istotne znaczenie dla prawidłowego wykonania prac bilansowych ma zagadnienie dobrej pracy wszelkiego rodzaju maszyn wykorzystywanych w naszej pracy, stwierdza dyrektor. Jak ta sprawa wygląda, kolego Jurek? Proszę nas krótko zorientować w sytuacji!

Już od dwóch lat — mówi kolega **Jurek**, starszy kontroler rachunkowy — przygotowuję maszyny do różnych prac i zajmuję się szkoleniem pracowników naszych oddziałów. W naszym okręgu pracujemy na dwóch, a od trzech miesięcy, na trzech typach maszyn wielolicznikowych (niezależnie od maszyn jednolicznikowych typu Rheinmetll, Astra, Ascota). Są to maszyny: Astra 52, 63 i Ascota 170 oraz Optimatic. Te ostatnie są dobrymi maszynami, pracują jednak trochę wolniej, co — przy na ogół dobrej wydajności naszych operatorów — nieco hamuje właściwie rozkręcony „mechanizm” pracy. Dokładamy starań, aby wszystkie nasze maszyny były odpowiednio wykorzystane — zarówno pod względem ilości, jak również zmechanizowania możliwie największej ilości czynności. Mogę zapewnić, że nasz park maszynowy — po ostatnich pobytach naszych mechaników w oddziałach — jest dobrze przygotowany do zamknięcia rocznych, kończy swą krótką wypowiedź kol. Jurek.

Z pracą maszyn związane są integralnie czynności nowych w naszej praktyce bankowej komórek organizacyjnych, to jest ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej — podkreśla dyrektor. Proszę kol. Kotarbiankę o poinformowanie nas, jak są przygotowane OZRB?

Już w czterech oddziałach naszego województwa zorganizowaliśmy ośrodki zmechanizowanej rachunkowości, stwierdza kol. **Kotarbianka**, kontroler do spraw OZRB. W oddziałach tych ośrodki przejęły czynności wykonywane dotychczas przy obsłudze jednostek budżetowych, a ponadto szereg innych prac, które poprzednio były wykonywane przez jednostki budżetowe i wydziały finansowe. Ośrodki mają już dostateczną praktykę, pracują dobrze i nie widzę żadnych trudności w związku z wykonaniem i odpowiednim wykończeniem wszystkich prac związanych z rocznym bilansem.

Naradę kończy dyrektor krótkim „podsumowaniem”: Wypowiedzi kolegów nastrajają nas optymistycznie; wydaje się, że okres przygotowawczy do bilansu został wykorzystany właściwie. Sądę, że dobrze byłoby jeszcze zrobić wizję lokalną w kilku oddziałach, aby naocznie przekonać się o prawidłowym przebiegu czynności w dniu dzisiejszym. Nie mówiliśmy o sprawach kasowo-skarbcowych — ten pierwszoplanowy w naszym Banku kompleks spraw należy koniecznie zobaczyć na miejscu w terenie. Naczelnik Pełka ma zamiar odwiedzić dzisiaj kilka oddziałów. Na pewno

z przyjemnością zabierze z sobą naszego korespondenta. Sądę, że koledzy z oddziałów operacyjnych poruszą niektóre ciekawsze sprawy i podzielią się swoimi doświadczeniami. Życzę zatem dobrej drogi i ciekawego materiału do reportażu.

Dziękuję za umożliwienie mi wzięcia udziału w „objeździe” terenu i opuszczam gościnny gabinet dyrektora.

Dochodzi godzina piętnasta. Kończy się normalny czas pracy w oddziale wojewódzkim. Parter gmachu zajmuje VII Oddział Miejski — największy w Krakowie, posiadający bardzo rozbudowany wydział kasowo-skarbcowy. Nie mogę oprzeć się pokusie i proszę głównego księgowego oddziału wojewódzkiego, abyśmy przed wyjazdem z miasta zajrzeni jeszcze do tego „kolosa”. Wchodzimy na dużą salę manipulacyjną, na której nie ma już żadnego klienta, a za ladami przy nowoczesnych biurkach widać pochylonych nad dokumentami pracowników. Jest stosunkowo cicho, słychać tylko monotony stuk maszyn sumujących i przyciszzone głosy pracujących.

Wita nas dyrektor oddziału, **dr J. Gryglaszewski**. Pytamy o naczelnika wydziału kasowo-skarbcowego. Oczywiście jest, ale bardzo zapracowany — przecież to najważniejszy dzień pracy jego wydziału. Po chwili rozmawiamy już z doktorem Pustówką, który chodzi po swoim „królestwie” i dogląda kas i sortowni. „Doktor”, jak go tu wszyscy tytułują, jest jednym z najstarszych, najbardziej doświadczonych pracowników naszego Banku. Jest też jednym z autorów — jak to dowcipnie ktoś określił — najważniejszego i najbardziej długofalowego zobowiązania — jego podpis figuruje bowiem na biletach Narodowego Banku Polskiego.

Dr Pustówka jest w dobrym nastroju — koniec roku jakoś nie robi na nim specjalnego wrażenia. Nic dziwnego, 45 lat praktyki robi swoje.

Jak doktor myśli, kiedy nastąpi zakończenie dzisiejszej pracy? — pytam. Na sali widzę dużo młodych, przystojnych kolegów i chyba wszystkie chcą się dziś bawić! A przedtem trzeba się jeszcze pięknie uczesać, ubrać, no i być „w formie”. Czy ich pragnienia się spełnią?

Oczywiście! Jestem przekonany, że za kilka godzin wszelkie dokumenty będą zaksięgowane, sala opustoszeje a koleżanki i koledzy będą się przygotowywać do powitania Nowego Roku. Dawniej bywało inaczej — i mimo chyba zrozumiałego sentymentu do tych odległych czasów, kiedy byłem młody — muszę podkreślić, że dokonał się ogromny postęp w pracy bankowej. Pracownicy bankowi również dawniej traktowali swe obowiązki poważnie i starali się, aby z mknieniem roczne wypadło jak najlepiej, ale w okresie międzywojennym rachunków bankowych było niewiele, a operacje klientowskie w ostatnim dniu grudnia można było policzyć na palcach. Trudno sobie wyobrazić, aby przy pomocy ówczesnych narzędzi pracy można było zaksięgować i uzgodnić te tysiące operacji, jakie codziennie przechodzą przez nasz oddział. To już prawie nowoczesna fabryka — wystarczy spojrzeć na sąsiednie pomieszczenia i posłuchać przez chwilę stukotu maszyn wielolicznikowych. No, a moje sortownie banknotów i bilonu — czy to nie fabryka?

Rzeczywiście — widzimy jak około trzydziestu osób pracowicie liczy i selekcionuje banknoty, a szereg innych za pomocą specjalnych maszyn sortuje bilon.

Dr Pustówka podkreśla, że na dzień dzisiejszy została przygotowana większa ilość kas wieczorowych, które na zasadach kas dziennych przeliczą wzmożony dzienny utarg sklepów. Ponadto należy liczyć się z odprowadzeniem większej ilości utargów dziennych w formie inkasa samochodowego, dokonywanego przez „ORS”. Utargi pochodzące z zabaw sylwestrowych wrzucane będą do skarbów nocnych. Sektor ten został specjalnie zasilony w większą ilość portfeli.

Ale na nas już czas. Pytam jeszcze jedną z koleżanek — koleżankę A. Nowak pracującą w sortowni, kiedy kończy pracę. Z uśmiechem odpowiada, że praca jest tak zorganizowana, że nie powinno być żadnych zakłóceń i wszystkie dzienne wpłaty (a było ich bardzo dużo) będą w porę przeliczone.

Składamy serdeczne życzenia pracownikom VII Oddziału Miejskiego i zdążamy do samochodu, w którym już nas oczekuje mechanik oddziału wojewódzkiego **J. Komala**.

Godzina 15³⁰. Jesteśmy już w samochodzie...

Zegna nas zastępca głównego księgowego, **kol. A. Nodzeński**, który informuje, że w Oddziale NBP w Nowej Hucie, gdzie ewentualnie mogły wystąpić pewne trudności ze względu na urlopy macierzyńskie, wszystko układa się dobrze, a kasy wieczorowe częściej są obsadzone przez pracowników kredytowych.

Naczelnik **Pelka** tak ustalił trasę, aby przy przebiegu stosunkowo niewielkiej ilości kilometrów odwiedzić możliwie dużą ilość oddziałów. Warunki te spełnia trasa Kraków—Dąbrowa Tarnowska (102 km), na której znajduje się pięć oddziałów: w Wieliczce, Bochni, Brzesku, Tarnowie i Dąbrowie Tarnowskiej.

W Wieliczce już po pracy; zastajemy jeszcze dyrektora oddziału i głównego księgowego, którzy informują, że dzień zakończono prawie normalnie, bez żadnych trudności.

Jedziemy zatem dalej, do Bochni. Na szosie ruch stosunkowo słaby i o godzinie 16¹⁵ wchodzimy do lokalu bankowego. Wychodzi nam naprzeciw główna księgowa, **kol. Śliwa**. Na pytanie, jak przebiegała praca w dniu dzisiejszym i kiedy nastąpi jej zakończenie, koleżanka odpowiada:

Wszystko przebiega planowo, bez nerwowości; klienci są obecnie znacznie bardziej zdyscyplinowani i stosują się do uzgodnionego z nami godzinowego harmonogramu załatwiania dokumentów. Nasze obawy związane z możliwością awarii maszyn — na szczęście — nie spełniły się i mechanik nie jest potrzebny. Sądzę, że już za godzinę, dwie — powinniśmy pracę zakończyć.

Rozmawiamy jeszcze z kontrolerką dyspozycji, **kol. J. Wronską**, która z uśmiechem wyraża zadowolenie z przebiegu dzisiejszej pracy. Zawdzięczamy to — mówi sympatyczna koleżanka — znacznie sprawniejszej organizacji pracy, jakże odmiennej od dawnej, powodującej konieczność przebywania w oddziale często do późnych godzin nocnych.

Składamy życzenia i jedziemy do Brzeska. Kilka minut po godzinie 17 jesteśmy już w oddziale. Interesuje mnie szczególnie OZRB, który działa już półtora roku i podobno uzyskuje dobre wyniki. Kierowniczką ośrodka **J. Dobrzańska** stwierdza:

Wprawdzie napływ dokumentów wewnętrznych jednostek budżetowych jest bardzo duży, nie odczuwamy jednak tego w pracy ośrodka zbyt dotkliwie. Otrzymane bowiem maszyny wielolicznikowe pracują znacznie wydajniej niż posiadane dotychczas maszyny małe (jednolicznikowe) i dzień dzisiejszy zamknijemy wcześniej niż w latach poprzednich.

Pytamy o maszyny. Jak radzą sobie pracownicy z obsługą maszyn wielolicznikowych?

Nie ulega wątpliwości, że przejście na pełną mechanizację znakomicie ułatwia pracę, oczywiście pod warunkiem, że maszyny działają bez zarzutu. Początkowe trudności, związane z nauczeniem się prawidłowego obsługiwanie maszyn, trwały u nas wyjątkowo krótko.

Potwierdza to miła operatorka ośrodka, **kol. Z. Bant**, która z dużą satysfakcją mówi o zdobyciu nowego „fachu” i o przyjemności, jaką jej sprawia bezbłędna obsługa dużej nowoczesnej maszyny. Przybyły z nami mechanik z uznaniem obserwuje szybką pracę operatorów i bezbłędną pracę maszyn.

Rozglądam się po sali. Same kobiety. Wdaję się w rozmowę z jedną z nich, z koleżanką **Marią Biel** i pytam, czy jest zadowolona ze swej pracy.

Pracuję w oddziale już parę lat i praca ta bardzo mi odpowiada. Jest ona ciekawa i, mimo pozorów,

nie tak zupełnie „mechaniczna”. Trzeba jednak myśleć, aby nie popełnić błędu. Maszyna bez myślącego pracownika jest bezużyteczna.

Gdy tak rozmawiamy, podchodzi naczelnik **Pelka** i — wyraźnie zmartwiony — mówi, że otrzymał przed chwilą z Krakowa wiadomość telefoniczną o awarii dwóch maszyn, w tym jednej wielolicznikowej w Nowym Targu. Wprawdzie oddział posiada pracownika przeszkolonego w zakresie napraw drobnych usterek, niemniej pomoc mechanika z oddziału wojewódzkiego wydaje się nieodzowna.

W związku z tym następuje szybka decyzja — ruszamy natychmiast do Nowego Targu. Przed odjazdem prosimy jeszcze o telefoniczne powiadomienie Oddziału Wojewódzkiego w Krakowie o zmianie naszej trasy.

Godzina 18⁰⁰. Wracamy do Bochni. Stąd droga prowadzi przez Wiśnicz do Limanowej i przez Rabkę do Nowego Targu. W Limanowej w oddziale świeci się światło. Wpadamy na chwilę i spotykamy wychodzących właśnie z lokalu bankowego pracowników. Informują nas, że praca została już zakończona, pracują tylko jeszcze kasy wieczorowe. Utarg był dzisiaj duży i trzeba trochę dłużej niż zwykle przeliczać wpłaty gotówkowe. Wzajemne życzenia i jedziemy dalej! Do Rabki już nie wступujemy, pragnąc jak najszybciej znaleźć się w Nowym Targu.

Wreszcie jesteśmy na miejscu. Niespokojni wchodzimy na salę manipulacyjną. Dyrektor i pracownicy mają jednak zadowolone „miny”. Okazuje się, że oddziałowy „spec” od maszyn kolega **Świstak** właśnie znalazł przyczynę awarii. Mechanik z oddziału wojewódzkiego zwalnia **kol. Świstaka**, który może wreszcie zająć się swoimi podstawowymi obowiązkami, związanymi z uzgadnianiem kas i skarbcu — i w krótkim czasie ostatecznie usuwa awarię.

Jesteśmy świadkami jeszcze jednej, na szczęście małej awarii, tym razem w skarbcu. Okazuje się, że kierowniczką sklepu wrzuciła portfel o dużej zawartości do nocnego skarbcu i nie sprawdziła, czy przeszedł przez wrzutnię. Portfel utknął tuż przy wrzutni i następny klient nie zauważył tego. Zaalarmowani w porę skarbnicy wydobyli portfel i przeliczyli jego zawartość.

Rozmawiam z wieloletnim pracownikiem oddziału, kontrolerem rachunkowym, **kol. Janiną Chmurą**. Wyraża się ona z uznaniem o projekcie racjonalizatorskim dyr. Wojciechowskiego. W istocie swej tak prosty, ale jakże gatunkowo ważki! Dawniej zasadniczym problemem, powodującym często pracę do rana — były odsetki.

Byliśmy szczęśliwi, mówi koleżanka **J. Chmura**, gdy udało się nam wyjść z oddziału przed godziną 24, a w Nowy Rok już od rana trzeba było pracować. Dziś należy to już do historii.

Zbliża się godzina 21. Dobiągają już końca wszystkie księgowania na naprawionej maszynie. W oddziale jest już bardzo mało osób.

Naczelnik **Pelka** łączy się z Krakowem — wieści są pomyślne. Dyżury się kończą. Żadnych przykrych meldunków już nie było. Sprawozdawczość przyspieszona z wszystkich oddziałów została przekazana do centrali.

Pożegnania, życzenia...

Kończy się więc trzynastogodzinny dzień wytężonej, intensywniej pracy rzeszy pracowników bankowych — znacznie sprawniej przebiegającej niż dawniej, tym niemniej niezwykle męczącej i wymagającej dużej ofiarności i poświęcenia.

Wracamy do Krakowa, oślepią nas światła samochodów zdążających na bale sylwestrowe do Zakopanego. I my też wkrótce spotkamy się z koleżankami i kolegami na zabawie bankowej. Powitamy Nowy Rok.

TADEUSZ WYSZOMIRSKI

Podstawowe założenia i realizacja pomocy kredytowej dla wsi w latach 1964–1965

Kredyt, będąc wyrazem zainteresowania państwa intensyfikacją produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich¹⁾ jest równocześnie między innymi wykorzystywany jako ważny instrument oddziaływania na rozmiary i kierunki produkcji oraz inwestycji w tym dziale naszej gospodarki, jak również jako jeden z regulatorów siły nabywczej ludności wiejskiej.

Wraz ze wzrostem pomocy kredytowej i udziału kredytów w finansowaniu nakładów na produkcję bieżącą i na inwestycje¹⁾ wzrasta znaczenie kredytu jako jednego z bardzo istotnych elementów polityki gospodarczej państwa w stosunku do wsi, a tym samym wzrasta odpowiedzialność aparatu bankowego za prawidłową realizację polityki kredytowej, zgodną z narodowymi i terenowymi planami gospodarczymi.

Wzrost znaczenia kredytu i jego funkcji w polityce gospodarczej odzwierciedlają między innymi rozmiary p. moc kredytowej. W tabeli 1 podajemy porównaw-

czo, w stosunku do wypłat dokonanych w roku 1963, pierwotne i przewidywane wypłaty kredytów dla gospodarki chłopskiej w roku 1964 i projekt planu kredytowego na rok 1965.

Jak wynika z wielkości przedstawionych w tabeli 1, wypłaty kredytów wzrosną w omawianym okresie z 12.557 mln zł w roku 1963 do blisko 16.600 mln zł w roku 1964 i 17 mld zł w roku 1965. Założony poziom wypłat kredytów dla gospodarki chłopskiej w roku 1965 będzie wyższy od wypłat dokonanych w roku 1963 o 35,4%. Z przedstawionych danych wynika, że o ile w roku 1964 wzrost wypłat kredytów w stosunku do roku 1963 wyniesie w przybliżeniu 4.050 mln zł, to założone w planie wypłaty kredytów na rok 1965 są wyższe od przewidywanego wykonania w roku 1964 prawie o 400 mln zł. Przy porównywaniu tych wielkości należy jednak uwzględnić fakt, że w wykazanej kwocie wypłat zaliczek z tytułu kontraktacji buraka cukrowego w roku 1964 w wysokości 4 mld zł mieści się około 1 mld zł przedpłat wspomnianych zaliczek na kontraktację w roku 1965.

Tabela 1

Wypłaty kredytów dla gospodarki chłopskiej w latach 1963–1965

(w milionach złotych)

Rodzaje kredytów i podmioty kredytowania	L a t a				Wskaźnik wzrostu 1965 : 1963
	1963 wykonanie	1964		1965 projekt planu	
		NPG	przewidywa- ne wykonanie		
I. Kredyty obrotowe	6.322	6.350	7.400	8.000	126,5
— spółdzielnie produkcyjne	291	300	400	450	154,6
— kółka i zrzeszenia rolnicze	163	200	200	250	153,4
— ludność wiejska	5.868	5.850	6.800	7.300	124,4
II. Kredyty inwestycyjne	3.083	3.600*)	4.050	4.400	142,7
— spółdzielnie produkcyjne	162	200	220	250	154,3
— kółka i zrzeszenia rolnicze	17	30	30	50	294,1
— ludność wiejska	2.904	3.370*)	3.800	4.100	141,2
— w tym: kredyty spółdzielni mleczarskich	91	200*)	160	200	219,8
III. Kredyty na zakupy ratalne (tylko ludność wiejska)	847	700	1.150	1.400	165,3
IV. Zaliczki z tytułu kontraktacji buraka cukrowego **)	2.305	2.350	4.006	3.200	138,8
V. Razem wypłaty kredytów	12.557	13.000**)	16.606	17.000	135,4
— w tym:					
— spółdzielnie produkcyjne	453	500	620	700	154,5
— kółka i zrzeszenia rolnicze	180	230	230	300	166,7
— ludność wiejska ***)	11.924	12.270	15.756	16.000	134,2
VI. Dynamika wzrostu kredytów (wypłaty w roku 1963 = 100)					
— ogółem	100	103,5	132,2	135,4	
— spółdzielnie produkcyjne	100	110,4	136,9	154,5	
— kółka i zrzeszenia rolnicze	100	127,8	127,8	166,7	
— ludność wiejska	100	102,9	132,1	134,2	

*) W związku z tym, że do pierwszego półrocza 1964 r. kredyty na zakup krów przez spółdzielnie mleczarskie dla członków spółdzielni były udzielane bezpośrednio przez spółdzielnie mleczarskie, kwota 200 mln zł nie była objęta planem kredytowym dla gospodarki chłopskiej. Ponieważ kredyty zostały przejęte przez SOP, obecnie ujmowane są one w planie kredytowym.

**) W tym w każdym roku około 50 mln zł stanowią zaliczki udzielone spółdzielniom produkcyjnym (por. Rocznik Statystyczny GUS 1963 r., tabl. 117/348).

***) Dla uproszczenia wliczono całość zaliczek kontraktacyjnych — porównaj odnośnik **).

Praktyka wyprzedzania wypłat zaliczek na kontraktację roku przyszłego została wprowadzona przez przemysł cukrowniczy w roku 1964 i stąd właśnie w roku 1964 nastąpiło pełne sfinansowanie nakładów produkcyjnych na kontraktację tego samego roku i częściowo roku następnego (1965). Dla porównywalności z cyklami finansowania, jakie były stosowane w latach poprzednich, należy odjąć wymienioną kwotę 1 mld zł z wypłat kredytów w roku 1964 i dodać do wypłat w roku 1965, co jednak nie zmienia faktu, że wieś w roku 1964 otrzymała około 4.050 mln zł kredytów więcej niż w roku 1963 i około 3.600 mln zł więcej niż zakładano w narodowym planie gospodarczym na rok 1964 (16.606 — 13.000).

Realizacja kredytów w roku 1964

Na wspomniany wzrost wypłat kredytów w roku 1964 w stosunku do ustaleń NPG składa się omówione już wyprzedzenie wypłat zaliczek z tytułu kontraktacji buraka cukrowego na kontraktację w roku 1965 w wysokości 1 mld zł i przekroczenie pierwotnych ustaleń w zakresie sfinansowania kontraktacji buraka cukrowego w przybliżeniu o 650 mln zł w stosunku do planu 1964 roku.

Łącznie przemysł cukrowniczy udzielił w roku 1964 około 1.650 mln zł więcej zaliczek niż to pierwotnie zakładano (4.006 — 2.350). Wzrost wypłat zaliczek na kontraktację roku 1964 o wspomniane 650 mln zł wynika ze znacznego zwiększenia zakontraktowanej powierzchni upraw buraka cukrowego (w roku 1963 — 372 tys. ha, a w roku 1964 — 442 tys. ha) oraz z powrotu do stosowania formy zaliczek przy finansowaniu kontraktacji buraka cukrowego zamiast formy pożyczek, jak to ma miejsce przy wszystkich pozostałych rodzajach kontraktacji roślinnej i zwierzęcej. Stosowanie formy zaliczek powoduje bowiem, że z pomocy finansowej korzysta automatycznie każdy plantator, a przy formie pożyczki tylko ten, który wyrazi chęć korzystania z tej pomocy. Niezależnie od powyższego przy pożyczkach kontraktacyjnych rolnik ponosi koszty oprocentowania w wysokości 3% w stosunku rocznym, a zaliczki z tytułu kontraktacji buraka cukrowego nie są oprocentowane. Przywilej ten ma niewątpliwie wpływ na decyzję skorzystania z tej pomocy wówczas, gdy jest ona zrealizowana w formie gotówkowej.

Wzrost wypłat kredytów w roku 1964 w stosunku do ustaleń NPG na wszystkie pozostałe cele, poza kontraktacją buraka cukrowego, wyniósł 1.950 mln zł (3.600 — 1.650), w tym w kredytach obrotowych 1.050 (7.400 — 6.350), w kredytach inwestycyjnych 450 (4.050 — 3.600) i w kredytach na zakupy ratalne również 450 mln zł (1.150 — 700).

Wzrost wypłat kredytów obrotowych i inwestycyjnych w roku 1964 w stosunku do pierwotnych ustaleń jest niewątpliwie wyrazem znacznego zainteresowania państwa intensyfikacją produkcji rolnej i rozwojem inwestycji w gospodarce chłopskiej. Między innymi, dzięki zwiększeniu pomocy kredytowej rolnicy mogli zwiększyć nakłady materiałowe na produkcję bieżącą w roku 1964 w porównaniu do roku 1963 blisko o 17,9%, a nakłady na inwestycje o 14,1%, przy wzroście całkowitych dochodów realnych (bez przyrostu stada kultur wieloletnich i zapasów) w roku 1964 w porównaniu do roku 1963 o 3,6% i przy przeznaczeniu dochodów na konsumpcję w wysokości jedynie około 2,7% wyższej niż w roku 1963. Wzrost wypłat kredytów na sprzedaż ratalną, prowadzoną przez placówki sprzedaży spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, został spowodowany znacznym rozszerzeniem asortymentu artykułów dopuszczonych do sprzedaży ratalnej (w tym przede wszystkim maszyn i narzędzi rolniczych) oraz poważnym złagodzeniem warunków sprzedaży kredytowej. Zmiany te zostały wprowadzone częściowo pod koniec roku 1963 już po okresie opracowania planu kredytowego na rok 1964 i dlatego w planie pierwotnym przyjęto niższą kwotę wypłat powyższych kredytów w roku 1964 (700 mln zł) niż wyniosły faktyczne wypłaty w roku 1963 (847 mln zł). Dalsze zmiany zostały wprowadzone w połowie roku 1964.

Rozpatrując pomoc kredytową od strony podmiotów gospodarczych, które z tej pomocy korzystają (patrz część V i VI tabeli 1), na łączną kwotę wzrostu tej pomocy w roku 1964, w stosunku do pierwotnych ustaleń w wysokości 3.600 mln zł, na spółdzielnie produkcyjne przypada 120 mln zł (620 — 500) i na ludność wiejską około 3,5 mld zł (15.756 — 12.270).

Udział kółek i zrzeszeń rolniczych w ogólnych rozmiarach pomocy kredytowej dla gospodarki chłopskiej jest stosunkowo niski. Nie możemy jednak zapominać, że inwestycje w kółkach rolniczych są finansowane przede wszystkim z Funduszu Rozwoju Rolnictwa (FRR). W tabeli 1 wykazano tylko te kredyty inwestycyjne, udzielane przez Bank Rolny (w roku 1964 — 30 mln zł), które finansują nakłady inwestycyjne nie przewidziane do finansowania z FRR. Nakłady inwestycyjne z FRR i kredytów bankowych, udzielanych na noczt przyszłych wpływów FRR (kredyty te nie zostały ujęte w tabeli 1 ze względu na ich zaliczkowy charakter) wyniosły w roku 1964 około 2.600 mln zł, w roku 1963 wyniosły 2.056 mln zł, a w projekcie planu na rok 1965 zakłada się ich dalszy wzrost do wysokości około 3.500 mln zł.

Tak więc największy udział w pomocy kredytowej ma gospodarka nie uspołeczniona na wsi; ona też stanowi największą bazę produkcyjną.

W tabeli 2 podajemy cele, na jakie udzielane są kredyty indywidualnym gospodarstwom rolnym i innym grupom ludności zamieszkałej na wsi, uprawnionej do korzystania z pomocy kredytowej.

Przed przystąpieniem do omówienia danych zawartych w tabeli 2 należy wyjaśnić, że taki a nie inny kierunek wypłat kredytów w poszczególnych ich rodzajach nie jest wynikiem oddziaływania administracyjnego. Bank Rolny, uruchamiając plan kredytowy, a także Związek SOP, nie ustalają limitów (górną granicę) wypłat na poszczególne cele. Rolnik otrzymuje kredyt na ten cel, który sam wskaże lub który wynika z przedłożonych przez niego dokumentów (np. umowa kontraktacyjna). Wydaje się więc, że nie zostanie popełniony błąd, jeśli przyjmujemy, że ewidencja wypłat kredytów w zasadzie nie odbiega od ich faktycznego wykorzystania, że wskazuje ona tendencje co do kierunków nakładów realizowanych przez indywidualne gospodarstwa rolne tak ze środków własnych, jak również z kredytów bankowych.

Z danych tabeli 2 wynika, że mimo znacznego zwiększenia ogólnych rozmiarów wypłat kredytów w roku 1964 w stosunku do roku 1963 struktura kredytów zarówno jeśli chodzi o poszczególne ich rodzaje, jak również o cele kredytowania — nie uległa zasadniczym zmianom.

Kredyty obrotowe oraz zaliczki kontraktacyjne (część III w tabeli 2) partycypowały w ogólnych rozmiarach pomocy kredytowej w roku 1963 w 68,5%, a w roku 1964 w 68,6%. Analogiczne wskaźniki dla kredytów inwestycyjnych wynosiły w roku 1963 — 24,4% i w roku 1964 — 24,1%, a w zakresie kredytów na zakupy ratalne: 7,1% i 7,3%.

Jeśli chodzi o cele kredytowania, to w zakresie kredytów obrotowych niewątpliwie największy udział mają pożyczki i zaliczki kontraktacyjne. W stosunku do ogólnej sumy wypłat kredytów obrotowych i zaliczek kontraktacyjnych, która w roku 1964 wyniosła 10.806 mln zł, pożyczki i zaliczki kontraktacyjne osiągnęły kwotę 6.806 mln zł, to jest 63%. Należy przy tym podkreślić, że zaliczki i pożyczki kontraktacyjne stanowią podstawowe źródło finansowania produkcji roślinnej. Powierzchnia gruntów ornych, objęta uprawami kontraktowanymi, zajmowała w roku 1964 około 2,6 mln ha²⁾, co stanowi około 19% ogólnej powierzchni gruntów ornych, a zaliczki i pożyczki udzielane na kontraktację roślinną wyniosły 5,4 mld zł³⁾, co stanowi około 86% ogólnej sumy kredytów udzielonych na produkcję roślinną.

2) Za J. Leszczyńską: Kontraktacja produkcji roślinnej w roku gospodarczym 1964/65, „Nowe Rolnictwo” Nr 18 z roku 1964, str. 26—27.

3) Przyjęto 2,8 mld zł kredytów na kontraktację (tabela 2 poz. I-1), odejmując 0,4 mld zł z tytułu kontraktacji zwierzęcej i dodano 3 mld zł z tytułu kontraktacji buraka cukrowego, a więc bez 1 mld zł przedpłat na kontraktację roku 1965.

Tabela 2

Wyплаты kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej na wsi w latach 1963–1965 według celów kredytowania
(w milionach złotych)

Wyszczególnienie	L a t a					
	1963 wykonanie		1964 przewidywane wykonanie		1965 projekt planu	
	wypłaty	struktura w procen- tach	wypłaty	struktura w procen- tach	wypłaty	struktura w procen- tach
Wyплаты ogółem (III + IV + V)	11.924	100,0	15.756	100,0	16.000	100,0
I. Kredyty obrotowe	5.868	49,2	6.800	43,2	7.300	45,6
w tym na:						
1) kontraktację (poza kontraktacją buraka cukrowego)	2.434	20,4	2.800	17,8	3.000	18,8
2) produkcję zwierzęcą	1.062	8,9	1.350	8,6	1.500	9,4
3) produkcję roślinną	845	7,1	840	5,3	850	5,3
4) remonty i drobne budownictwo	973	8,2	1.150	7,3	1.200	7,5
5) różne potrzeby gospodarcze	413	3,4	500	3,2	550	3,4
6) nakłady nieprodukcyjne	141	1,2	160	1,0	200	1,2
II. Zaliczki z tytułu kontraktacji buraka cukrowego	2.305	19,3	4.006	25,4	3.200	20,0
III. Razem kredyty obrotowe i zaliczki z tytułu kontraktacji buraka cukrowego	8.173	68,5	10.806	68,6	10.500	65,6
IV. Kredyty inwestycyjne	2.904	24,4	3.800	24,1	4.100	25,6
w tym na:						
1) budownictwo	2.084	17,5	2.820	17,9	3.050	19,1
2) produkcję zwierzęcą	640	5,4	800	5,1	850	5,3
3) pozostałe cele	180	1,5	180	1,1	200	1,2
V. Kredyty na zakupy ratalne	847	7,1	1.150	7,3	1.400	8,8
w tym na:						
1) artykuły gospodarcze	340	2,9	600	3,8	800	5,0
2) artykuły konsumpcyjne	507	4,2	550	3,5	600	3,8

Na produkcję zwierzęcą udzielono w roku 1964 w ramach kredytów obrotowych 1.350 mln zł oraz około 400 mln zł (patrz odnośnik 3) kredytów kontraktacyjnych, a więc razem 1.750 mln zł, co stanowi 16% ogólnej sumy udzielonych w roku 1964 pożyczek obrotowych i zaliczek kontraktacyjnych. Na zakup inwentarza żywego, zwłaszcza hodowlanego i zarodowego udzielane są również kredyty inwestycyjne — w roku 1964 w wysokości około 800 mln zł. Biorąc pod uwagę również te ostatnie kredyty, łącznie pomoc kredytowa na produkcję zwierzęcą wyniosła w 1964 roku 16% ogólnej sumy wszystkich udzielonych kredytów.

Następną pozycję w ramach kredytów obrotowych stanowią kredyty na remonty budynków, drobne adaptacje i nowe budownictwo — na przykład silosów i gnojowni. Na ten cel udzielono w 1964 roku 1.350 mln zł, co stanowi 19% ogólnej sumy kredytów obrotowych i 7,3% ogólnej sumy wszystkich udzielonych kredytów. Poważniejsze remonty i adaptacje oraz nowe budownictwo finansowane są z kredytów inwestycyjnych. Na te cele udzielono w 1964 roku 2.820 mln zł, co stanowi 17,9% ogólnej sumy pomocy kredytowej. Łącznie kredyty inwestycyjne i obrotowe, udzielone na budownictwo, wyniosły 3.920 mln zł, co stanowi 25,2% ogólnej sumy udzielonych kredytów.

Wszystkie pozostałe cele związane bezpośrednio z produkcją rolną, a wykazane w pozycjach „różne cele gospodarcze”, w których dominują kredyty udzielane na zakup maszyn i narzędzi rolniczych, wyniosły w roku 1964 około 1.280 mln zł (kredyty obrotowe 500, inwestycyjne 180 i na zakupy ratalne 600 mln zł). Kwota ta stanowi jedynie 8,1%

ogólnej sumy udzielonych kredytów. Stosunkowo niskie rozmiary pomocy kredytowej na zakup maszyn i narzędzi rolniczych wynikają z faktu, że program mechanizacji naszego rolnictwa jest realizowany przy pomocy FRR, o czym była już mowa.

Na nakłady o charakterze nieprodukcyjnym udzielono w roku 1964 710 mln zł, co stanowi 4,5% ogólnej sumy pomocy kredytowej dla gospodarki nie uspołecznionej. Cele nieprodukcyjne zostały sfinansowane w wysokości 160 mln zł z kredytów udzielonych przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (SOP) ze środków własnych tych spółdzielni oraz w wysokości 550 mln zł z kredytów na zakupy ratalne.

Tak więc pomoc kredytowa państwa dla gospodarki nie uspołecznionej na wsi, zgodnie z danymi przedstawionymi w tabeli 2 i w formie syntetycznej w tabeli 3, jest przeznaczona przede wszystkim na nakłady związane bezpośrednio z produkcją rolną. Kredyty na te cele stanowiły w 1964 roku 60% ogólnej sumy wszystkich udzielonych kredytów, a na nakłady pośrednio związane z produkcją rolną — 35,6%. Przy zaliczeniu kredytów na budownictwo mieszkaniowe do nakładów nieprodukcyjnych, udział kredytów na cele pośrednio związane z produkcją rolną spadnie do 30%, a na nakłady nieprodukcyjne wzrośnie do 10% (porównaj odnośnik **) do tabeli 3).

Charakterystycznym i bardzo pozytywnym zjawiskiem dla działalności kredytowej w roku 1964 jest znacznie zwiększone w stosunku do lat ubiegłych zapotrzebowanie na kredyty inwestycyjne — długoterminowe ze strony rolników na terenach ziem zachodnich i północnych, co świadczy o dość znacznym wzmożeniu procesów inwestycyjnych na tych zie-

Tabela 3

Struktura wypłat kredytów dla gospodarki nie uspołecznionej na wsi w roku 1964 według podstawowych celów kredytowania

Wyszczególnienie	Wypłaty w mln zł	Struktura w procentach	
Ogółem wypłaty w tym na:	14.756*)	100,0	x
1) nakłady bezpośrednio związane z produkcją rolną	8.796	59,6	100,0
a) roślinną	6.246	x	71,0
b) zwierzęcą	2.550	x	29,0
2) nakłady pośrednio związane z produkcją rolną (łącznie z budownictwem mieszkaniowym)**)	5.250	35,6	100,0
a) budownictwo	3.970**)	x	75,6
b) różne potrzeby gospodarcze	1.280	x	24,4
3) nakłady nieprodukcyjne	710	4,8	x

*) Po odjęciu 1 mld złotych wypłaconych zaliczkowo przez przemysł cukrowniczy na produkcję 1965 roku.

**) Kredyty na budownictwo mieszkaniowe stanowią około 21% ogólnej kwoty kredytów udzielonych na budownictwo. Przy zaliczeniu kredytów na budownictwo mieszkaniowe do celów nieprodukcyjnych struktura wypłat kredytów będzie się przedstawiała następująco: cele pośrednio związane z produkcją rolną — 30%, kredyty na cele nieprodukcyjne — 10%.

miach. Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 4, wypłaty powyższych kredytów były w roku 1964 wyższe prawie o 165 mln zł niż w roku 1963. Znamienny jest fakt, że uruchomione na początku 1964 roku, w oparciu o wystąpienie PWRN i oddziału wojewódzkiego Banku Rolnego, długoterminowe kredyty inwestycyjne musiały być w ciągu roku, z wyjątkiem województw opolskiego i zielonogórskiego, zwiększane nawet kilka razy, aby pokryć w pełni potrzeby kredytowe, gdy natomiast w latach ubiegłych uruchomione kredyty nie były w pełni wykorzystywane.

Tabela 4

Realizacja długoterminowych kredytów inwestycyjnych w województwach zachodnich i północnych w latach 1963 i 1964

(w milionach złotych)

Województwa	Wypłaty kredytów w roku 1963	Pierwotne uruchomienie kredytów w 1964 r.	Ostateczne rozmiary uruchomionych kredytów = przewidywanym wypłatom	Wskaźniki wzrostu	
				4 : 2	4 : 3
1	2	3	4	5	6
Gdańskie	41,6	50,0	61,0	146,6	122,0
Koszalińskie	39,1	40,0	71,0	181,6	177,5
Olsztyńskie	52,8	60,0	83,0	157,2	138,3
Opolskie	54,0	70,0	70,0	129,6	100,0
Szczecińskie	18,1	20,0	40,0	221,0	200,0
Wrocławskie	48,1	50,0	82,0	170,5	164,0
Zielonogórskie	27,8	40,0	39,0	140,3	97,5
Ogółem województwa zachodnie i północne	281,5	330,0	446,0	158,4	135,2

U podstaw zwiększonego zapotrzebowania na kredyty inwestycyjne i wzmocnienia procesów inwestycyjnych leży niewątpliwie fakt politycznej i gospodarczej stabilizacji rolników na tych ziemiach. Pewien wpływ na wystąpienie tego pozytywnego zjawiska należy również przypisać aktywizacji zainteresowanych budownictwem wiejskim wydziałów rad narodowych i współdziałaniu tych wydziałów z oddziałami Banku Rolnego oraz ze spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu,

zaopatrującą wieś w materiały budowlane. Duży wpływ przypisywany jest również znacznym udogodnieniom, wprowadzonym przez Bank Rolny w roku 1963, przy udzielaniu kredytów inwestycyjnych (wydłużenie terminów spłat i okresów karencji, obniżenie oprocentowania, zwiększenie udziału kredytów w nakładach itd.).

Poważne zagadnienie w roku 1964 stanowiło kredytowanie gospodarstw uznanych za ekonomicznie zaniedbane, które jednocześnie zakwalifikowane zostały do grupy gospodarstw mających warunki do wydzwignięcia się ze swego stanu przy pomocy kredytowej. Działalność swoją w tym zakresie rozpoczął Bank Rolny w roku 1963 w oparciu o postanowienia Uchwały Nr 205/62 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie pomocy państwa dla gospodarstw rolnych, zaniedbanych ekonomicznie. Badania przeprowadzone w pierwszym kwartale 1963 roku przez Bank Rolny dla zorientowania się w skali i rozmiarach pomocy kredytowej potrzebnej dla tych gospodarstw wykazały, że z ogólnej liczby około 71 tysięcy gospodarstw zaliczonych do zaniedbanych ekonomicznie przydziały rad narodowych zakwalifikowały do pomocy kredytowej około 26 tysięcy gospodarstw, którym w okresie trzech lat należałoby udzielić około 500 milionów złotych kredytów inwestycyjnych i rocznie na bieżące potrzeby produkcyjne po blisko 100 milionów złotych kredytów obrotowych.

W roku 1963 gospodarstwa te otrzymały na specjalnie dogodnych warunkach 154 mln zł kredytów inwestycyjnych i 35 mln zł kredytów obrotowych. W roku 1964 pomoc ta wzrosła: w zakresie kredytów inwestycyjnych do blisko 200 milionów złotych i kredytów obrotowych — 80 mln zł. Na podkreślenie zasługuje jednak nie sam fakt wzrostu pomocy kredytowej, ale bardzo poważna praca włożona przez pracowników banku w ocenę stanu faktycznego w gospodarstwach zakwalifikowanych do pomocy kredytowej. Badania wstępne wykazały, że nie zawsze decyzje rad narodowych w sprawie zakwalifikowania gospodarstw do zaniedbanych ekonomicznie i rozmiarów potrzebnej dla nich pomocy kredytowej były właściwe. Na skutek interwencji terenowych placówek banku prawie na terenie całego kraju musiała być przeprowadzona weryfikacja tych decyzji. Trwała ona przez cały rok 1964. Doświadczenia zdobyte przez Bank Rolny w roku 1963 wskazywały na potrzebę znacznego pogłębienia metod pracy banku w odniesieniu do gospodarstw ekonomicznie zaniedbanych w stosunku do metod stosowanych przy kredytowaniu normalnych gospodarstw.

Przyjęta została zasada, że prawie w każdym przypadku udzielenia kredytu gospodarstwu ekonomicznie zaniedbanym przeprowadzane są kontrole wstępne, jak również kontrole, których celem jest zbadanie celowości wykorzystania kredytu i aktualnego stanu gospodarstwa. W pierwszym przypadku chodzi o ustalenie, czy gospodarstwo posiada warunki do wydzwignięcia się ze stanu zaniedbania przy pomocy kredytowej i jakie powinny być rozmiary tej pomocy, a w drugim przypadku — przede wszystkim o to, czy kredyt został wykorzystany zgodnie z jego przeznaczeniem.

Do istotnych zadań, jakie zostały założone do zrealizowania w roku 1964 w zakresie kredytowania wsi należy zaliczyć przyjęte w programie pracy banku zadania przyspieszenia „rozruchu” planu kredytowego i realizacji kredytów. Dotychczas zbyt dużo kredytów było wykorzystywanych w okresach niedogodnych dla realizacji inwestycji, zwłaszcza budowlanych na wsi. Przy uruchomieniu planu kredytowego na rok 1964 założono, że roczna kwota wypłat kredytów inwestycyjnych powinna zostać zrealizowana w około 65% w pierwszym półroczu, a 35% w drugim półroczu. Założenie to zostało zrealizowane. Faktycznie w okresie pierwszego półrocza kwota kredytów przyznanych wyniosła 99%, a kwota kredytów wypłaconych — 72% planowanej pierwotnie rocznej sumy wypłat tych kredytów.

Zrealizowanie tego założenia pozwoliło z kolei na wprowadzenie pod koniec roku 1964 zasady, że pla-

cówki terenowe Banku Rolnego będą już w czwartym kwartale roku poprzedniego rozpatrywały wnioski kredytowe rolników i przyznawały kredyty inwestycyjne na rok następny. Praktyka ta pozwoli rolnikom na lepsze przygotowanie się do budowy.

Dalszym założeniem polityki kredytowej na rok 1964 w zakresie kredytów inwestycyjnych było położenie dużego nacisku na zwiększenie wysokości jednostkowego kredytu, a tym samym udziału kredytu w kosztach budowy. Chodziło o przyspieszenie cyklu budowy, terminu oddania obiektu do użytkowania. W roku 1962 średnia wysokość kredytu wynosiła 17 tys. zł, a w roku 1963 — 20 tys. zł. Wstępne dane wskazują, że w roku 1964 średnia ta wzrosła do blisko 30 tys. zł.

Rok 1964 był również rokiem wprowadzania szeregu eksperymentów w zakresie kredytowania wsi, idących w kierunku usprawnienia obsługi kredytowej. Jeśli chodzi o kredyty inwestycyjne na budownictwo, to wybrano po jednym powiecie w trzech województwach i zastosowano w nich eksperyment polegający na zastosowaniu planu na odcinku budownictwa indywidualnego. Obiekty wprowadzone do takiego planu mają zapewnioną pomoc kredytową, materiały budowlane i wykonawstwo.

Podkreślenia wymaga również fakt znacznego rozszerzenia w roku 1964 eksperymentów w zakresie zmian w formach udzielania i realizacji kredytów krótkoterminowych przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Eksperymenty te polegają na znalezieniu jak najdogodniejszej i najwłaściwszej formy udzielania kredytu w rachunkach bieżących.

Jak wynika z powyższego omówienia, rok 1964 był rokiem nie tylko znacznego zwiększenia pomocy kredytowej dla wsi, ale charakteryzował się również znaczną pracą aparatu bankowego nad doskonaleniem metod kredytowania. Przejęcie przez SOP kredytów udzielanych uprzednio przez spółdzielczość mleczarską jest dalszym krokiem w kierunku koncentracji w aparacie bankowym pomocy kredytowej dla wsi. Praktycznie poza aparatem bankowym udzielane są jeszcze jedynie kredyty przez przemysł cukrowniczy.

Założenia w zakresie pomocy kredytowej dla wsi w roku 1965

Jak już wspomniano na wstępie, globalne rozmiary pomocy kredytowej dla gospodarki chłopskiej ulegną w roku 1965 tylko minimalnemu wzrostowi w stosunku do wypłat kredytów w roku 1964. Wzrost ten wynosi (patrz tabela 1) we wszystkich rodzajach kredytów około 400 mln zł. Na tę sumę składa się: wzrost wypłat kredytów obrotowych o 600 mln zł, kredytów inwestycyjnych — o 350 mln zł i kredytów na sprzedaż ratalną — o 250 mln zł, czyli razem 1.200 mln zł i spadek zaliczek z tytułu kontraktacji buraka cukrowego o 800 mln zł, spowodowany omówioną już, wprowadzoną w roku 1964 zasadą częściowego wyprzedzenia nakładów na sfinansowanie upraw buraka cukrowego (w 1964 roku 1 mld zł na poczet planu 1965 r.).

Dla zobrazowania dynamiki wzrostu pomocy kredytowej na rok 1965 w stosunku do roku 1964 i porównania jej z podstawowymi wskaźnikami projektu planu w zakresie gospodarki chłopskiej oraz założeniami odnośnie ukształtowania się bilansu dochodów tej grupy ludności dokonano w tabeli 5 przekształcenia założonych na rok 1965 wypłat kredytów według podstawowych kierunków kredytowania.

Podstawowe wskaźniki projektu planu w zakresie gospodarki chłopskiej zakładają natomiast następujące tempo wzrostu produkcji rolnej w roku 1965 w stosunku do roku 1964; w zakresie produkcji globalnej o 2,1%, produkcji końcowej brutto o 5,0% i produkcji czystej o 2,8%.

Przy powyższym tempie wzrostu produkcji rolnej w gospodarce chłopskiej zakłada się, że dochody

Tabela 5

Dynamika wzrostu kredytów w roku 1965 w porównaniu do roku 1964 według podstawowych kierunków kredytowania

Wyszczególnienie	Wypłaty w milionach złotych		Wskaźnik wzrostu w procentach 1965 r. : 1964 r.
	1964 r.	1965 r.	
I. Kredyty na nakłady inwestycyjne			
1. Kredyty inwestycyjne (tabela 1)	4.050	4.400	108,6
— kredyty na zakup inwentarza żywego	850	900	×
2. Kredyty inwestycyjne na nakłady inwestycyjne	3.200	3.500	×
+ kredyty na zakup maszyn i narzędzi rolniczych w ramach sprzedaży ratalnej	600	800	×
3. Razem kredyty na nakłady inwestycyjne	3.800	4.300	113,2
II. Kredyty na nakłady związane z produkcją bieżącą			
1. Kredyty obrotowe (tabela 1)	7.400	8.000	108,1
— kredyty na nakłady nieprodukcyjne	160	200	×
2. Kredyty obrotowe na nakłady produkcyjne	7.240	7.800	×
3. Kredyty inwestycyjne na zakup inwentarza żywego (z części I)	850	900	×
4. Zaliczki z tytułu kontraktacji buraka cukrowego (tabela 1)	4.006	3.200	79,8
5. Razem kredyty na nakłady związane z produkcją bieżącą	12.096	11.900	98,4
III. Kredyty na nakłady nieprodukcyjne			
1. Kredyty obrotowe na cele nieprodukcyjne	160	200	×
2. Kredyty z tytułu sprzedaży ratalnej artykułów konsumpcyjnych	550	600	×
3. Razem kredyty na nakłady konsumpcyjne	710	800	112,7
IV. Ogółem pomoc kredytowa	16.606	17.000	102,4

z produkcji będą się kształtować w roku 1965, w porównaniu do roku 1964, następująco:

- całkowite dochody realne — łącznie z przyrostem stada, kultur wieloletnich i przyrostem zapasów wzrosną o 3,0%
- przy wzroście wartości produkcji towarowej i wzroście nakładów pieniężnych na:
 - a) inwestycje ogółem o 4,7%
 - b) inwestycje produkcyjne o 6,7%
- nakłady materiałowe w zakresie produkcji bieżącej (nawozy sztuczne, nasiona, pasze, paliwo, smary, remonty itp.) o 14,6%
- i wzroście dochodów przeznaczonych na konsumpcję jedynie o 0,1%

Jak wynika z podanych wskaźników, dynamika wzrostu kredytów w roku 1965 w stosunku do roku 1964, wyrażająca się wskaźnikiem 102,4% jest niższa od dynamiki wzrostu całkowitych dochodów realnych (wskaźnik 103%). Wyższy wskaźnik całkowitych dochodów realnych wynika przede wszystkim z założonego wzrostu wartości produkcji towarowej, która ma wzrosnąć w roku 1965 w stosunku do 1964 roku o 6,3%.

Przy tym poziomie dochodów zakłada się wzrost nakładów pieniężnych na inwestycje ogółem o 4,7%

i na inwestycje produkcyjne o 6,7%. Wskaźniki dynamiki wzrostu nakładów pieniężnych na inwestycje są przy tym niższe od dynamiki wzrostu kredytów na nakłady inwestycyjne (wskaźnik wzrostu 113,2%). Porównanie tych dwóch wskaźników wskazuje na założony w planie na rok 1965 wzrost udziału kredytów w nakładach pieniężnych na inwestycje. Odwrotnie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o udział kredytów w nakładach na produkcję bieżącą. Nakłady na produkcję bieżącą mają wzrosnąć w roku 1965 w stosunku do roku 1964 o 14,6%, podczas gdy założony w planie poziom wypłat kredytów na produkcję bieżącą będzie niższy w roku 1965 niż w roku 1964 (wskaźnik 98,4%).

Jeśli do podanego wyliczenia kredytów na produkcję bieżącą wprowadzimy korektę polegającą na zmniejszeniu wypłat kredytów na produkcję bieżącą w roku 1964 o 1 mld zł, stanowiącą sumę przedpłat zaliczek na kontraktację buraka cukrowego w roku 1965, to wówczas uzyskamy wskaźnik wzrostu omawianych kredytów, wynoszący 107,2%. Również ten wskaźnik jest niższy od założonego tempa wzrostu nakładów na produkcję bieżącą. Z porównań powyższych wynika, że w roku 1965, w porównaniu do roku 1964, zakłada się spadek udziału kredytów w nakładach na produkcję bieżącą a wzrost udziału środków własnych wsi w finansowaniu tych nakładów. Za taką tendencją przemawia również założony w projekcie planu poziom wydatków na konsumpcję. Zakłada się, że w roku 1965 wzrośnie on — w porównaniu do roku 1964 — jedynie o 0,1%.

STEFAN SZAŁOWSKI

Badania sprawności bankowej obsługi klientów

Zagadnienie sprawności bankowej obsługi klientów można badać pod różnym kątem widzenia i w różnym zakresie. Ogólną opinię o obsłudze bankowej przede wszystkim jednak kształtuje szybkość, z jaką w banku są załatwiani klienci wpłacający gotówkę lub ją podejmujący. Należy też przy tym uwzględnić, że ześrodkowanie w bankach socjalistycznych rozliczeń gotówkowych i bezgotówkowych między jednostkami gospodarki społecznej i ograniczenie możliwości gromadzenia przez te jednostki zapasów gotówkowych we własnych kasach, stworzyło sytuację, w której — w porównaniu z warunkami pracy banków kapitalistycznych — niesłychanie wzrosła ilość wpłat i wypłat dokonywanych przez klientów oraz innych ich dyspozycji. Nie licząc konieczności wielokrotnego odprowadzania do banku w ciągu miesiąca utargów kasowych oraz zgłaszania się do banku po gotówkę na różne wypłaty, w zasadzie każda jednostka gospodarki społecznej musi w ostatnich lub pierwszych dniach miesiąca zgłosić się do banku po gotówkę na wypłatę wynagrodzeń dla pracowników. Operacje te są połączone z wysyłaniem przez każdą jednostkę swych pracowników do banku. Gdyby zaś pomnożyć ilość czasu zużytego przez pracowników poszczególnych jednostek na załatwianie operacji kasowych w banku w tych dniach przez kwotę wynagrodzenia za godzinę pracy, otrzymalibyśmy olbrzymią sumę.

Do naczelných zadań oddziałów NBP, jako placówek centralnego banku emisyjnego, należy zapewnienie sprawnej obsługi klientów. Przy całym ogromnym wysiłku i ofiarności szerokich rzesz pracowników operacyjno-rachunkowych oddziałów banku zdarzają się jednak przypadki, że szybkość tej obsługi jest przedmiotem niezadowolenia ze strony niektórych klientów. W związku z tym dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie czasu obsługi klientów, ze szczególnym uwzględnieniem obsługi kasowej, oraz przyczyn powstawania zatorów — Departament Organizacji NBP przy współpracy z kil-

kożeń te wskazują, że jeśli chodzi o kredyty finansujące nakłady na produkcję bieżącą, to w roku 1965 powinna ulec dalszemu pogłębieniu praca aparatu kredytowego w kierunku dalszego jak najbardziej celowego i efektywnego udzielania kredytów na powyższe nakłady. Założenia te zmuszają również aparat bankowy do bieżącego śledzenia i reagowania na przebieg realizacji kredytów obrotowych i do pogłębienia współpracy z organizacjami zaopatrującymi wsi w środki produkcji, a to w celu konfrontacji przebiegu sprzedaży środków produkcji z realizacją kredytów.

Kończąc omawianie założeń i realizacji pomocy kredytowej dla wsi w latach 1964 i 1965 należy podkreślić, że właściwie rok 1965 stanowi kontynuację polityk kredytowej, stosowanej w roku 1964. Podobnie jak w roku 1964 również w roku 1965 aparat bankowy będzie musiał poświęcać dużo uwagi problemom związanym z kredytowaniem gospodarstw ekonomicznie zaniedbanych, wspieraniem przy pomocy kredytu procesów inwestycyjnych na terenach województw zachodnich i północnych, prowadzić dalej eksperymenty w zakresie usprawnienia obsługi kredytowej i obiegu środków pieniężnych na wsi.

Spośród nowych zadań należy wymienić współdziałanie przy pomocy kredytu w realizacji Uchwały Nr 286/64 KERM w sprawie budowy obór dla państwowych i indywidualnych gospodarstw rolnych oraz wprowadzonej pod koniec roku 1964 przez Ministerstwo Rolnictwa planowej akcji koncentracji upraw ziemniaków o jednolitej odmianie na terenach całych wsi.

koma oddziałami wojewódzkimi przeprowadził odpowiednie badania. Przy badaniach tych zastosowano następujący kompleks metod:

1. Chronometraż prac kontrolerów dyspozycji, związanych z przyjmowaniem od klientów i załatwianiem różnego rodzaju zleceń. Chronometraż przeprowadzono w dwóch oddziałach, w dniach przeciętnego nasilenia pracy, w poszukiwaniu najwłaściwszej metody badań.

2. Kolejne notowanie, przez specjalnego obserwatora, czasu wejścia do oddziału każdego klienta oraz „migawkowe” ustalanie przez tego obserwatora co 15 minut ogólnej ilości klientów nie załatwionych jeszcze, przebywających w lokalu oddziału. Metodę tę zastosowano również w dniach przeciętnego nasilenia pracy.

3. Szczegółowa rejestracja:

- ilości i rodzajów dyspozycji składanych przez każdego klienta,
- czasu zgłoszenia się klienta do kontrolera dyspozycji i czasu załatwienia klienta przez kontrolera,
- czasu wywołania klienta przez kasjera i czasu odejścia klienta od okienka kasy po załatwieniu.

Rejestrację danych do punktu a i b prowadzili kontrolerzy dyspozycji na dostarczonych im specjalnych arkuszach.

Dane do punktu c notowali kasjerzy na oddzielnych dokumentach kasowych, po czym przeniesiono te informacje na wyżej wymienione arkusze i obliczono na nich czas obsługi każdego klienta przez kontrolera dyspozycji i czas załatwienia danego klienta przez kasjera. Arkusze zawierały też różne informacje dodatkowe, a przede wszystkim wyjaśnienia przyczyn ewentualnego dłuższego załatwiania danego klienta. Rejestrację przeprowadzono w ostatnim dniu miesiąca (ultimo) w 17 oddziałach różnej wielkości, zatrudniających w tym dniu 156 kontrolerów dyspozycji i 79 kasjerów.

Materiały uzyskane w drodze chronometrażu pracy kontrolerów dyspozycji pozwalają stwierdzić, że czas zużywany przez kontrolera dyspozycji na wykonanie różnego rodzaju zleceń klientów kształtuje się następująco:

Tabela 1

Rodzaj czynności kontrolera	Ilość minut —				
	0,5	1	2	3	4
Przyjęcie czeku do realizacji		×			
Przyjęcie dowodu wpłaty	×				
Przyjęcie polecenia przelewu		×			
Przyjęcie zbiorczego polecenia przelewu		×			
Sprawdzenie rachunkowe zbiorczego polecenia przelewu	×				
Przyjęcie żądań zapłaty (do 10 sztuk)				×	
Przyjęcie żądań zapłaty (do 20 sztuk)					×
Przyjęcie odmowy akceptu żądania zapłaty	×				
Przyjęcie zaakceptowanego egzemplarza A żądania zapłaty	×				
Przyjęcie i załatwienie akredytywy				×	
Przyjęcie czeków rozrachunkowych do inkasa		×			

Badania migawkowe rytmiczności napływu i załatwiania klientów w dniach zwykłego nasilenia pracy nie wykazały żadnych istotnych braków w tym względzie. Czas pobytu klienta w oddziale na ogół nie przekraczał 15 minut, dochodząc w niektórych przypadkach najwyżej do 30 minut, co zwykle wiązało się z ilością dokumentów przedstawionych przez niego lub kwotą operacji dokonywanej w kasie.

Badania metodą chronometrażu i migawkowego ustalania ilości klientów oczekujących na załatwienie traktowano tylko jako wstęp do właściwych badań, zaplanowanych na ostatni dzień miesiąca. Zasadniczo bowiem tylko w tym dniu, według ogólnych obserwacji i informacji, powstają niekiedy załogi w obsłudze klientów. Wyniki badań przeprowadzonych w tym dniu metodą szczegółowej rejestracji wszystkich dyspozycji przedstawionych przez klientów i czasu przyjęcia oraz załatwienia każdej dyspozycji przez kontrolera dyspozycji i przez kasjera dały właściwy — pełny obraz stanu rzeczywistego. Obraz ten w skrócie przedstawia się następująco:

Sprawność obsługi klientów przez kontrolerów dyspozycji

156 kontrolerów dyspozycji obsłużyło w badanym dniu 4.837 klientów, którzy przedstawili im ogółem 37.324 dokumenty różnych dyspozycji bezgotówkowych i gotówkowych. Dane co do ilości klientów i dokumentów podajemy tylko dla zobrazowania masy dyspozycji, która w ostatnim dniu miesiąca wpłynęła do 17 oddziałów, objętych badaniami. Obliczenie na tej podstawie obciążenia kontrolerów w poszczególnych oddziałach wymagałoby oddzielnej analizy, ponieważ — jak wynika to z tabeli 1 — czas niezbędny na przeprowadzenie operacji przez kontrolera dyspozycji zależy od rodzaju otrzymanego zlecenia.

Przeciętny czas zużyty przez każdego z kontrolerów dyspozycji na załatwienie wszystkich zleceń jednego klienta wynosił 4,4 minuty, przy czym w poszczególnych oddziałach wahał się od 2,5 do 5 minut, w jednym oddziale wynosił 6 minut i w jednym — 7 minut. Dłuższy czas załatwiania klientów w niektórych oddziałach, a zwłaszcza w tym oddziale, gdzie przeciętnie wynosił 7 minut, znajduje uzasadnienie w wyjątkowo dużej ilości dokumentów składanych do inkasa każdemu kontrolerowi i dość częstym uzgadnianiu w tym czasie przez klientów w wydziale kredytów, spraw związanych z przyznaniem kredytu płatniczego itp.

Sprawność obsługi klientów w kasach

79 kasjerów obsłużyło 3691 klientów w zakresie przyjęcia 3488 wpłat i dokonania 4717 wypłat. Przeciętnie na jednego kasjera wypadało około 100 operacji kasowych. Przeciętny czas zużyty przez każdego kasjera na załatwienie jednego klienta wyniósł 4,1 minuty. Wahania tego czasu w poszczególnych oddziałach wynosiły od 2 do 5 minut, w jednym z oddziałów nawet 6 minut z powodu niedostatecznych kwalifikacji pracowników zatrudnionych w kasach dodatkowych.

Czas pobytu w oddziale klienta z dyspozycjami kasowymi

Przeciętnie klient z dyspozycjami kasowymi przebywał w oddziale 44,6 minuty od momentu zgłoszenia się do kontrolera dyspozycji do momentu ostatecznego załatwienia w kasie. W czterech z badanych oddziałów przeciętny czas pobytu wynosił godzinę i więcej. Wyłączając te oddziały z obliczenia przeciętnej otrzymujemy 34,2 minuty, czyli nieco więcej niż 1/2 godziny, jako czas pobytu w banku klienta z dyspozycją kasową. Wobec tego, że przeciętna czasu załatwiania klienta przez kontrolera dyspozycji wynosiła tylko 4,4 minuty i przez kasjera 4,1 minuty — konieczne jest dokładniejsze przeanalizowanie czasu wyczekiwania przez klientów z dyspozycjami kasowymi na ostateczne załatwienie w kasie, po odejściu od kontrolera dyspozycji.

Tabela 2 podaje, jak ta przeciętna kształtowała się w stosunku do ilości klientów załatwionych w badanych oddziałach.

Tabela 2

Ilość klientów	Procent	Czekali minut
1.624	43,9	1 — 15
693	18,9	16 — 30
735	20	31 — 60
345	9,4	61 — 90
144	3,9	91 — 120
85	2,1	121 — 150
65	1,8	151 — 180
3.691	100,0	

Z tabeli tej wynika, że prawie połowa klientów (43,9%) czekała najwyżej 15 minut albo że większość klientów (43,9 + 18,9%) nie czekała dłużej niż 30 minut. Nie jest to stan zadowalający, chociaż usprawnienia go duże nasilenie operacji w ostatnim dniu miesiąca i trudność uruchomienia kilkakrotnie większej niż zwykle ilości kas dodatkowych. Szczególnie jednak niepokojące jest wyczekiwanie klientów ponad 1/2 godziny, dochodzące nawet do 3 godzin (na szczęście tylko w nielicznych przypadkach).

Napływ klientów

Dla wyjaśnienia przyczyn tego stanu istotne znaczenie posiadają obserwacje dotyczące napływu klientów do oddziałów i ilości klientów wyczekujących na załatwienie. Dla przykładu w tabeli 3 podajemy, jak to przebiegało w dwóch z badanych oddziałów podobnej wielkości.

Z tabeli tej wynika, iż w oddziale A klienci byli załatwiani rytmicznie i szybko w ciągu mniej więcej 15 minut. Potwierdzają to następujące dane szczegółowe zarejestrowane w tym oddziale:

- przeciętny czas załatwiania przez kontrolera dyspozycji 3 minuty,
- przeciętny czas wyczekiwania po odejściu od kontrolera 9 minut,
- przeciętny czas załatwiania przez kasjera 2 minuty,
- przeciętny czas pobytu klienta z dyspozycją kasową 14 minut.

Tabela 3

Oddział A				Oddział B			
Przybyło klientów		Ilość czekających		Przybyło klientów*		Ilość czekających	
godzina	ilość	godzina	ilość	godzina	ilość	godzina	ilość
8 — 8 ¹⁵	8	8 ¹⁵	5	8 — 8 ¹⁵	7	8 ¹⁵	7
8 ¹⁵ — 8 ³⁰	13	8 ³⁰	12	8 ¹⁵ — 8 ³⁰	8	8 ³⁰	10
8 ³⁰ — 8 ⁴⁵	8	8 ⁴⁵	11	8 ³⁰ — 8 ⁴⁵	6	8 ⁴⁵	11
8 ⁴⁵ — 9 ⁰⁰	9	9 ⁰⁰	14	8 ⁴⁵ — 9 ⁰⁰	12	9 ⁰⁰	16
9 ⁰⁰ — 9 ¹⁵	12	9 ¹⁵	14	9 ⁰⁰ — 9 ¹⁵	11	9 ¹⁵	21
9 ¹⁵ — 9 ³⁰	14	9 ³⁰	14	9 ¹⁵ — 9 ³⁰	12	9 ³⁰	22
9 ³⁰ — 9 ⁴⁵	17	9 ⁴⁵	16	9 ³⁰ — 9 ⁴⁵	8	9 ⁴⁵	23
9 ⁴⁵ — 10 ⁰⁰	9	10 ⁰⁰	11	9 ⁴⁵ — 10 ⁰⁰	9	10 ⁰⁰	23
10 ⁰⁰ — 10 ¹⁵	11	10 ¹⁵	8	10 ⁰⁰ — 10 ¹⁵	15	10 ¹⁵	25
10 ¹⁵ — 10 ³⁰	13	10 ³⁰	9	10 ¹⁵ — 10 ³⁰	11	10 ³⁰	27
10 ³⁰ — 10 ⁴⁵	7	10 ⁴⁵	3	10 ³⁰ — 10 ⁴⁵	11	10 ⁴⁵	29
10 ⁴⁵ — 11 ⁰⁰	1	11 ⁰⁰	1	10 ⁴⁵ — 11 ⁰⁰	16	11 ⁰⁰	31
11 ⁰⁰ — 11 ¹⁵	9	11 ¹⁵	2	11 ⁰⁰ — 11 ¹⁵	3	11 ¹⁵	27
11 ¹⁵ — 11 ³⁰	12	11 ³⁰	8	11 ¹⁵ — 11 ³⁰	6	11 ³⁰	28
11 ³⁰ — 11 ⁴⁵	9	11 ⁴⁵	7	11 ³⁰ — 11 ⁴⁵	6	11 ⁴⁵	29
11 ⁴⁵ — 12 ⁰⁰	10	12 ⁰⁰	4	11 ⁴⁵ — 12 ⁰⁰	1	12 ⁰⁰	27
po 12 ⁰⁰	2	po 12 ⁰⁰	6	po 12 ⁰⁰	—	po 12 ⁰⁰	27
164 (w 140 kasowych)				142 (w tym 85 kasowych)			

Natomiast w oddziale B, już począwszy od godziny 8.30 poczęły powstawać zatory w rytmicznym załatwianiu klientów, przy czym osiągnęły one punkt kulminacyjny o godzinie 11.00, gdy ilość czekających klientów wynosiła 31. Ze szczegółowej rejestracji czasu obsługi klientów w tym oddziale wynika, że wynosiły one:

— przeciętny czas załatwiania przez kontrolera dyspozycji	4 minuty
— przeciętny czas wyczekiwania po odejściu od kontrolera	66 minut
— przeciętny czas załatwiania przez kasjera	5 minut
— przeciętny czas pobytu klienta z dyspozycją kasową	75 minut

Szukając przyczyn zatorów w pracy oddziału B próbowano porównać następujące warunki pracy obu oddziałów:

	Oddział A	Oddział B
Ilość kontrolerów dyspozycji	5	5
Ilość kas	2	3
Ilość dokumentów memoriałowych	556	1037
Ilość wpłat gotówkowych	112	112
Ilość wypłat gotówkowych	84	102
Ilość dokumentów na kasjera	98	71
Transport dokumentów do kas	kontroler	kontroler
Odległość kontrolerów od kas:	0,5—8 m	3—21 m

Z danych tych wynika tylko, że kontrolerzy dyspozycji w oddziale B byli znacznie więcej obciążeni niż w oddziale A, co uzasadnia iż przeciętnie 1 minutę dłużej obsługiwali klienta. Pewnym uzasadnieniem długiego wyczekiwania klientów przed kasą może też być znaczna odległość stanowisk niektórych kontrolerów od kas i brak urządzeń transportu mechanicznego, przy dużym obciążeniu kontrolerów, utrudniającym im odchodzenie od biurka do kasy. Ważne wyjaśnienie zawiera opis kwalifikacji pracowników służby kasowej w oddziale B. W oddziale tym jedną kasę obsługiwał kasjer rezerwowo o bardzo słabych kwalifikacjach. Gdyby jednak kierownictwo oddziału już około godziny 8.45 zauważyło, że zwiększa się ilość klientów wyczekujących przed kasami i podjęło odpowiednie kroki w kierunku rozładowania zatorów (uruchomienie kasy dodatkowej lub pomoc dla kasjera), czas wyczekiwania klientów zapewne wydatnie zmniejszyłby się.

Sprawnie załatwianie klientów w oddziale A, w przeciwieństwie do sytuacji w oddziale B, było ułatwione dzięki temu, że oddział A:

- dla niektórych większych jednostek przygotował gotówkę już w przeddzień terminu wypłaty,
- również w przeddzień przygotował zasilki dla kas,

— niektórym zakładom, podejmującym większe sumy gotówki, dokonywał wypłat poza kasami.

Powtórne wywoływanie klientów

W niektórych przypadkach długie wyczekiwanie klienta na wypłatę gotówki jest tylko pozorne. Podczas badań stwierdzono bowiem dość częste przypadki wyjścia klienta z oddziału po otrzymaniu od kontrolera dyspozycji numerka do kasy. W wyniku tego kasjerzy nieraz kilkakrotnie wywoływali bezskutecznie danego klienta. W niektórych oddziałach wywoływano kilkakrotnie nawet około 50 klientów.

Przypadki takie występowały szczególnie w tych oddziałach, w których zanotowano pewną ilość klientów załatwianych od jednej do trzech godzin.

Ilość kas

Na ogół sądzi się, że przy wyczekiwaniu klientów na dokonanie wpłaty gotówki lub pobranie jej z banku decydujące znaczenie posiada ilość kas. Istotnie, w niektórych przypadkach, dane zebrane podczas omawianych badań potwierdzają ten pogląd, gdyż obciążenie jednej kasy w kilku oddziałach, w których klienci długo wyczekiwali, wynosiło 130 do 140% przeciętnego obciążenia wszystkich badanych kas (ilość dokumentów kasowych w 17 badanych oddziałach podzielona przez ilość kas). Jednocześnie jednak, jak to między innymi przedstawiają informacje dotyczące wymienionych poprzednio oddziałów A i B, były przypadki, że oddziały sprawnie obsługujące klientów wykazywały większe obciążenie kas od oddziałów, w których klienci długo wyczekiwali na ostateczne załatwienie.

Uruchamianie dodatkowych kas w dniach wzmożonej ilości operacji zapewne jest celowe i nawet konieczne, lecz wynik ostateczny zależy głównie od operatywnego, jednoczesnego zastosowania całego kompleksu środków zaradczych przeciwko zatorom w obsłudze klientów. Wymienianie tych środków w tym miejscu wydaje się zbędne ze względu na wielokrotne już opisywanie ich w różnego rodzaju pisemnych wyjaśnieniach i poleceniach dla oddziałów.

Wydaje się, że zasadnicza poprawa sytuacji w oddziałach może nastąpić wówczas, gdy w każdym oddziale kierownictwo co pewien czas przeprowadzać będzie systematyczne badania, zmierzające do ustalenia stanu faktycznego i przyczyn ewentualnych nieprawidłowości. Artykuł niniejszy miał na celu ułatwić przeprowadzanie takich badań, w drodze pokazania różnych sposobów badań, oraz przyczynić się do dyskusji, zmierzającej do doskonalenia metod badawczych.

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Technika kredytowania a polityka kredytowa

Instrukcja Służbowa Narodowego Banku Polskiego A/8 zawiera całość uprawnień i obowiązków oddziału w zakresie kredytowania, kontroli i oddziaływania na kredytowane przedsiębiorstwa, przy czym ogólnie określa się ją jako instrukcję ramową. Ramowość instrukcji stwarza korzystne warunki dla elastycznego działania, nie powinna ona jednak być stosowana w odniesieniu do techniki udzielania kredytów. Technika ta powinna być jednoznaczna i ujednolicona w praktyce wszystkich oddziałów operacyjnych NBP.

Jakie są w przepisach zagadnienia związane z techniką kredytowania, które są różnie interpretowane wśród pracowników bankowych? Z uwagi na temat artykułu, a więc związek techniki kredytowania z polityką kredytową, można wymienić dwa.

Pierwsze to problem eliminacji nieprawidłowych środków normowanych przy ustalaniu przedmiotu kredytowania kredytem normatywnym. Instrukcja Służbowa A/8 stwierdza (strony 6 i 7): „Jako stan normatywnych środków obrotowych przyjmuje się normatyw lub stan środków normowanych, pomniejszonych o nieprawidłowe środki normowane, jeśli stan ten jest niższy od normatywu”. I dalej: „nieprawidłowe środki normowane nie mogą być zaliczone do środków normatywnych”.

A jaka jest w niektórych oddziałach praktyczna wykładnia tej zasady, ściślej, jaką stosuje się technikę realizowania powyższego przepisu? Przy obliczaniu przedmiotu kredytowania, to jest wielkości środków normatywnych, we wniosku kredytowym tylko wówczas pomniejsza się łączny normatyw o środki nieprawidłowe, jeśli łączna suma przewidywanych stanów środków normowanych, pomniejszona o łączną sumę środków nieprawidłowych, jest niższa od łącznego normatywu. Taka interpretacja przepisu niezmiennie osłabia, a w wielu przypadkach wręcz wyklucza realizację omawianej zasady. Wskażemy to na przykładach.

W przedsiębiorstwie X oddział stwierdził występowanie nieprawidłowych zapasów materiałów w wysokości 400 tysięcy złotych. Ze złożonego planu rozładowania wynika, że na ultimo drugiego kwartału zapasy te obniżą się o sto tysięcy złotych. Kredytobiorca składając wniosek o kredyt na drugi kwartał ma — przy przytoczonej wyżej interpretacji omawianego przepisu — dużą swobodę ominięcia zasady niezaliczenia nieprawidłowych środków normowanych do środków normatywnych. Najprostszą w tym przypadku metodą jest ustalenie na zbyt wysokim poziomie przewidywanego stanu zapasów innych grup środków normowanych, na przykład produkcji w toku lub wyrobów gotowych.

Zwolennicy przytoczonej wyżej interpretacji wysuwają argument, że przy obecnej technice kredytowania w jednym rachunku nie zachodzą różnice w wysokości łącznego przyznanego kredytu (wyższy jest co prawda przedmiot kredytu normatywnego, ale odpowiednio niższy jest przedmiot kredytu ponadnormatywnego). Z punktu widzenia techniki kredytowania mają oni rację, ale właśnie tutaj ujawnia się sprzeczność między techniką a polityką kredytową. Zgodnie bowiem z punktem 13 Instrukcji Służbowej A/8, jako nieprawidłowe środki normowane uznaje się:

- rozpoznane w asortymentach lub grupach asortymentowych zapasy zbędne i nadmierne,
- nieprawidłowe nakłady przyszłych okresów,
- inne nieprawidłowe środki normowane.

Są to zatem wielkości bezsporne i fizycznie już istniejące. W związku z ich występowaniem oddział zajmuje określone stanowisko poprzez politykę kredytową, sprecyzowaną w decyzji kredytowej.

Natomiast przy omówionej wyżej technice kredytowania dopuszcza się do niekonsekwencji, a tym samym osłabia warunki realizacji zasady ważnej z punktu widzenia polityki kredytowej. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że przy technice kredytowania polegającej na założeniu, iż zasada niezaliczania do środków normatywnych nieprawidłowych środków normowanych powinna obowiązywać w poszczególnych grupach zapasów, powstają warunki do jednolitości techniki i polityki kredytowej. Dla pełniejszego zobrazowania tego można posłużyć się przykładami:

Przykład I

	Normatyw	Stan przewidywany	Zapasy nieprawidłowe
Materiały	1.000	1.300	300
Produkcja w toku	800	800	—
Wyroby gotowe	700	700	—
Razem	2.500	2.800	300

kredyt normatywny 2.500 I i II wersja
kredyt ponadnormatywny 300

Przykład II

	Normatyw	Stan przewidywany	Zapasy nieprawidłowe
Materiały	1.000	1.100	300
Produkcja w toku	800	900	—
Wyroby gotowe	700	800	—
Razem	2.500	2.800	300

wersja I

kredyt normatywny 2.500
kredyt ponadnormatywny 300

wersja II

kredyt normatywny 2.300
kredyt ponadnormatywny 500

Postulowana interpretacja przepisów umożliwia oddziałowi prowadzenie konsekwentnej polityki kredytowej wobec przedsiębiorstwa posiadającego zapasy nieprawidłowe, pełną eliminację ich z podstawy kredytowania kredytem normatywnym i podejmowanie odrębnych decyzji kredytowych, jeśli chodzi o kredytowanie zapasów ponadnormatywnych (nieprawidłowych i innych). Z tego względu zasada niezaliczania nieprawidłowych środków normowanych do środków normatywnych powinna być realizowana w poszczególnych grupach środków normowanych, a nie tylko w odniesieniu do łącznego normatywu.

Drugim problemem jest realizacja zasady stosowania ograniczeń wysokości kredytu. Instrukcja Służbowa A/8, określając zasadę stosowania ograniczeń, nie precyzuje techniki w tym zakresie. Tymczasem praktyka kilku lat wykazała, że nie jest to pojęcie jednorodne, że mogą występować ograniczenia jako zamierzone oddziaływanie przy pomocy kredytu, ale równocześnie mamy do czynienia z innym rodzajem ograniczeń, które można nazwać ograniczeniami nie zamierzonymi, będącymi wynikiem warunków formalnoprawnych. Do tej grupy ograniczeń trzeba zaliczyć nieprzyznanie pełnej wysokości kredytu ze

względem na niższe upoważnienie zarządu spółdzielni, określone uchwałą walnego zgromadzenia, lub ograniczenie uprawnień dyrekcji przedsiębiorstwa, ustalone przez jednostkę nadrzędną. Ponadto jednak mogą mieć miejsce i inne ograniczenia — i to zagadnienie stanowi przedmiot różnych stanowisk — a mianowicie w tych przypadkach, gdy przedsiębiorstwo składające wniosek o kredyt określi swoje zapotrzebowanie na sumę niższą, niż to wynika z analizy wniosku i wyliczeń oddziału, przy czym mogą być dwa powody takiej sytuacji:

- przedsiębiorstwo mylnie sporządziło wniosek,
- przedsiębiorstwo świadomie nie wystąpiło na przykład o kredyt ponadnormatywny, w przypadku gdy przysługiwał mu kredyt bardzo niski.

Zachodzi więc pytanie, czy ostatnia grupa ograniczeń może w ogóle występować, jaką powinna nosić nazwę i jaki obowiązuje w stosunku do niej tryb postępowania oddziału?

Aktualna interpretacja tego zagadnienia, mającego zresztą wpływ nie tylko na technikę i politykę kredytową, ale również na statystykę, sprawozdawczość itd., obowiązująca na terenie województwa krakowskiego, zakłada, że w przedsiębiorstwach „kredytowanych”, przy prawidłowo sporządzonym wniosku kredytowym, nie może wystąpić planowany niedobór środków obrotowych, o ile oddział nie stosuje ograniczenia kredytów lub nie zachodzi rozbieżność na przykład między upoważnieniem zarządu do zaciągania zobowiązań, a potrzebami wynikającymi z danych wniosku kredytowego.

W praktyce oznacza to, że istnieje tylko albo ograniczenie faktyczne w postaci sankcyjnego oddziaływania, albo ograniczenie formalnoprawne jako następstwo braku upoważnienia. Nie dopuszcza się natomiast innych przypadków ograniczeń czy też zmniejszeń kredytów, gdyż przytoczone poprzednio przypadki rozbieżności między wnioskiem przedsiębiorstwa a wyliczonymi przez oddział możliwościami określa się jako „nieprawidłowe sporządzenie wniosku kredytowego”.

W praktyce II Oddziału Miejskiego NBP w Krakowie zdarzają się częste przypadki rozbieżności między wielkością kredytu podaną we wniosku a wielkością wyliczoną przez oddział (oczywiście cały czas mamy na myśli sytuację, gdy wielkość kredytu ustalona przez oddział przewyższa wielkość ustaloną we wniosku przedsiębiorstwa).

Wydaje się, że przytoczona wyżej interpretacja trybu postępowania jest nazbyt sztywna, nie odpowiada ogólnym tendencjom Instrukcji Służbowej A/8. Co bowiem oznacza tak sformułowany przepis? Aby uniknąć oceny negatywnej w zakresie analizy wniosków kredytowych, oddział powinien każdorazowo doprowadzić do całkowitej zgodności danych przy-

gotowanych przez przedsiębiorstwo i ustalonych w wyniku analizy przeprowadzonej przez oddział.

Czy to jest jednak słuszne? Zdarzają się przecież przypadki pomijania przez kredytobiorcę w ostatecznej ofercie (część I wniosku kredytowego) na przykład wniosku o kredyt ponadnormatywny nawet wtedy, jeśli z danych zawartych w formularzu możliwość taka wynika, ale suma tego kredytu jest niewielka w stosunku do całego zapotrzebowania. Jeszcze częstsze są przypadki, gdy w wyniku analizy oddziału wystąpi dodatkowy przedmiot kredytu (na przykład przedsiębiorstwo świadomie nie włączyło do przedmiotu kredytowania niewielkich stanów zapasów nieprawidłowych). Czy tego rodzaju rozbieżności dyskwalifikują każdy wniosek przedsiębiorstwa?

Aby doprowadzić do zgodności wyliczeń kredytobiorcy i oddziału trzeba wzywać przedsiębiorstwa do przeprowadzenia korekty, a więc niekiedy stwarzać atmosferę „wciskania się z kredytem”, co oczywiście nie jest zgodne z ogólnymi założeniami polityki kredytowej.

W tych warunkach wydaje się, że poruszone zagadnienia wymagają ostatecznego sprecyzowania. Proponuję idąc w kierunku uznania z punktu widzenia prawnego i merytorycznego, że wniosek kredytowy, sporządzony przez wnioskodawcę stanowi maksymalne rozmiary umowy kredytowej, natomiast każda korekta dokonana przez oddział, jeśli w ostatecznym rachunku przewyższa wniosek kredytobiorcy, określa potencjalną wielkość zapotrzebowania kredytowego na dany okres.

Na tej podstawie oddział mógłby ustalić następujący tryb postępowania:

w przypadku stwierdzenia w czasie rozpatrywania wniosku kredytowego, że przedsiębiorstwo wystąpiło o przyznanie kredytu w kwocie niższej od wynikającej z wyliczeń oddziału, przy czym zdaje się to być wynikiem pomyłki przedsiębiorstwa, inspektor obowiązany jest powiadomić wnioskodawcę o tym fakcie w dowolnej formie w trakcie analizy wniosku, z tym jednak że w odniesieniu do kredytobiorców znajdujących się w niekorzystnej sytuacji finansowej (płatniczej) należałoby zastosować zawiadomienie pisemne. Ponadto w zawiadomieniu o przyznaniu limitu kredytowego oddział powinien obowiązkowo zamieszczać odpowiednią wzmiankę dotyczącą przyczyn niedokredytowania. W rezultacie wystąpiłyby zatem trzy rodzaje ograniczeń:

- ograniczenia sankcyjne,
- ograniczenia prawne — brak kompetencji,
- ograniczenia formalne — brak wniosku kredytowego w odniesieniu do części kredytu.

ZYGMUNT JENNER
Kraków

Niektóre problemy inwestycji melioracyjnych na tle gospodarki wodnej w województwie poznańskim

Problemy gospodarki wodnej już od wielu lat są przedmiotem rozważań, dyskusji i różnych konferencji naukowo-technicznych. Wiele słusznych wniosków i postulatów, wynikających z wieloletnich i wszechstronnych badań naukowych powinny w konsekwencji spowodować konkretną inicjatywę i działalność inwestycyjną.

Na przykładzie województwa poznańskiego, gdzie problem uporządkowania spraw wodnych, szczególnie w dziedzinie zapewnienia trwałych podstaw intensyfikacji rolnictwa, urosł do najwyższej rangi — pragnę zwrócić uwagę na pewne ujemne momenty związane z tą sprawą. Uporządkowanie spraw wodnych w regionie zlewiska Warty nie jest zadaniem łatwym, tym bardziej że znaczny wzrost intensyfikacji rolnictwa oraz silny rozwój przemysłu coraz bardziej

pogłębiają niedobór wody na cele produkcyjno-rolne, jak również przemysłowe i komunalne.

Wszechstronne znaczenie wody — jako niezastąpionego czynnika biologicznego i jako surowca — oraz wielkie jej zapotrzebowanie w każdej dziedzinie gospodarczej kraju wskazują na konieczność kompleksowego rozwiązania wszystkich zagadnień związanych z gospodarką wodną. W tej kompleksowej gospodarce wodnej najpoważniejszymi i największymi partnerami jest rolnictwo i leśnictwo, gdzie woda jest nieodzownym elementem każdej produkcji roślinnej (np. na wyprodukowanie jednego kilograma suchej masy roślinnej żyta zużycie wody waha się w granicach od 380 do 750 kg).

Generalne rozwiązanie problemów zagospodarowania rzek i całych zlewisk zaliczyć można do tak

zwanej wielkiej gospodarki wodnej, której celem jest uregulowanie bilansu wodnego w kraju. Racjonalne regulowanie stosunków wodnych w tym ujęciu polega między innymi na maksymalnym wykorzystaniu wód opadowych i odprowadzeniu ich do morza w sposób gwarantujący jak najmniejsze szkody, przy równoczesnym zapewnieniu największych korzyści dla rolnictwa, leśnictwa i gospodarki rybnej, dla osiedli i przemysłu, energetyki i komunikacji, a także dla sportu i poprawy warunków sanitarnych. Na tle rozwiązań podstawowych problemów tej wielkiej gospodarki wodnej można dopiero skutecznie i racjonalnie regulować stosunki wodno-powietrzne w glebie w zakresie lokalnych potrzeb tak zwanej małej gospodarki wodnej.

Obecne trudności, jeśli chodzi o wodę, są spuścizną ubiegłych okresów. Dodatnie oddziaływanie lasów jako naturalnego regulatora wilgotności gleby i podłoża zostało ograniczone do minimum na skutek ogromnego zmniejszenia powierzchni lasów, dokonowanego w początkach XIX wieku. Błędne tendencje gospodarki niemieckiej na ziemiach Wielkopolski pogorszyły stan lasów.

W pracach naukowych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa dr Plebański stwierdza, co następuje: „Założone w ostatnim stuleciu lasy przedstawiają przeważnie jednostronną drągowiznę sosnową, obcą naturze monokulturę bez domieszki drzew liściastych i bez podszycia. Stanowią one rażące zakłócenie harmonijnego oraz pięknego krajobrazu i nie są w stanie zatrzymać wilgoci w równym stopniu, jak lasy mieszane lub liściaste”.

W okresie rozbiorów gospodarka niemiecka na ziemiach Wielkopolski nadała również błędny kierunek melioracjom wodnym, zmierzając wyłącznie do najszybszego odprowadzenia wody do morza i do osuszenia ziemi.

Oddział Wojewódzki Banku Rolnego w Poznaniu, w celu uzyskania wszechstronnego i aktualnego poglądu na zagadnienia stosunków wodnych w Wielkopolsce, zwrócił się do różnych instytucji naukowych oraz instytucji badawczych z prośbą o przekazanie najnowszych wyników badań i opracowań na ten temat. Otrzymało wiele bardzo ciekawych opracowań specjalnie przygotowanych dla Banku Rolnego.

Według opinii Zakładu Ochrony Przyrody Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ujemne skutki ingerencji człowieka w stosunki wodne Wielkopolski dadzą się ująć w dwa najważniejsze punkty:

1. Zmniejszenie zapasów wody w glebie i podglebiu, na skutek czego w okresach posuchy zapasy te wyczerpują się i wegetacja cierpi z braku wody, który staje się czynnikiem ograniczającym produkcję masy roślinnej.

2. Duże wahania stanu wód bieżących, szkodliwe zarówno przy niskim stanie wody, jak i przy zbyt- nych wezbraniach wód.

Niedobory wodne w odniesieniu tylko do samych użytków zielonych województwa poznańskiego, według danych Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych w Poznaniu, występują na obszarze około 80 tysięcy hektarów i spowodowane są brakiem możliwości doprowadzenia wody do celów nawadniania. Wymieniony obszar 80 tysięcy hektarów użytków zielonych, na których obecnie prowadzi się gospodarkę ekstensywną z uwagi na brak wody do nawodnień, może być przywrócony gospodarce łąkowo-pastwiskowej pod warunkiem dostarczenia jej około 40 m³/s wody (w okresie wegetacyjnym).

Analizując wypowiedzi w licznych publikacjach, opracowaniach i materiałach dotyczących zagadnień gospodarki wodnej w Polsce można w każdym przypadku stwierdzić jednoznacznie stanowisko odnośnie poważnych niedoborów wody w dorzeczu Warty.

Na podstawie materiałów i wyników prac badawczych Polskiej Akademii Nauk oraz Zakładu Ochrony Przyrody Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stwierdzić należy, że wraz z szeroko zakrojonymi pracami (dość często niewłaściwymi) melioracyjnymi, począwszy od XIX wieku datuje się wyniszczenie obfitych niegdyś zadrzewień śródpolnych. W tym miejscu warto przypomnieć, że właśnie

Poznańskie posiada długoletnie tradycje w dziedzinie stosowania zadrzewień śródpolnych. Pierwsze celowe zadrzewienia zastosował bowiem Chłapowski w Turwi koło Kościana już około 1820 roku. Były to pierwsze zadrzewienia w Polsce, a przypuszczalnie także pierwsze na obszarze wschodniej Europy. Melioracyjne działania zadrzewień śródpolnych przejawia się między innymi w zwyczajach płonów, która według Wilusza kształtuje się następująco:

dla roślin zbóż jarych około	12%
dla roślin zbóż ozimych około	8%
dla roślin okopowych około	5%
dla roślin motylkowych około	5%

Badania na ten temat prowadzone są przez Stację Badawczą PAN w Turwi. Wyniki badań zostały ogłoszone w licznych publikacjach Wilusza, Jodko-Norkiewicza, Górnego, Jansza, Jaworskiego i innych. Wydawać by się mogło, że wobec tak dokładnie poznanej sytuacji naprawa błędów popełnionych uprzednio nie następcza poważniejszych trudności i znajdzie właściwy wyraz w dążeniu do stworzenia takiego krajobrazu, który zatrzymałby większe ilości wody w glebie. Tymczasem w okresie ostatnich kilku lat można było w dalszym ciągu obserwować fakt, że przy okazji wykonywania melioracji, zwłaszcza w łąkach, niszczy się tysiące drzew rocznie.

Ponieważ zapasy wody są ciągle jeszcze za wielkie w pewnych porach roku (powodzie), a w innych wykazują poważne i szkodliwe braki (w okresie wegetacji), obecna działalność inwestycyjna na terenie województwa poznańskiego, w której systematycznie pomija się zagadnienie retencjonowania wody — w ujęciu generalnym powoduje przyspieszenie odpływu wody, pogłębiając tym samym deficyt wodny.

Problem ujemnego bilansu wodnego w Wielkopolsce nie powstał ani dziś, ani wczoraj, a chociaż skutki ekonomiczne takiej sytuacji mają poważny wpływ na całą naszą gospodarkę, to równocześnie od wielu lat obserwuje się dziwną i niepokojącą bezwładność na tym odcinku — utrzymując wszystko co jest związane z regulacją bilansu wodnego oraz z retencjonowaniem wody w sferze planów i założeń inwestycyjnych. Oceniając to zagadnienie z płaszczyzny ekonomicznej, w opinii Banku Rolnego sprawa regulacji bilansu wodnego w Poznańskim została po prostu zlekceważona jeszcze w XIX wieku, kiedy to zapoczątkowano masowe niszczenie powierzchni lasów.

Oddział Wojewódzki Banku Rolnego w Poznaniu, oceniając dotychczasową działalność inwestycyjną w zakresie melioracji wodnych, przedstawił w roku ubiegłym Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, dotąd nie załatwione, problemowe uwagi na temat inwestycji wodno-melioracyjnych w województwie poznańskim, wyrażając równocześnie nadzieję, że należyte ich wykorzystanie powinno uzdrowić politykę inwestycyjną oraz podnieść rangę służb ekonomicznych na etapie programowania i planowania.

Kierując się potrzebą zapewnienia trwałych podstaw rozwoju rolnictwa, zwrócono uwagę na konieczność wykorzystania postulatów banku możliwie w jak najszerszym zakresie przy opracowaniu planu pięcioletniego na lata 1966—1970. Uwagi i postulaty, o których mowa wyżej, streszczają się w następujących punktach:

1. Inicjatywa inwestycyjna w zakresie melioracji wodnych powinna być podejmowana w oparciu o plany rozwoju rolnictwa. Roboty melioracyjne — zwłaszcza na etapie planowania — należy traktować nie tyle jako wyodrębnione inwestycje, ale jako część składową wszystkich poczynąń zmierzających do zorganizowanej poprawy i intensyfikacji produkcji rolnej.

Dotychczas nie było żadnego powiązania między planami perspektywicznymi rozwoju rolnictwa, z powodu braku takich planów. Szczegółowe natomiast plany gospodarczego urzędowania, na przykład państwowych gospodarstw rolnych, często zakładały diametralnie różny kierunek, a nawet wielkość produkcji w porównaniu z projektami melioracyjnymi, zwa-

szcza w przypadkach budowy deszczowni lub rolniczego wykorzystania ścieków. **Służba planowania perspektywicznego powinna nadać właściwy kierunek planowaniu inwestycyjnemu.**

2. Należałoby skonkretyzować stopień koncentracji nakładów na inwestycje między innymi na melioracje w poszczególnych regionach całego województwa. Rozdziału środków finansowych oraz rzeczowych wskaźników dyrektywnych na poszczególne jednostki terytorialne (powiaty) należałoby dokonywać uwzględniając ustalony powyższy wskaźnik koncentracji.

Przykłady z lat ubiegłych wskazują na to, że choć nawet wybrano powiaty do koncentracji nakładów na inwestycje melioracyjne, to jednak nie określono, na czym ta koncentracja ma polegać, ani jaki ma być jej stopień. Bank Rolny, analizując same tylko melioracje szczegółowe, od kilku lat zwraca uwagę, że udział limitu (w złotych na hektar) w powiatach wybranych do koncentracji nakładów inwestycyjnych jest znacznie niższy od udziału limitu w powiatach pozostałych.

Poniżej podajemy tabelkę ilustrującą to zjawisko, występujące w rocznym planowaniu inwestycji melioracyjnych. W tablicy tej podano udział limitu na melioracje szczegółowe w złotych w przeliczeniu na jednostkę obszaru użytków rolnych danego powiatu.

Udział nakładów inwestycyjnych na melioracje szczegółowe według projektu planu na rok 1963

Lp.	Powiaty wytypowane do koncentracji w latach 1961—1965	Udział limitu (złotych na hektar)	Powiaty pozostałe	Udział limitu (złotych na hektar)
1	Szamotuły	54,8	Ostrów	142,8
2	Sroda	84,0	Ostrzeszów	106,0
3	Poznań	85,7	Pleszew	138,0
4	Jarocin	88,2	Oborniki	116,0
5	Kościan	89,8	Wolsztyn	131,8

3. Występuje wyraźna potrzeba opracowania programu inwestycji melioracyjnych na szczeblu wojewódzkim w sensie określenia konkretnych potrzeb i zlokalizowania poważnych kompleksów melioracyjnych, aby z odpowiednim wyprzedzeniem przygotować założenia inwestycyjne i dokumentację techniczną. Uniknie się w ten sposób rozdrabniania inwestycji i ciągłego szukania przez powiatowe referaty melioracyjne choćby małych poletek, byleby tylko dopełnić określonego rozmiaru rzeczowego narzuconym (niekiedy niesłusznym) wskaźnikiem.

Dla informacji podaje się, że zagospodarowanie łąk różnymi metodami wykonuje się w każdym powiecie na bardzo wielu małych obiektach. Liczba tych obiektów podana w planach nie charakteryzuje jeszcze liczby działek, na których wykonuje się roboty. W powiecie pleszewskim stwierdzono, że w ramach inwestycji melioracyjnych wykonuje się zagospodarowanie łąk na małych poletkach o powierzchni około 20 arów, które jako śródpolne użytki zielone rozrzucone są na gruntach ornych poszczególnych wsi. (Ruda Wieczyńska — 1964 r). W czasie kontroli bankowych na tych terenach stwierdzono małą efektywność tego rodzaju inwestycji, a często zamiast łąki zastawano na miejscu tylko ściernisko po skoszonym zbożu.

4. Rozważenia wymaga również konieczność zmiany stosunku nakładów na poszczególne rodzaje robót. Sprawa regulacji bilansu wodnego na terenie województwa poznańskiego została pominięta. Bez odpowiedniego zabezpieczenia potrzeb w zakresie nawodnień drogą budowy zbiorników retencyjnych, drogą budowy deszczowni oraz drogą rolniczego wykorzystania ścieków — intensyfikacja produkcji rolnej w konkretnych warunkach województwa jest nie do pomyślenia.

Czyniono już wprawdzie próby na etapie planowania inwestycyjnego, zmierzające do poprawy bilansu wodnego na terenie województwa poznańskiego,

lecz nie zdołano dotąd planów tych zrealizować. Wprowadzając do planu na przykład budowę zbiorników retencyjnych na najbliższe lata, należałoby równocześnie zabezpieczyć ich realizację.

5. Obserwuje się zaniedbania na ciekach podstawowych z uwagi na brak pełnego pokrycia finansowego na wszystkie potrzeby konserwacyjne. Referaty melioracji wodnych planują konserwacje melioracji podstawowych, a wydziały finansowe nie przydzielają dostatecznej ilości środków finansowych na ten cel. W ten sposób wiele inwestycji melioracyjnych skazuje się na zniszczenie. Powstaje problem rozważenia możliwości takiego zbilansowania środków finansowych, aby wykonane inwestycje posiadały zabezpieczenie właściwej eksploatacji i konserwacji.

6. Koszty jednostkowe poszczególnych rodzajów robót w obecnej pięcioletniej wykazują tendencję wzrostową. W związku z tym zachodzi obawa obniżonego wykonania zadań rzeczowych w stosunku do planu i poniesionych nakładów. Jednym z istotnych czynników, mających duży wpływ na kształtowanie się kosztów robót melioracyjnych niezależnie od rozwiązań technicznych, warunków miejscowych oraz zmian cennikowych, jest sposób wykonania robót. Przedsiębiorstwo sprzedaje po innej cenie roboty wykonane ręcznie, a po innej cenie takie same roboty, ale wykonane mechanicznie. W tej sytuacji istnieją możliwości odmiennego kształtowania kosztów robót przez przedsiębiorstwo od ustaleń kosztorysowych. Ponieważ zagadnienia mechanizacji robót wodno-melioracyjnych nie zostały dotąd rozwiązane na miarę występujących potrzeb — z jednej strony obserwuje się niską wydajność sprzętu, często nie dostosowanego do profilu wykonywanych robót, a z drugiej strony — ograniczenie możliwości wykonywania coraz to większego zakresu robót melioracyjnych. Biorąc pod uwagę fakt, że rozbudowa i modernizacja parku maszynowego nie pójdzie w parze ze wzrostem planowanych inwestycji melioracyjnych — można przewidzieć coraz większy udział robót ręcznych, a co za tym idzie, coraz większy koszt robót melioracyjnych. Oszczędzając na zakupach i modernizacji parku maszynowego, ogranicza się nie tylko możliwości przeobowe, ale podnosi się tym samym cenę jednostkową poszczególnych rodzajów robót melioracyjnych. W związku z powyższym Bank Rolny uważa za wskazane dokonanie ponownej analizy rozdziału limitów na poszczególne podmioty gospodarcze, podległe prezydium wojewódzkich rad narodowych.

7. Wraz z melioracjami wodnymi powinno się prowadzić na szeroką skalę zadrzewienia śródpolne, które posiadają ogromne znaczenie melioracyjne, a które często wraz z robotami wodno-melioracyjnymi były od wielu lat niszczone i likwidowane. Według informacji biura projektowego w dokumentacjach technicznych nie wprowadza się zadrzewień z uwagi na brak wytycznych w tej sprawie. Jak z powyższego widać, wyniki badań naukowych, prowadzonych przez Polską Akademię Nauk między innymi w Turwi, nie są należycie wykorzystane, z wyraźną szkodą dla gospodarki regionu.

8. Zagadnieniami gospodarowania, inwestowania oraz eksploatacji na wodach śródlądowych zajmują się różne przedsiębiorstwa, zarządy i urzędy. Działalność inwestycyjna jest rozdrobniona i ograniczona ramami własnych interesów oraz szczupłością przydzielonych limitów. W tej sytuacji nikt nie czuje się w pełni odpowiedzialny za obecny stan na ciekach podstawowych, uważając że to nie jego sprawa. Wydaje się, że sprawa ta wymaga dokładnej analizy, aby na podstawie dobrze przemyślanych wniosków udoskonalić cały system organizacyjny, związany z uregulowaniem bilansu wodnego w kraju. Należy dążyć do zjednoczenia działalności inwestycyjnej w podstawowym budownictwie wodnym, które dziś prowadzi oddzielnie resort rolnictwa, resort gospodarki komunalnej oraz Centralny Urząd Gospodarki Wodnej.

Pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe

Zagadnienie prawidłowości kredytowania przedsiębiorstw, szczególnie w zakresie trafnego ustalania potrzeb kredytowych i realnego przewidywania zobowiązań pozabankowych, jako źródeł obniżających zapotrzebowanie na kredyt, znalazło w roku 1964 wyraz w wytycznych Prezesa NBP w sprawie planu kredytowego i kasowego oraz w wytycznych i pracach instruktażowych oddziałów wojewódzkich.

Skierowanie uwagi na ten istotny odcinek pracy inspektorów jest niewątpliwie podyktowane faktem, że sprawozdania z działalności kredytowej wykazują w skali branż poważne odchylenia faktycznych stanów środków obrotowych i finansujących je źródeł od stanów przewidywanych we wnioskach kredytowych.

Z prawidłowością kredytowania jest związana analiza całokształtu rozrachunków i tworzonych przez przedsiębiorstwa funduszy specjalnych, mająca wpływ na prawidłowe ustalenie pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe oraz innych aktywów prawidłowych, nie mogących stanowić przedmiotu kredytu bankowego. Położenie akcentu na analizę tych zagadnień wydatnie usprawni opracowywanie wniosków kredytowych, a w fazie kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów pozwoli również realnie przedstawić rzeczywisty bilans pokrycia aktywów będących przedmiotem kredytu.

Wnioski ustalone w wyniku analizy stanu finansowego określają kierunki dalszych prac analityczno-inspekcyjnych, które podejmie sam oddział jako aktualne w odniesieniu do danego przedsiębiorstwa.

W dalszej części artykułu poświęcimy uwagę jednemu z elementów związanych z analizą prawidłowości kredytowania i z opracowywaniem wniosków kredytowych, jakim są pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe.

Obowiązująca obecnie sprawozdawczość z działalności kredytowej, ilustrująca wyniki kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów obrotowych zawiera dane o stopniu i strukturze pokrycia potrzeb kredytowych w wielkościach przyjętych we wniosku kredytowym oraz według stanu faktycznego, jaki ukształtował się na ultimo danego okresu sprawozdawczego. Ta część sprawozdania zawiera więc wyniki analizy finansowego stanu przedsiębiorstwa, przeprowadzonej stosownie do postanowień rozdziału V — kontrola prawidłowości kredytowania — Instrukcji Służbowej A/8.

Na podstawie sytuacji w ostatnim dniu kwartału nie można sądzić o prawidłowości wykorzystania kredytów obrotowych w ciągu okresu sprawozdawczego. Jednak przyjęcie zasady ustalania potrzeb kredytowych oraz źródeł ich pokrycia na ultimo poszczególnych kwartałów uzasadnia przeprowadzenie porównań trafności przewidywań z faktycznym kształtowaniem się określonych aktywów i źródeł ich pokrycia na ten sam okres. Kontrola prawidłowości wykorzystania kredytów ma nam dać pogląd na stopień sfinansowania potrzeb kredytowych i wynikające stąd dalsze konsekwencje w zakresie finansowo-płatniczej sytuacji przedsiębiorstwa.

W ostatecznej więc konkluzji uwaga skierowana jest na pozycję bilansującą rachunek sfinansowania potrzeb kredytowych, a mianowicie na tak zwany niedobór lub nadwyżkę pokrycia środków obrotowych.

Sprawozdania poszczególnych branż, sporządzane na szczeblu oddziału wojewódzkiego, wykazują wysokie niedobory pokrycia środków obrotowych. Świadczyłoby to, że uzasadnionym potrzebom nie towarzyszył dopływ kredytu w odpowiedniej wysokości, co spowodowało nieprawidłowe zaangażowanie zobowiązań pozabankowych w finansowaniu tych potrzeb. Jednak inne dane sprawozdania z działalności wskazują, że pozycja „niedobór pokrycia” nie obrazuje faktycznej sytuacji płatniczej, ale została wprowa-

dzona jako pozycja do wyrównania rachunku w bilansie pokrycia środków będących przedmiotem kredytu bankowego. Gdyby więc moment ten został przez analizującego uwzględniony, obraz pokrycia środków obrotowych byłby w wielu przypadkach radykalnie inny, niż podawany obecnie w sprawozdaniach z działalności kredytowej.

Wysokość kredytu określa z jednej strony kwota aktywów będących przedmiotem kredytu, a z drugiej strony — luzy finansowe. Jako pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe zgodnie z punktem 45 Instrukcji Służbowej A/8 traktuje się:

- a) nadwyżkę funduszy własnych w obrocie,
- b) nie przeterminowane zobowiązania nie zaliczone do pasywów stałych lub przekraczające wysokość przyjętą do tych pasywów, pomniejszone o kwoty niezbędne do sfinansowania prawidłowych aktywów przedsiębiorstwa nie mogących stanowić przedmiotu kredytu bankowego.

Jeśli podczas analizy bilansu dokonamy rozliczenia zysku, tak jak to ujmuje przedsiębiorstwo w bilansie rocznym, to w zasadzie znika pozycja „nadwyżki funduszy własnych w obrocie”, a wystąpią w wyniku przekształcenia bilansu dodatkowe pozycje zobowiązań z tytułu wpłat z zysku do budżetu i zobowiązań wobec funduszy specjalnych.

Ogólne sformułowanie w instrukcji „nie przeterminowane zobowiązania” spowodowało, że przy wyliczaniu pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe przyjęła się praktyka uwzględniania zobowiązań z tytułu dostaw i ewentualnie nadwyżki funduszy własnych w obrocie. Przyjęcie tej zasady zmniejszyło zakres analizy stanu finansowego, eliminując z jej zasięgu całą sferę rozrachunków. W rezultacie w okresie opracowywania wniosków kredytowych ustalano zbyt wysoko zapotrzebowanie na kredyt, a przy kontroli prawidłowości wykorzystania kredytów, mimo nieposiadania przez przedsiębiorstwo **wymagalnych zobowiązań**, wykazywano niedobór pokrycia środków obrotowych. Pominiecie w analizie tak strony aktywnej, jak i pasywnej rozrachunków osłabia oddziaływanie kredytu na likwidację wysokich zamrożeń środków obrotowych we wszelkiego rodzaju należnościach oraz na likwidację zobowiązań pozabankowych, jakie utrzymują przedsiębiorstwa, aby stwarzać luzy finansowe na pokrycie występujących nieprawidłowości.

Jak niejednolite było w poprzednich okresach podejście do omawianego zagadnienia ilustruje fakt, który miał miejsce w jednym z oddziałów. Przedstawiciel jednostki nadrzędnej podczas pobytu w oddziale zwrócił uwagę, że pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe ustalone są „za nisko”. Przyjęto te uwagi i w następnych okresach uwzględniano nie tylko „tradycyjną” pozycję zobowiązań z tytułu dostaw, ale i **inne** nie przeterminowane zobowiązania. Ten sposób postępowania zakwestionował zespół rewizyjny, zarzucając oddziałowi, że ustala „za wysoko” pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe.

Na zagadnienie realnego ustalania pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe została zwrócona uwaga już w roku 1962. W artykule L. Bogobowicza i J. Kozicińskiego pt. „Uwagi na tle funkcjonowania nowej instrukcji kredytowej” (Wiadomości NBP, grudzień 1962, str. 582—583) autorzy piszą: „Zgodnie z przepisami instrukcji przy ustalaniu pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe uwzględnia się nie przeterminowane zobowiązania, nie zaliczone do pasywów stałych lub przekraczające wysokość przyjętą do tych pasywów. Lakoniczne sformułowanie „nie przeterminowane zobowiązania”, kojarzące się przy tym z „nie przeterminowanymi zobowiązaniami fakturowymi”, wywołuje pewne wątpliwości co do zakresu nie przeterminowanych zobowiązań. Biorąc pod uwagę, że przy ustalaniu wysokości kredytu chodzi nam o jakiś przewidywany bilansowy stan środków i ich pokrycia, można bez wahania przyjąć, że

jako pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe należy przyjąć **wszelkie** przewidywane nie przeterminowane zobowiązania przedsiębiorstw. Naszym zdaniem nie powinno być również żadnych przeszkód, aby pod pojęciem „nie przeterminowane zobowiązania” rozumieć również przewidywane stany nie wykorzystanych funduszy tworzonych przez przedsiębiorstwa, jeśli środki tych funduszy, zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie podlegają wyodrębnieniu na osobnych rachunkach bankowych, dochody przyszłych okresów, itp. **pasywa, które w poważniejszym stopniu biorą udział w finansowaniu środków obrotowych przedsiębiorstw**”.

Powyższe stanowisko znalazło wyraz w uzupełnionych „Uwagach i wyjaśnieniach” do sporządzania ewidencyjno-analitycznego arkusza przedsiębiorstwa (zał. Nr 5 i Nr 8 do ZP A/13/63). Mimo tych wyjaśnień problem doskonalenia analizy i prawidłowego sporządzania bilansu pokrycia potrzeb kredytowych tak przy opracowywaniu wniosku (bilans planowany), jak i w czasie analizy stanu faktycznego — na tle dotychczasowej praktyki — jest nadal aktualny.

Dla przykładu podam, jak poważny wpływ na prawidłowe sporządzenie bilansu pokrycia ma realne ustalenie pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe.

W branży skupiającej 12 przedsiębiorstw wykazano na ultimo jednego z kwartałów ubiegłego roku niedobór pokrycia w wysokości około 7 mln złotych. Przeterminowane zobowiązania inkasowe z tytułu dostaw robót i usług w żadnym z tych przedsiębiorstw nie występowały. Jedynie w dwóch przedsiębiorstwach występował kredyt płatniczy i zadłużenie przeterminowane w niewielkiej zresztą wysokości około 200 tysięcy złotych. W sprawozdaniu ustalono, że niedobór pokrycia spowodowany niewykorzystaniem kredytów wynosi około 5,5 mln złotych. Pozycja „zobowiązania przeterminowane” wynosi około 3 mln zł, do której zaliczono zobowiązania pozainkasowe, mimo iż w 10 jednostkach — jak już zaznaczono wyżej — nie występował problem zahamowań w regulowaniu zobowiązań, a tylko przy sporządzaniu arkusza ewidencyjno-analitycznego zastosowano uproszczony tryb postępowania. Zbiorczy bilans zjednoczenia wykazuje, że pozycja „rozrachunki z tytułu płac” wynosi około 3,6 mln zł, a pasywa stałe z omawianego tytułu 2,1 mln zł.

Ponadto w bilansie zjednoczenia tylko jedna z pozycji zaliczanych w arkuszu ewidencyjno-analitycznym do „innych pasywów”, a mianowicie pozycja „pozostałe rozrachunki” stanowiła w danym okresie kwotę 4,7 mln zł. W świetle przytoczonych liczb nasuwa się pytanie, czy w przedsiębiorstwach danej branży występował rzeczywiście na dany okres niedobór pokrycia w wysokości 7 mln zł, przy rzekomym niewykorzystaniu kredytów bankowych. Trzeba odpowiedzieć, że niedobór ten nie występował. Przy ustalaniu bowiem „pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe” w dziesięciu jednostkach nie należało zobowiązań pozainkasowych traktować w pełni jako zobowiązania przeterminowane, a należało uwzględnić różnice w zobowiązaniach z tytułu płac w części przekraczającej pasywa stałe, a ponadto należy wnioskować, że z kwoty „pozostałych rozrachunków” w wysokości 4,7 mln zł niektóre pozycje można by potraktować jako pasywa zmniejszające potrzeby kredytowe.¹⁾ Otrzymujemy wtedy zupełnie inny obraz pokrycia środków obrotowych, a pozycja „niedobór pokrycia” byłaby minimalną, jeśli w ogóle wystąpiła.

W wytycznych do części opisowej z działalności przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszka-

1) Trzeba przy tym jednak pamiętać, iż w pozycji tej mogą się mieścić zobowiązania z tytułu podatku obrotowego, które zostały już (w całości lub częściowo) uwzględnione przy ustalaniu stanu należności od odbiorców, stanowiących przedmiot kredytu.

niowej Departament Kredytów Gospodarki Terenowej zalecił przy analizie zobowiązań zastosowanie niżej podanego wzoru, który ułatwił ustalenie wysokości i struktury pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe.

Lp.	T r e ś ć	Zobowiązania			
		Ogółem	Przeterminowane	Zaliczone do pasywów stałych	Zaliczone do pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe
1	2	3	4	5	6
1	Zobowiązania fakturowe				
2	Dostawy nie fakturowane				
3	Zobowiązania z tytułu funduszu płac				
4	Zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych				
5	Zobowiązania wobec budżetu z tytułu: a) podatków b) rozliczeń dopłat budżetowych c) rozliczeń zysku d) rozliczeń amortyzacji				
6	Rozliczenia z rachunkami specjalnego przeznaczenia z tytułu: a) zysku b) amortyzacji c) funduszu rozwoju				
7	Rozliczenia międzyokresowe bierne				
8	Inne rozrachunki				

Wzór ten z powodzeniem można zastosować również w odniesieniu do innych przedsiębiorstw, uzupełniając go analizą rozrachunków strony aktywnej bilansu, w celu ustalenia prawidłowych aktywów nie mogących stanowić przedmiotu kredytu bankowego, a w rezultacie do ustalenia „netto” pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe.

Wyniki analizy bilansów pozwolą na ocenę stopnia pozabankowych źródeł finansowania, które **stałe** występować będą w przedsiębiorstwie na ultimo kwartału (miesiąca), jako wynik obowiązujących zasad rozliczeń z tytułu dostaw, robót i usług, rozliczeń z budżetem i funduszami specjalnego przeznaczenia, rozliczeń z tytułu płac oraz z innych tytułów.

Analiza taka pozwoli na realne ustalenie pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe również we wnioskach kredytowych, a co za tym idzie na prawidłowe określenie wysokości przyznanych kredytów. W przypadkach utrzymywania się zobowiązań, które nie mają charakteru stałego, ale stały się wymagalne, a przedsiębiorstwo z tych lub innych względów nie przeprowadza rozliczenia, należałoby zamiast zmniejszać limit kredytu (zaliczać do pasywów zmniejszających potrzeby kredytowe) zawiesić tylko jego wykorzystanie w odpowiedniej kwocie do czasu złożenia dyspozycji przelewu w oddziale.

Tak więc kredytem można będzie oddziaływać nie tylko na gospodarkę zapasami, ale również na prawidłowy przebieg wszelkiego rodzaju rozrachunków, kształtując ich wysokość zarówno w aktywach, jak i w pasywach bilansu w rozmiarach uzasadnionych obowiązującymi terminami rozliczeń.

WACŁAW SŁONINA
Łódź

Kilka uwag o tak zwanym „saldzie pozostałych obrotów poczty” w planie kasowym

Jedną z pozycji rozwinętego planu kasowego (tj. uwzględniającego obroty gotówkowe, dokonywane zarówno przez kasy banków, jak i za pośrednictwem placówek pocztowych oraz w ramach kasy własnej przedsiębiorstw) jest tak zwane saldo pozostałych obrotów poczty. Saldo pozostałych obrotów poczty w planie kasowym występuje zarówno na etapie planowania, jak i sprawozdawczości. Saldo pozostałych obrotów poczty w planie kasowym reprezentuje w zasadzie nadwyżkę lub niedobór ruchu przekazowego ludności, to jest saldo transferu (międzypowiatowego, międzywojewódzkiego) z tytułu przekazów pocztowych ludności.

W skali krajowej saldo pozostałych obrotów poczty w planie kasowym powinno się zbilansować, to jest suma sald wojewódzkich, wykazana po stronie przychodów planu kasowego, powinna być równa sumie sald wojewódzkich, wykazanych po stronie rozchodów planu kasowego.

W skali okręgów bankowych (powiatów, województw, miast wydzielonych) saldo pozostałych obrotów poczty, obrazując transfer gotówki z tytułu przekazów pocztowych ludności z (lub do) danego rejonu, jest jednym z elementów, służących do ustalenia zmian w zakresie przyrostu (spadku) rezerw gotówkowych ludności. Występujące w planie kasowym saldo pozostałych obrotów poczty po stronie przychodów reprezentuje nadwyżkę przekazów otrzymanych przez ludność danego rejonu nad przekazami wysłanymi (transfer dodatni); natomiast saldo pozostałych obrotów poczty, występujące w planie kasowym po stronie rozchodów, obrazuje nadwyżkę przekazów wysłanych przez ludność danego terenu nad wielkością przekazów otrzymanych (transfer ujemny). W pierwszym przypadku saldo pozostałych obrotów poczty wpływa na zwiększenie rezerw gotówkowych ludności danego okręgu, w drugim wypadku — zmniejsza rezerwy gotówkowe ludności.

W związku z powyższym prawidłowość ustalenia (zaewidencjonowania) salda pozostałych obrotów poczty w planie kasowym ma istotne znaczenie przy analizie sytuacji towarowo-pieniężnej danego okręgu bankowego.

W praktyce bankowej saldo pozostałych obrotów poczty w rozwinętym planie kasowym ustalane jest jako różnica między sumą zaewidencjonowanych przychodów gotówkowych poczty ogółem (tj. obrotów gotówkowych poprzez kasy banków, pocztę i kasy własne przedsiębiorstw). W wypadku, gdy suma zaewidencjonowanych przychodów w planie kasowym jest wyższa niż rozchodów, saldo pozostałych obrotów poczty bilansuje plan kasowy po stronie rozchodów; w wypadku, gdy suma rozchodów jest wyższa niż przychody — saldo pozostałych obrotów poczty bilansuje plan kasowy po stronie przychodów. Należy zaznaczyć, że z uwagi na:

- zbyt dużą ilość kierunków ruchu przekazowego ludności,
- zbyt syntetyczną wielkość oraz
- pracochłonność ewentualnych badań,

praktycznie nie ma możliwości uzgodnienia salda pozostałych obrotów poczty w planie kasowym przez wymianę odpowiednich informacji z innymi okręgami bankowymi.

Pewnym sprawdzianem prawidłowości ustalenia sald pozostałych obrotów poczty w planie kasowym w poszczególnych okręgach bankowych jest zbilansowanie się sald wykazanych w przychodach i rozchodach planu kasowego w skali krajowej.

Przy przyjętej w planie kasowym metodzie wyliczania salda pozostałych obrotów poczty w poszczególnych okręgach bankowych, badania w zakresie prawidłowości ustalenia salda powinny koncentrować się na sprawdzeniu prawidłowości ewidencji wpłat

i wypłat gotówkowych, dokonywanych za pośrednictwem poczty. Saldo bowiem w konsekwencji reprezentuje różnicę pomiędzy rozliczonymi w planie kasowym globalnymi „wpłatami poczty” a rozliczonymi „wypłatami dla poczty”. Nieprawidłowości, mogące powstać w ewidencji poszczególnych tytułów planu kasowego w zakresie wpłat i wypłat poczty, bezpośrednio wpływają na wielkość ewidencjonowanego w planie kasowym salda pozostałych obrotów poczty. Na przykład nieuwzględnienie w ewidencji wypłat przez pocztę określonych rodzajowo kierunków wypłat (w ewidencji dostosowanej do „rozszyfrowania” obrotów globalnych poczty) powoduje niekompletne rozliczenie wypłat gotówkowych, dokonywanych za pośrednictwem poczty, a tym samym bezpośrednio wpływa na wzrost salda pozostałych obrotów poczty, wykazywanego w planie kasowym po stronie rozchodów (bądź zmniejsza saldo wykazywane po stronie przychodów).

Aktualnie obowiązujący system ewidencji obrotów gotówkowych, dokonywanych za pośrednictwem placówek pocztowych, zakłada jej decentralizację. Mianowicie, obroty przez pocztę, według nomenklatury tytułów planu kasowego (źródeł pochodzenia przychodu lub kierunków rozchodu) rejestrowane są dla potrzeb planu kasowego przez:

- placówki pocztowe,
- oddziały Narodowego Banku Polskiego,
- oddziały Powszechnej Kasy Oszczędności,
- oddziały banków specjalnych (Banku Rolnego i Banku Inwestycyjnego).

Zdecentralizowany system ewidencji obrotów przez pocztę dla potrzeb planu kasowego warunkuje podział kompetencji i obowiązków w zakresie ewidencji, to znaczy, że określone rodzaje obrotów zastrzeżone są do rejestrowania przez odpowiednie jednostki współpracujące w zakresie ewidencji planu kasowego.

Według obowiązujących przepisów Narodowego Banku Polskiego, Banku Inwestycyjnego, Banku Rolnego, Powszechnej Kasy Oszczędności i Poczty dla potrzeb ewidencji planu kasowego w zakresie obrotów przez pocztę prowadzone są (lub wykorzystywane — jak to ma miejsce w urzędach pocztowych) następujące zestawienia:

- „ewidencja wpłat przez pocztę” — wzór NBP Nr 5,

- „ewidencja czeków potwierdzonych i poleceń przelewu wydanych do rozliczenia z pocztą” — wzór NBP Nr 6,

- „ogólny rachunek miesięczny” (przychody i rozchody) wzór PPTiT Nr 651 i 651-a.

Ewidencja wpłat przez pocztę. Ewidencji wpłat przez pocztę dokonują:

- placówki pocztowe,
- oddziały Narodowego Banku Polskiego,
- oddziały Powszechnej Kasy Oszczędności.

Placówki pocztowe — zgodnie z ustalonym podziałem obowiązków w zakresie ewidencji wpłat przez pocztę (na podstawie prowadzonego zestawienia „ogólny rachunek miesięczny”) dla potrzeb planu kasowego wykazują: wpływy zainkasowane jako przedpłata na prenumeratę czasopism, opłaty celne, wpływy za sprzedane znaki skarbowe, wpływy za usługi pocztowe, telekomunikacyjne i radiofonii przewodowej, wpływy za sprzedane bilety PKS, opłaty radiofoniczne i telewizyjne, wpłaty na rachunki oszczędnościowe w PKO oraz wpłaty na rachunki Państwowego Przedsiębiorstwa Obsługi Ratalnej Sprzedaży „ORS”.

Pozostałe wpłaty przez pocztę na rachunki jednostek społecznych dokonywane przez ludność (bezpośrednio lub pośrednio, np. utarg towarowy) rejestrowane są dla potrzeb planu kasowego przez oddziały NBP i PKO.

Oddziały PKO prowadzą ewidencję wpłat przez pocztę, która obejmuje wpłaty na rachunki bieżące, dokonane w placówkach pocztowych (placówki pocztowe obroty tego typu pomijają w sprawozdawczości z wykonania planu kasowego).

Oddziały NBP rejestrują wszelkie pozostałe wpłaty dokonane za pośrednictwem placówek pocztowych — kwalifikując je do odpowiednich tytułów planu kasowego (na arkuszu „ewidencja wpłat przez pocztę” — wzór NBP Nr 5). Rejestracja wpłat przez pocztę w oddziałach NBP następuje w oparciu o odcinki przekazów pocztowych (przesłane przez placówki pocztowe łącznie z poleceniami przelewów, w celu przelania z rachunków danej placówki pocztowej kwoty należności na rzecz właściwej jednostki gospodarczej, korzystającej z usług poczty). W ewidencji prowadzonej przez NBP nie ujmuje się wpłat nadmiarów kasowych SOP, odprowadzanych za pośrednictwem poczty (wpłaty powodujące powstanie nadmiarów kasowych były już „rozszyfrowane” w ewidencji prowadzonej przez SOP na arkuszu „kontrola wykonania planu kasowego”).

Obowiązująca aktualnie metoda ewidencji wpłat przez pocztę umożliwia w zasadzie pełne „rozszyfrowanie” (tj. zaewidencjonowanie w poszczególnych tytułach planu kasowego) wpływów gotówkowych poczty (pochodzących zarówno z wpłat klientów poczty do odprowadzenia na rachunki bankowe, jak też wpływów własnych poczty za świadczone usługi).

Ewidencja wpłat przez pocztę. Ewidencji wpłat przez pocztę dokonują:

- placówki pocztowe,
- oddziały Narodowego Banku Polskiego,
- oddziały Powszechnej Kasy Oszczędności,
- oddziały Banku Inwestycyjnego oraz
- oddziały Banku Rolnego.

Placówki pocztowe (na podstawie prowadzonego zestawienia „ogólny rachunek miesięczny”) wykazują dla potrzeb planu kasowego:

- wypłaty osobowego funduszu płac, pokrywane z wpływów bieżących,
- wypłaty bezosobowego funduszu płac, pokrywane z wpływów bieżących,
- wypłaty zasiłków rodzinnych i innych zasiłków, pokrywane z wpływów bieżących,
- wypłaty przekazów emerytalnych oraz
- wypłaty z rachunków oszczędnościowych PKO.

Pozostałe wypłaty gotówkowe dokonywane za pośrednictwem placówek pocztowych rejestrowane są przez oddziały Narodowego Banku Polskiego, Powszechną Kasę Oszczędności, Bank Inwestycyjny i Bank Rolny.

Oddziały PKO obowiązane są do zarejestrowania wszelkich wpłat przekazów czekowych, dokonanych za pośrednictwem poczty z rachunków jednostek zlokalizowanych w PKO.

Oddziały NBP rejestrują dla potrzeb planu kasowego wypłaty dokonywane za pośrednictwem poczty, realizowane na podstawie poleceń przelewu (składanych do rozliczenia z pocztą przez klientów NBP) oraz potwierdzanych czeków gotówkowych (składanych do rozliczenia z pocztą przez klientów oddziałów NBP, BI i BR). Ewidencji wpłat przez pocztę podlegają tylko te dyspozycje, które nie stanowią zapłaty za usługi świadczone przez placówki pocztowe, to jest te dyspozycje, które stanowią równowartość nadanych przekazów pocztowych. Nie podlegają również ewidencji wypłaty przekazów emerytalnych (wypłata zastrzeżona wyłącznie do ewidencji w planie kasowym przez placówki pocztowe).

Oddziały Banku Rolnego i Banku Inwestycyjnego ewidencjonują dla potrzeb planu kasowego wypłaty dokonywane za pośrednictwem poczty, realizowane na podstawie poleceń przelewu składanych przez ich klientów do rozliczenia z pocztą.

Obowiązujący aktualnie system ewidencji wpłat przez pocztę nie umożliwia pełnego „rozszyfrowania” wpłat gotówkowych poczty (tj. wpłat dokonywanych przez placówki pocztowe na podstawie dyspozycji klientowskich, jak również wpłat dokonywanych z wpływów bieżących poczty).

Ewidencja wpłat przez pocztę, prowadzona dla potrzeb planu kasowego, pomija rejestrację niektó-

rych obrotów. Przykładowo: w ewidencji prowadzonej przez oddziały NBP, BI i BR na wzorze Nr 6 „ewidencja czeków potwierdzonych i poleceń przelewu wydanych do rozliczenia z pocztą” nie przewiduje się ujmowania tych wpłat, które zgodnie z zasadami klasyfikacji obrotów gotówkowych powinny być zaliczone do symbolu planu kasowego 40 „rozchody różne”. W związku z tym nie znajdują odzwierciedlenia w ewidencji planu kasowego wypłaty realizowane na podstawie poleceń przelewu i potwierdzonych czeków gotówkowych, wydanych do rozliczenia z pocztą dla ośrodków kolonijnych i terenowych jednostek specjalnych.

Należy zaznaczyć, że w okresach nasilonego ruchu wczasowo-turystycznego, w niektórych okręgach bankowych pomijanie w ewidencji wpłat tego typu ma istotny wpływ na wielkość salda pozostałych obrotów poczty.

W sprawozdawczości placówek pocztowych z wykonania planu kasowego (składanej do oddziałów NBP na wzorach 7 — „sprawozdanie miesięczne z obrotów gotówkowych placówek pocztowych”) nie znajdują odzwierciedlenia wszystkie gotówkowe wydatki poczty, które są realizowane z bieżących wpływów. W szczególności do tego typu wpłat należy zaliczyć: wydatki na zakup materiałów, inwentarza itp., wydatki związane z prowadzeniem stołówek (wszelkie zakupy gotówkowe), zaliczki udzielane własnym pracownikom, premie za ujawnianie „radiopajęczarzy” oraz braki kasowe. Jakkolwiek w skali jednego urzędu pocztowego wydatki te nie stanowią poważniejszych kwot — to w skali na przykład wojewódzkiej wydatki tego typu, nie ujęte w planie kasowym, poważnie zniekształcają saldo pozostałych obrotów poczty.

Najczęściej obserwowane nieprawidłowości w zakresie ewidencji obrotów przez pocztę, wpływające na zniekształcenie salda pozostałych obrotów poczty w planie kasowym. Eliminując nieprawidłowości w zakresie klasyfikacji obrotów przez pocztę do odpowiednich tytułów planu kasowego (nie jest to przedmiotem niniejszych uwag, gdyż nie wpływa na wielkość salda pozostałych obrotów poczty) — do najczęściej obserwowanych mankamentów na odcinku ewidencji obrotów przez pocztę należy zaliczyć:

1. Nieujmowanie przez oddziały banków niektórych wpłat przez pocztę na arkuszu „ewidencja czeków potwierdzonych i poleceń przelewu, wydanych do rozliczenia z pocztą”. W oddziałach banków można zaobserwować dwie metody ewidencji wpłat przez pocztę:

a) dokonywanie zapisów na arkuszu ewidencyjnym poleceń przelewu i czeków potwierdzonych, wydanych do rozliczenia z pocztą przed faktycznym zrealizowaniem dyspozycji klientowskiej, to jest przed dokonaniem zamknięć dziennych,

b) dokonywanie zapisów ewidencyjnych dla potrzeb planu kasowego po dokonaniu zamknięć dziennych, na podstawie dokumentów pozostających w oddziale banku.

W pierwszym przypadku ewidencjonowanie zaszłości na arkuszu wzór 6 jest uciążliwe, gdyż wymaga indywidualnej rejestracji każdej dyspozycji klientowskiej, co przy znacznej ilości dokumentów może doprowadzić do pominięcia w ewidencji niektórych dowodów. Druga metoda wydaje się słuszniejsza. Ewidencja następuje po faktycznym zrealizowaniu dyspozycji klientowskiej. Prawdopodobieństwo pominięcia dyspozycji w ewidencji prowadzonej dla potrzeb planu kasowego jest minimalne, o ile dowody pozostające w oddziale zostały w sposób właściwy skompletowane. Zabezpieczenie kompletności ewidencji prowadzonej w bankach powinno opierać się również na szczegółowym ustaleniu, które dyspozycje klientów na rzecz poczty powinny być ewidencjonowane w planie kasowym;

2. Nieprawidłowe ujmowanie przez oddziały banków niektórych wpłat przez pocztę w arkuszu „ewidencja wpłat przez pocztę”. Ewidencja wpłat przez pocztę w oddziałach banków powinna następować wyłącznie na podstawie odcinków przekazów pocztowych, przesyłanych przez placówki pocztowe łącznie z poleceniami przelewów. Rejestracja obrotów

dla potrzeb planu kasowego powinna być dokonywana w momencie otrzymania dokumentacji z placówki pocztowej. Rejestrowanie wpłat przez pocztę w okresie późniejszym jest utrudnione (rozdysonowanie dokumentacji) i z reguły prowadzi do pominięcia niektórych wpłat przez pocztę.

W żadnym wypadku nie powinny być rejestrowane dla potrzeb planu kasowego polecenia przelewu złożone przez klientów oddziału, w celu uregulowania zobowiązań wobec poczty (obroty poza sferą zainteresowań planu kasowego).

Zgodnie z ustalonym zakresem obowiązków na odcinku ewidencji wpłat przez pocztę — oddziały nie powinny rejestrować tych obrotów, które będą wykazane w sprawozdawczości placówek pocztowych dla potrzeb planu kasowego, na przykład wpłaty na rachunki Państwowego Przedsiębiorstwa Obsługa Ratalnej Sprzedaży „ORS”;

3. Nieprawidłowa sprawozdawczość placówek pocztowych z wykonania planu kasowego w zakresie obrotów dokonywanych za pośrednictwem poczty. Nieprawidłowości mogą iść w kilku kierunkach. Do najczęściej występujących należałoby zaliczyć:

— brak zgodności pomiędzy obrotami ewidencjonowanymi przez placówki pocztowe na zestawieniach „ogólny rachunek miesięczny” a danymi wykazywanymi w „sprawozdaniach miesięcznych z obrotów gotówkowych placówek pocztowych”. Nieprawidłowości wynikają z reguły z faktu, że w sprawozdaniach z wykonania planu kasowego placówek pocztowych nie zawsze znajdują odzwierciedlenie wszystkie obroty zarejestrowane w zestawieniu „ogólny rachunek miesięczny” (które zgodnie z obowiązującymi przepisami Ministerstwa Łączności powinny być objęte sprawozdawczością przekazywaną do oddziałów NBP),

— nieprawidłowe wykazywanie przez placówki pocztowe w sprawozdawczości obrotów oszczędnościowych. Zdarzają się przypadki, że w pozycjach „wpłaty (wypłaty) na rachunki oszczędnościowe w PKO” wykazywane są nie tylko obroty na rachunkach oszczędnościowych, lecz również obroty na rachunkach bieżących i wypłaty przekazów czekowych. Następuje wówczas dublowanie obrotów, gdyż wspomniane dane wykazywane są dla potrzeb planu kasowego przez oddziały PKO,

— nieprawidłowy podział obrotów zarejestrowanych dla potrzeb planu kasowego przez placówki pocztowe. Zjawisko to ma miejsce, gdy na terenie powiatu działają zbiorcze urzędy pocztowe, a obwodowe urzędy pocztowo-telekomunikacyjne sporządzają odrębne sprawozdania wzór 7 dla każdego zbiorczego urzędu pocztowego i przekazują je bezpośrednio do oddziałów NBP, prowadzących rachunki zbiorczych urzędów pocztowych.

Zdarzają się wówczas przypadki, że sprawozdanie okręgowego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego z wykonania obrotów gotówkowych obejmuje nie tylko obroty samego urzędu i placówki jemu podległych, lecz również obroty pomocniczych urzędów zbiorczych i placówek przydzielonych pomocniczym urzędom zbiorczym, które zostały już przekazane oddziałom NBP prowadzącym rachunki pomocniczych urzędów zbiorczych. Następuje wówczas dublowanie obrotów gotówkowych, dokonywanych za pośrednictwem placówek pocztowych.

4. Wadliwa ewidencja obrotów gotówkowych, dokonywanych za pośrednictwem placówek pocztowych w oddziałach PKO. Nieprawidłowości w tym zakresie polegają przede wszystkim na:

— dublowaniu wpłat (wypłat) na rachunki oszczędnościowe w PKO, dokonywanych za pośrednictwem placówek pocztowych (obroty na rachunkach oszczędnościowych PKO dokonywane za pośrednictwem poczty są zastrzeżone do ewidencji przez placówki pocztowe i w związku z tym nie powinny być rejestrowane dla potrzeb planu kasowego w oddziałach PKO),

— nieujmowaniu w ewidencji prowadzonej dla potrzeb planu kasowego wpłat przez pocztę na rachunki bieżące w PKO przy pomocy blankietów pocztowych oraz wypłat przekazów czekowych, dokonywanych za pośrednictwem placówek pocztowych.

Wspomniane powyżej nieprawidłowości, zdarzające się przy ewidencjonowaniu obrotów gotówkowych, dokonywanych za pośrednictwem placówek pocztowych dla potrzeb planu kasowego, bezpośrednio wpływają na wielkość salda pozostałych obrotów poczty. Saldo pozostałych obrotów poczty w planie kasowym reprezentuje wówczas nie tylko nadwyżkę lub niedobór ruchu przekazowego ludności, lecz obejmuje również saldo błędów popełnionych w ewidencji wpłat i wypłat przez pocztę.

W celu usprawnienia ewidencji w zakresie obrotów gotówkowych, dokonywanych przez pocztę wy-daje się celowe:

1. Wprowadzenie do „sprawozdań miesięcznych z obrotów gotówkowych placówek pocztowych” — wzór NBP 7 — dodatkowych pozycji po stronie rozchodów, odzwierciedlających w sposób bardziej pełny wydatki pokrywane przez pocztę z wpływów bieżących (w szczególności wydatki o charakterze administracyjno-gospodarczym). Dodatkowe pozycje w wyżej wymienionych sprawozdaniach poczty pozwoliłyby na uzupełnienie obrotów przez pocztę, ewidencjonowanych w planie kasowym, a tym samym na uchwycenie w sposób pełniejszy dróg krążenia pieniądza;

2. Uzupełnienie „ewidencji czeków potwierdzonych i poleceń przelewu wydanych do rozliczenia z pocztą” — wzór NBP 6 — kolumną przeznaczoną do rejestracji wypłat przez pocztę, kwalifikowanych w planie kasowym do symbolu 40 — „rozchody różne”.

Obecnie wypłaty przez pocztę ewidencjonowane w tytule planu kasowego „rozchody różne” wykazywane są jedynie przez oddziały PKO. Oddziały NBP, BI i BR wspomnianych wypłat nie obejmują ewidencją prowadzoną dla potrzeb planu kasowego.

3. Nasilenie kontroli ze strony oddziałów NBP w bankach specjalnych, oddziałach PKO i w placówkach pocztowych, mającej na celu sprawdzenie prawidłowości prowadzenia przez te jednostki rejestracji wpłat (wypłat) przez pocztę dla potrzeb planu kasowego.

4. Zwiększenie ilości kontroli wewnętrznych, prowadzonych w oddziałach NBP na odcinku prawidłowości ewidencji obrotów przez pocztę.

5. Włączenie do tematyki kontroli, przeprowadzanych w bankach specjalnych, oddziałach PKO i placówkach pocztowych przez pracowników ich jednostek nadrzędnych, zagadnień związanych między innymi z prawidłowością ewidencji obrotów przez pocztę dla potrzeb planu kasowego. Dokonane regionalnie ustalenia w tym zakresie nie rozwiązują w pełni problemu.

ZENON CZEMPIŃSKI
Koszalin

Regulamin pracy ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej

Zgodnie z treścią ustępu 60, część IV Tymczasowej Instrukcji o Obsłudze Jednostek Budżetowych przez Ośrodek Zmechanizowanej Rachunkowości Budżetowej — ośrodek jest komórką organizacyjną oddziału, nadzorowaną przez głównego księgowego.

Przepisy ustępu 63 i 64 cytowanej instrukcji przewidują stanowisko kierownika ośrodka i powierzają mu kierowanie i nadzór nad wykonywaniem prac ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej. Wynika stąd w sposób jasny, że ośrodek jest komórką zorganizowaną w ramach wydziału operacyjno-rachunkowego, kierowaną bezpośrednio przez kierownika, lecz nadzorowaną przez głównego księgowego oddziału.

Z drugiej strony — jak to wynika z ustępu 60 wyżej wymienionej instrukcji — ośrodek jest komórką organizacyjną oddziału, a w związku z tym podległą bezpośrednio dyrektorowi oddziału. Przyjmując stanowisko kierownika ośrodka i głównego księgowego za równorzędne — należy jednak obciążyć głównego księgowego ogólnym nadzorem nad ośrodkiem. Powierzony głównemu księgowemu nadzór nad ośrodkiem wynika bowiem (nie mówiąc już o ogólnych kompetencjach głównych księgowych) z przekazania ośrodkowi całkowitej obsługi budżetu państwa, wykonywanej w oparciu o dotychczasowe przepisy, a także powierzenia prowadzenia rachunkowości budżetowej. W związku z tym, na niektórych odcinkach pracy ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej występują zbieżności kompetencji kierownika ośrodka i głównego księgowego oddziału.

Niezbędne wydaje się dokonanie ścisłego podziału czynności, za wykonanie których tak kierownik ośrodka, jak i główny księgowy byłoby osobiście odpowiedzialni przed dyrektorem oddziału i oddziału wojewódzkiego.

Przyjmując założenie, że ośrodki zmechanizowanej rachunkowości pozostaną przy Narodowym Banku Polskim — celowe wydaje się, aby w przyszłości przemianować ośrodki te na wydziały zmechanizowanej rachunkowości budżetowej z naczelnikiem na czele, co zgodne byłoby z treścią pisma Departamentu Organizacji, znak DO/75/3 z dnia 29 maja 1962 roku (jak się orientujemy w niektórych województwach w ośrodkach utworzono oficjalnie stanowisko naczelnika ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej). W tym stanie rzeczy struktura oddziału powiększona zostałaby o odrębny wydział. W warunkach takiej organizacji łatwiej byłoby dokonać podziału czynności, określić bardziej szczegółowo odpowiedzialność osób na stanowiskach kierowniczych i ustalić właściwą, harmonijną współpracę między obydwioma wydziałami, to znaczy zmechanizowanej rachunkowości budżetowej i wydziałem operacyjno-rachunkowym.

Nie wdając się w tej chwili w dalsze rozważania nad poruszonym zagadnieniem, potraktowanym zresztą w niniejszym artykule jako zagadnienie drugorzędne, w świetle obowiązujących przepisów wydaje się, że podział kompetencji pomiędzy kierownika ośrodka i głównego księgowego powinien być następujący:

— kierownik ośrodka reprezentuje ośrodek zmechanizowanej rachunkowości w bezpośrednich kontaktach z jednostkami budżetowymi w sprawach związanych z zakresem pracy ośrodka,

— kierownik ośrodka odpowiedzialny jest za:

- a) kierowanie pracą ośrodka i nadzór nad bieżącym jej wykonaniem,
- b) organizację pracy w ośrodku łącznie z wewnętrznym obiegiem dokumentów w zakresie rachunkowej obsługi jednostek budżetowych oraz za właściwą obsadę stanowisk pracy w ośrodku z punktu przydatności i racjonalnego obciążenia poszczególnych pracowników,

c) dyscyplinę pracy i zabezpieczenie tajemnicy urzędowej na terenie ośrodka,

— przeprowadzanie kontroli wewnętrznej w zakresie prac ośrodka, ze szczególnym uwzględnieniem jakości i terminowości prac wykonywanych przez ośrodek zmechanizowanej rachunkowości budżetowej,

— organizowanie szkolenia zawodowego pracowników ośrodka i przeprowadzanie odpraw szkoleniowych i roboczych,

— dopilnowanie właściwego zabezpieczenia ksiąg i dokumentacji księgowej w ośrodku.

Do obowiązków kierownika ośrodka należy ponadto:

— przyjmowanie korespondencji adresowanej do ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej z komórki ogólnej oddziału i rozdzielanie jej według właściwości (otwieranie komisyjne wyżej wymienionej korespondencji następuje w komórce ogólnej oddziału),

— kontrolowanie przebiegu prac bieżących i operacji związanych z wykonaniem kasowej obsługi budżetu państwa, co wiąże się z ogólnym kierowaniem pracą ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, — czuwanie nad prawidłowym obiegiem i zabezpieczeniem dokumentów składanych przez jednostki budżetowe do zarachowania,

— kontrolowanie prawidłowości bieżącego księgowania dokumentów księgowych,

— kontrolowanie sporządzenia wszelkiej sprawozdawczości finansowej ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej i składanie jej głównemu księgowemu oddziału do podpisu,

— dopilnowanie terminowości ekspedycji wyciągów z rachunków prowadzonych przez ośrodek,

— ustalanie harmonogramu obsługi klientów ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej.

Odcinki pracy, na których występuje ścisłe zaleganie się współpracy kierownika ośrodka i głównego księgowego oddziału, gdzie główny księgowy ma prawo decydować z racji swego nadzoru nad ośrodkiem, są następujące:

1. Ustalanie planu urlopów pracowników ośrodka zmechanizowanej rachunkowości i jego synchronizacja z planem urlopów wydziału operacyjno-rachunkowego.

2. Ustalanie harmonogramu czynności związanych z zamknięciami rocznymi rachunkowości, prowadzonej przez ośrodek zmechanizowanej rachunkowości budżetowej.

3. Technika księgowania maszynowych ośrodków zarówno dotyczących rachunkowości jednostek budżetowych, jak i potrzeb wydziału operacyjno-rachunkowego.

4. Racjonalne wykorzystanie maszyn biurowych, zwłaszcza księgujących oraz rytmiczny przebieg księgowania bieżących.

Do wyłącznych kompetencji głównego księgowego oddziału powinno natomiast należeć:

— wewnętrzny obieg dokumentów księgowych pomiędzy ośrodkiem zmechanizowanej rachunkowości budżetowej i wydziałem operacyjno-rachunkowym,

— zatwierdzanie not memorialowych, dotyczących operacji pomiędzy rachunkami prowadzonymi przez ośrodek a występującymi w księgowości wydziału operacyjno-rachunkowego,

— podpisywanie sprawozdawczości finansowej ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej w zakresie kasowej obsługi budżetu państwa, składanej mu przez kierownika ośrodka (główny księgowy odpowiada bowiem za prawidłowość sprawozdawczości z dochodów i wydatków budżetu centralnego, sprawozdawczości z wydatków na fundusz płac, sprawozdawczości z finansowania inwestycji rad narodowych oraz prawidłowość danych do sprawozdawczości kwartalnej bilansów sald oddziału),

– wyrażanie zgody na otwarcie wszelkich rachunków bankowych w ośrodku zmechanizowanej rachunkowości budżetowej i zatwierdzanie kart wzorów podpisów dotyczących rachunków nowo otwartych i dotyczących zmian osób uprawnionych do dysponowania rachunkiem prowadzonym w ośrodku na podstawie przedkładanej mu przez ośrodek do wglądu i zatwierdzenia odpowiadającej dokumentacji trwałej,

– dopilnowanie zgodności i prawidłowości wykonywania czynności związanych z zamknięciami rocznymi i otwieraniem rachunków przyszłego roku budżetowego w zakresie kasowej obsługi budżetu państwa,

– dopilnowywanie codziennej zgodności zamknięć ksiąg ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej (sald rachunków analitycznych, prowadzonych w ramach kont bilansowych 91–100 i 110–112 z saldami wyżej wymienionych kont w księgowości syntetycznej oddziału oraz kont pozabilansowych 711 i 714),

– kontrolowanie przydziału i prowadzenia ewidencji stempli dziennych i „Dysponent NBP”, użytkowanych przez ośrodek zmechanizowanej rachunkowości budżetowej,

– kontrola przydziału i ewidencji zamknięć od szaf pancernych, użytkowanych przez ośrodek zmechanizowanej rachunkowości budżetowej.

Niezależnie od powyższego, główny księgowy w ramach nadzoru czuwa nad właściwym wykonywaniem przez ośrodek zmechanizowanej rachunkowości budżetowej czynności związanych z:

– inkasem bankowym jednostek budżetowych (IS B/2),

– kontrolą niektórych dyspozycji pieniężnych (IS A/3),

– planowaniem kasowym (IS A/1),

– czynnościami zastępczej obsługi agend Banku Inwestycyjnego (finansowanie inwestycji rad narodowych) – IS B/26.

Główny księgowy przeprowadza również kontrolę wewnętrzną w ośrodku zmechanizowanej rachunkowości budżetowej w zakresie kasowej obsługi budżetu

państwa. Kontrola tej głównej księgowy dokonuje niezależnie od kontroli wewnętrznej, przeprowadzanej przez kierownika ośrodka, dotyczącej działalności podstawowej ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej.

Główny księgowy oddziału, w ramach nadzoru nad ośrodkiem zmechanizowanej rachunkowości odpowiedzialny jest na równi z kierownikiem ośrodka w szczególności za:

– niedopuszczenie do powstawania przekroczeń kredytów i środków budżetowych,

– nieterminowe pokrywanie zobowiązań,

– dokonywanie wypłat z wpływów bieżących bez akceptacji osób uprawnionych,

– występowanie niezgodności między stanami kont syntetycznych jednostek budżetowych a stanami bankowych rachunków poszczególnych jednostek budżetowych, wiążących się z opóźnionym księgowaniem na rachunkach jednostek budżetowych,

– rozbieżność stanów kredytów w księgowości jednostek z kontem pozabilansowym 711 i 714.

Kierownik ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej w ramach współpracy powinien składać okresowo głównemu księgowemu oddziału usną relację z bieżącego przebiegu prac ośrodka i o ewentualnych trudnościach w bieżącym wykonywaniu zadań. W przypadku nieobecności kierownika ośrodka, zastępują go kontroler ośrodka, wyznaczony przez dyrektora oddziału, w ścisłym porozumieniu z głównym księgowym.

W kwestiach spornych między kierownikiem ośrodka i głównym księgowym decyduje dyrektor oddziału. W sprawach spornych, dotyczących pracy ośrodka zmechanizowanej rachunkowości budżetowej, pomiędzy dyrektorem oddziału i głównym księgowym oddziału – decyduje oddział wojewódzki.

JERZY PIERZCHAŁA

JAN RAJDA

JERZY BALICKI

Koszalin

Oddziałowe plany pracy

Zagadnienie planowania pracy w oddziałach NBP było już kilkakrotnie poruszane na łamach „Wiadomości NBP”. Opierając się zarówno na artykułach opublikowanych w „Wiadomościach NBP”, jak i na znajomości praktycznego opracowywania planów pracy przez oddziały wojewódzkie, trzeba stwierdzić, iż zagadnienie to jest różnie rozwiązywane w różnych okręgach, a niekiedy nawet różnie w tym samym okręgu. W wielu przypadkach problem planów pracy traktowany jest szeroko, w wielu zaś w sposób dość wąski. Przy szerokim traktowaniu plany pracy uważane są po prostu za harmonogramy pracy, obejmujące nie tylko zadania zasadnicze, jakimi są oddziały będzie się interesować w danym okresie, ale wszystkie czynności, jakie wykonywane będą przez odpowiednie komórki czy inspektorów kredytowych, bez względu na to, czy określone są jakimiś terminami wynikającymi z przepisów, czy też nie.

Przy wąskim ujmowaniu planów pracy uwzględnia się tylko zasadnicze zagadnienia, ograniczające się do zadań, jakie wypływają z wytycznych prezesa czy dyrektora oddziału wojewódzkiego, a obejmujące głównie tematy stanowiące przedmiot opracowań, analiz czy badań.

W wielu przypadkach plany pracy traktowane są jako plany inspekcji przeprowadzanych w przedsiębiorstwach.

Ta różnorodność form planów pracy jest wynikiem nieunormowania ich w sposób zorganizowany. Można tu także zauważyć, że sama forma ujmująca taką czy inną treść planu pracy jest pojęciem względnym, uzależnionym w każdym bądź razie od indywidualnych czynników czy elementów występujących w danym oddziale.

Osobiście reprezentuję inny pogląd w tej sprawie. Indywidualizm planowania pracy może występować w zakresie treści planów, to jest przyjmowania takich czy innych zadań, w zależności od specyfiki i potrzeb danego oddziału. Natomiast jeśli chodzi o formę, to wydaje się, iż powinna ją cechować pewna jednolitość.

Nie należałoby oczywiście ujmować w planie pracy wszystkich czynności, gdyż w takim przypadku plany te nabierają charakteru harmonogramów pracy w pełnym tego słowa znaczeniu. Niewymierność czasowa wielu czynności występujących w pracy planistyczno-kredytowej przekreśla z góry sens planu tego typu i jest metodą niewłaściwą. Opowiadam się natomiast za ujednoliceniem formy planu pracy. Plan powinien składać się z zasadniczych części, a mianowicie:

1) zadań polegających na opracowywaniu analiz, informacji i badaniach wynikających z programów rocznych, wytycznych prezesa i dyrektora oddziału wojewódzkiego czy też z własnych potrzeb oddziału,

2) zadań polegających na wykonywaniu czynności zasadniczych, określonych konkretnymi terminami, jak na przykład wszelkie prace wykonywane dla centrali, oddziału wojewódzkiego, kierownictwa oddziału, władz terenowych itp.,

3) rzeczowych planów instruktażów oddziału operacyjnego i inspekcji przeprowadzanych w przedsiębiorstwach, tematyka których wynika i powinna wynikać z zadań podawanych w punkcie 1 i 2,

4) planów narad i odpraw o charakterze instruktażowo-szkoleniowym, ewentualnej wymiany doświadczeń czy praktyki, a także planów urlopów pracowników w danym okresie.

Dyskusyjna jest sprawa ujmowania w kwartalnych planach pracy spraw związanych ze sporządzaniem sprawozdawczości sensu stricto czy też informacji określonych odpowiednimi terminami.

Wydać się, iż czynności te, jako czynności zasadnicze, orientujące o zakresie pracy, powinny być włączane do planów pracy. Można co prawda tę część planu zastąpić terminarzem czynności. Umieszczenie ich w planie powoduje zgrupowanie w jednym miejscu zasadniczych prac, wobec czego taka forma umożliwia lepsze rozplanowanie czasu pracy dla wszystkich czynności ujętych w planie i tych, które nie mogą i nie powinny być ujęte w planie ze względów zasadniczych (wszelkie czynności nie związane określonymi terminami).

Taka forma planu jest, moim zdaniem, dogodną formą kontroli jego realizacji i orientowania kierownictwa o zasadniczym zakresie pracy komórek mu podległych.

W załączeniu podaję wzory planów pracy oddziału wojewódzkiego i operacyjnego, według których w tych jednostkach powinny być opracowywane kwartalne plany pracy.

Plany pracy oddziału wojewódzkiego

T r e ś ć	Wyko- nujący	T e r m i n	
		plan	wyko- nanie
I. Zadania wynikające z programu rocznego			
II. Zadania wynikające z kwartalnych wytycznych prezesa			
III. Zadania wynikające z aktualnych potrzeb własnych oddziału wojewódzkiego			
IV. Zadania wynikające z prac określonych terminami			
V. Instruktaże, wyjazdy do oddziałów operacyjnych — charakter wyjazdu i oddział			
VI. Narady, konferencje a) z oddziałami operacyjnymi b) z przedsiębiorstwami c) informacyjno-szkoleniowe			
VII. Wymiany doświadczeń, praktyki			
VIII. Urlopy pracowników w danym okresie			

Naczelnik wydziału

Dyrektor oddziału wojewódzkiego

Jeśli chodzi o programy roczne, forma ich jest chyba prosta, a w każdym razie powinna polegać na wyszczególnieniu zasadniczych tematów, które będą i powinny być przedmiotem specjalnego zainteresowania oddziału w danym roku.

Przy budowie planu pracy powinna być zachowana zasada, iż najpierw powinny być budowane plany jednostkowe w odniesieniu do poszczególnych komórek czy nawet inspektorów kredytowych, a dopiero na ich podstawie plan oddziałowy. Plany jednostkowe powinny mieć charakter planów wycinkowych planu oddziałowego, przy uwzględnieniu zasady wewnętrznej zgodności planu i zewnętrznej wzajemnej synchronizacji.

Plan pracy oddziału operacyjnego

T r e ś ć	Wyko- nujący	Od- biorca	T e r m i n	
			plan	wyko- nanie
I. Zadania wynikające z wytycznych prezesa i dyrektora oddziału wojewódzkiego				
II. Zadania wynikające z aktualnych potrzeb własnych				
III. Zadania wynikające z prac określonych terminami				
IV. Plan inspekcji w przedsiębiorstwach — na osobnym formularzu				
V. Narady, konferencje a) z przedsiębiorstwami, władzami terenowymi b) instruktazowo-szkoleniowe				
VI. Wymiana doświadczeń, praktyki				
VII. Urlopy pracowników w danym okresie				

Naczelnik wydziału

Dyrektor oddziału

IV. Plan inspekcji w przedsiębiorstwach

Nazwa przedsiębiorstwa	Tematyka według I i II punktów planu						Wyko- nujący	T e r m i n	
	I/1	I/2	I/4	II/1	II/3	II/5		plan	wyko- nanie

Inspektor

Naczelnik

Dyrektor oddziału

Realizacja planu oddziałowego powinna być przedmiotem stałego zainteresowania. Po zakończeniu okresu objętego planem oddział powinien dokonać oceny realizacji planu i wykonania wszystkich zadań pierwotnie ujętych w planie pracy, jak i tych zadań, które — aczkolwiek nie ujęte w planie z takich czy innych względów — stanowiły jednak przedmiot zainteresowania i pracy oddziału w danym okresie.

Wyjaśniam ponadto, iż w punkcie I, II i III planu oddziału wojewódzkiego oraz w punkcie I i II planu oddziału operacyjnego należy wyszczególnić odpowiednie tematy będące przedmiotem opracowań, analiz i informacji oraz w odniesieniu do oddziału operacyjnego tematy będące przedmiotem badań w drodze inspekcji w przedsiębiorstwie.

Zadania te, jak już wspomniałem, wypływać będą z wytycznych prezesa oraz dyrektora oddziału wojewódzkiego, zaleceń oddziału wojewódzkiego czy centrali lub z decyzji podejmowanych z własnej inicjatywy na tle sytuacji w okręgu.

W czwartym punkcie planu oddziału operacyjnego należy podać rzeczowy plan inspekcji w przedsiębiorstwach. Na przecięciu linii „nazwa przedsiębiorstwa” i „numer tematu” należy wstawić „x”, co oznacza, że w danym przedsiębiorstwie dane zagadnienie będzie przedmiotem badania.

ANTONI LIPINSKI

Łódź

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71 w. 91

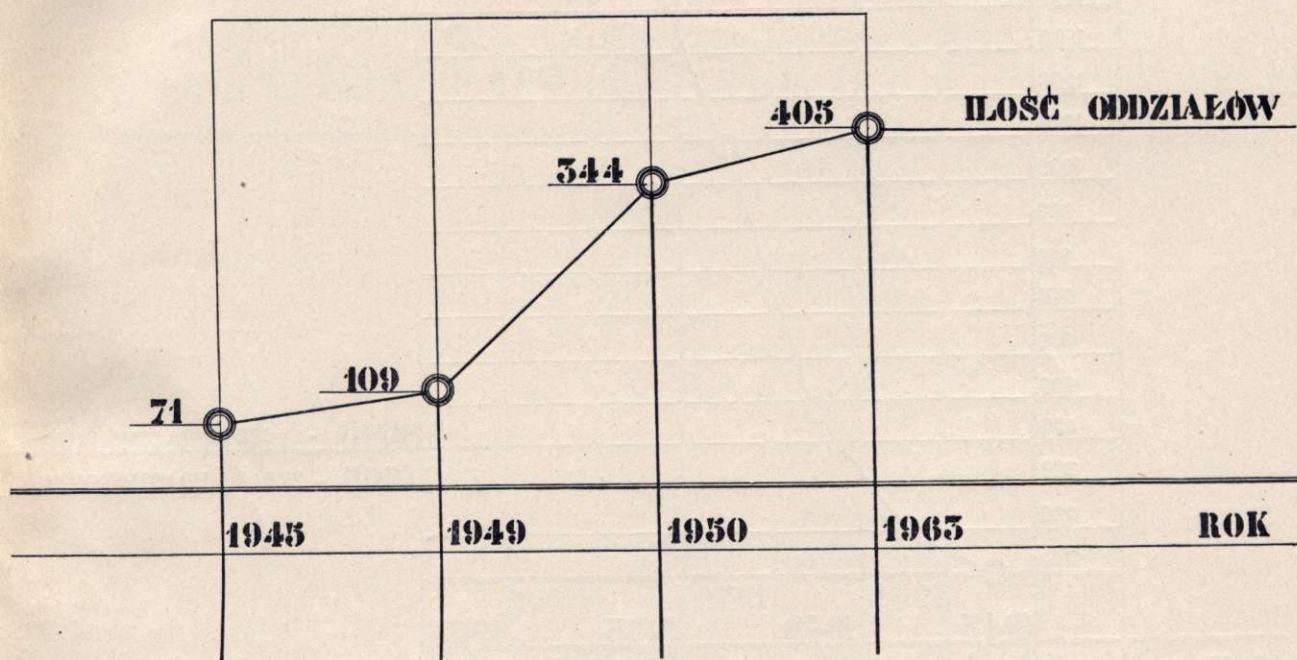
Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska, redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, Z. Sałdak

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Federowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, Z. Madej, K. Niemiński, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

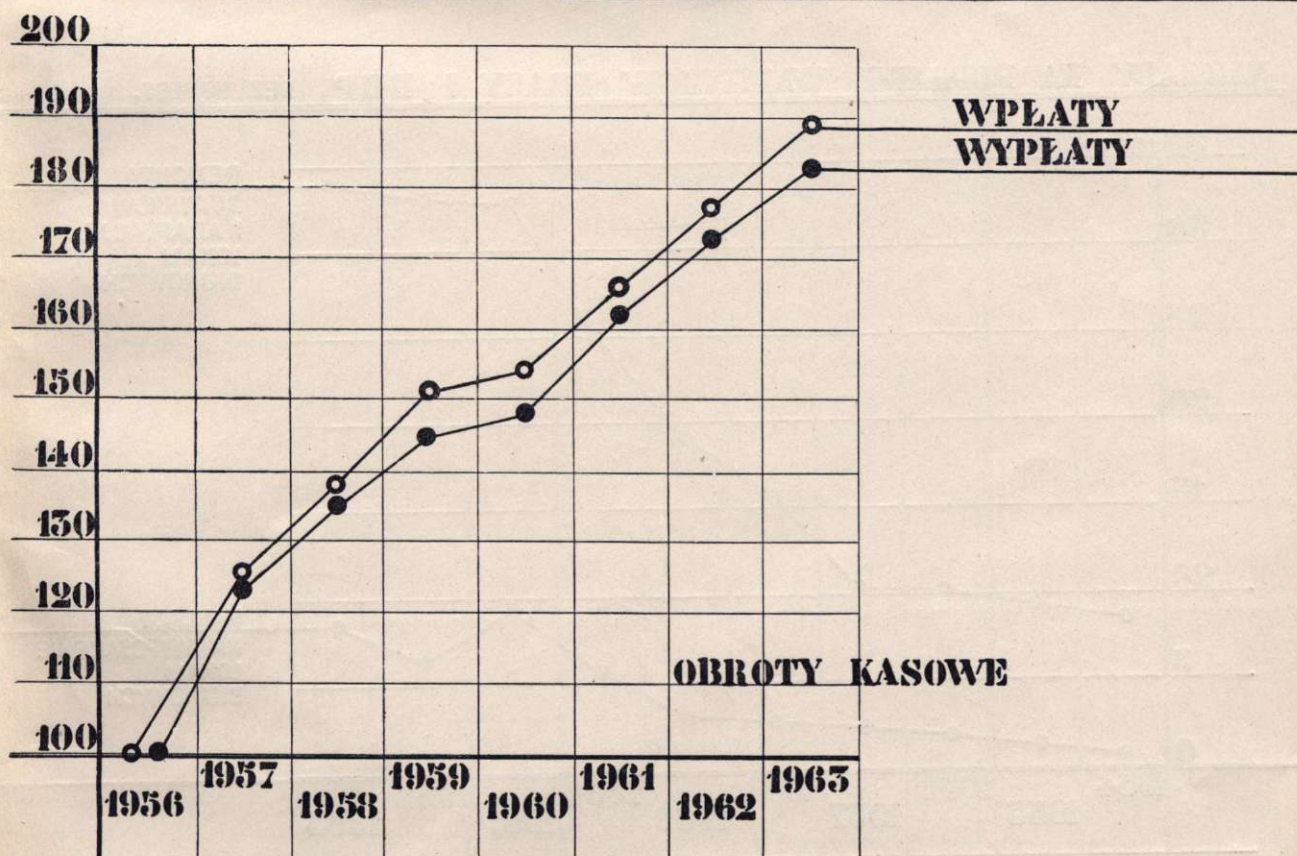
Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Biuro Ekonomiczne, Warszawa, ul. Świętokrzyska 11/21

Druk ukończono w styczniu 1965 r. Nakład 5.000 egz. Pap. druk. sat. VII kl. 60 g. Ark. wyd. 8,8 Ark. druk. Stołeczne Zakłady Graficzne. Z. 2. Zam. 822. — E-39

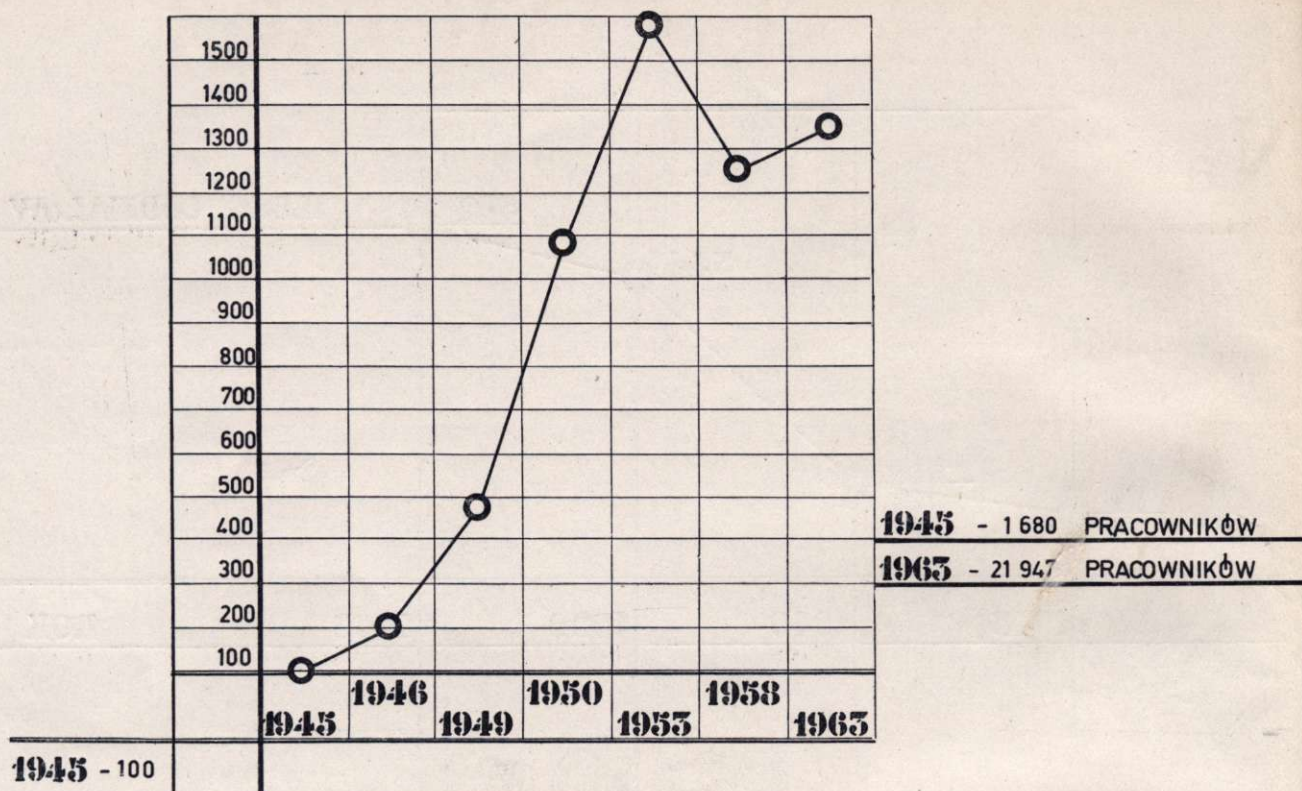
DYNAMIKA ROZWOJU SIECI ODDZIAŁÓW N.B.P.



OBSŁUGA KASOWA



ROZWÓJ KADR W N.B.P.



NAKLADY NA POPRAWĘ WARUNKÓW PRACY I BHP BEZ INWEST.

